P **Cena numeru 25 groszy.**

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki", 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego" i 8 stron „Panoramy".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 2-go KWIETNIA 1933 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 92

JEDNODNIOWY BOJKOT ŻYDÓW W NIEMCZECH

Większość sklepów żydowskich była zamknięta.—W wielu miejscowościach hitlerowcy dokonali nowych aktów teroru wobec żydów.

Hitler grozi i szuka równocześnie odwrotu.

Berlin, 1 kwietnia.

Ogłoszony w sobotę powszechny bojkot żydów i sklepów żydowskich w Niemczech miał przebieg spokojny. Liczne grupy szturmowców wyległy na miasto, rozstawiły liczne posterunki, rozwieszając plakaty z napisami np.: „Niemcy, brońcie się", „W tym sklepie nie należy nic kupować" i t. p. Znany zakład gastronomiczny Kempinskiego objęty został bojkotem.

Po mieście patrolowali w samochodach posłowie narodowo - socjalistyczni. Na głównych arterjach w centrum i w dzielnicy zachodniej większość sklepów była zamknięta z powodu bojkotu.

AKCJĄ BOJKOTU OBJĘCI BYLI RÓWNIEŻ LEKARZE I ADWOKACI ŻYDOWSCY.

Berlin, 1 kwietnia.

Według najnowszych wiadomości z prowincji, bojkot w większych miastach miał ten sam charakter co w Berlinie.

Essen, 1 kwietnia.

Aresztowano tu 40 żydów obywateli polskich.

Berlin, 1 kwietnia.

Giełda berlińska została dziś zamknięta ze wszystkich stron kordonem oddziałów szturmowych. Przy wejściu odbywało się szczegółowe badanie.

Dopytywano się przedewszystkiem o wyznanie. Żydów na posiedzenie giełdy nie dopuszczono.

Królewiec, 1 kwietnia.

Dzienniki donoszą, że wszyscy sędziowie żydzi w sądach królewieckich złożyli wniosek o urlopy, których im udzielono.

Królewiec, 1 kwietnia.

Związek narodowo - socjalistyczny prawników wschodnio-pruskich wystosował do Izby adwokackiej ultimatum, domagające się ustąpienia prezydjum Izby do końca b. m.

Bojkot towarów niemieckich zagranicą.

Paryż, 1 kwietnia.

Dziś organizacje żydowskie rozpoczynają w Paryżu i w całej Francji kampanję bojkotową przeciw towarom niemieckim. Komitet walki z antysemityzmem zwołuje w Paryżu szereg zebrań protestacyjnych przeciw anty-żydowskim ekscesom hitlerowców w Niemczech.

Wrocław, 1 kwietnia.

Naskutek interwencji konsulatu polskiego prezydjum policji wydało rozkaz, mocą którego sklepy żydowskie obywateli polskich zostały wyłączone z akcji bojkotowej.

Ryga, 1 kwietnia.

Jak donosi prasa z Kowna, żydzi litewscy przystąpili do akcji protestacyjnej przeciwko prześladowaniom swych współwyznawców w Niemczech. Importerzy żydzi zapowiedzieli bojkot wszystkich towarów niemieckich.

***

Marsylja, 1 kwietnia.

Z Tunisu donoszą o manifestacjach antyniemieckich z powodu prześladowania żydów przez hitlerowców w Niemczech.

Berlin, 1 kwietnia.

Prezydjum policji wydało zarządzenie utrudniające obywatelom niemieckim pochodzenia żydowskiego bez względu na wyznanie wyjazd zagranicę.

Paszporty już wydane zostają cofnięte.

Nowy Jork, 1 kwietnia.

Z Havany donoszą, że na skutek interwencji posła niemieckiego, rząd Kuby zakazał prasie tutejszej wszelkich komentarzy redakcyjnych o wypadkach w Niemczech.

Na Śląsku Opolskim.

Katowice, 1 kwietnia

Ze Śląska Opolskiego donoszą: Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych rozpoczął się bojkot sklepów żydowskich. Poszczególne posterunki hitlerowskie bronią wstępu również do sklepów obywateli polskich, na których pojawiły się napisy: „Jude-polak".

Przejeżdżający samochodem prezydent policji, Heine, polecił z jednego sklepu zetrzeć napis „polak", zostawiając „Jude".

Konsulat interwenjował w sprawie bojkotu sklepów żydowskich, należących do obywateli polskich.

Do konsulatu we Wrocławiu zgłosił się obywatel polski, Rosenfeld, właściciel hotelu „Rom" we Wrocławiu, który zameldował, że w związku z bojkotem, został w dniu dzisiejszym ciężko pobity przez oddział szturmowców hitlerowskich.

Katowice, 1 kwietnia

Z Bytomia donoszą: Dzisiaj o godz. 9.30 expressem Berlin — Bukareszt przyjechało około 15 osób, żydów obywateli niemieckich, którzy, mimo legalnych paszportów i zaopatrzenia w wizy, wystawione przez konsulat polski, **musieli opuścić pociąg i pozostać w Bytomiu.**

O godz. 6.13 przybył pociągiem z Lipska do Bytomia obywatel polski dr. med. Sandstein, wraz z żoną i teściową która jest obywatelką niemiecką. Dr. Sandstein pragnął z rodziną wyjechać z Niemiec do Polski do majątku brata swego w powiecie częstochowskim. D-ra Sandsteina wraz z żoną przepuszczono przez granicę, natomiast teściowa jego, jako obywatelka niemiecka, **została przez władze niemieckie zatrzymana.**

Katowice, 1 kwietnia

Z Opola donoszą: **Podczas ostatnich antysemickich zajść aresztowano w Bytomiu kilku żydów, obywateli polskich.**

Rodziny aresztowanych popadły w skrajną nędzę. Konsul generalny Rzplitej w Opolu, p. Szamborski, opiekuje się rodzinami aresztowanych, asygnując na cele dożywiania dzieci aresztowanych znaczne kwoty.

W związku z wypadkami ostatnich dni konsulat generalny Rzplitej interwenjował zarówno u miejscowych władz w Bytomiu, jak i prezydenta regencji w Opolu.

Trzy samobójstwa żydów

w ciągu wczorajszego dnia.

Berlin, 1 kwietnia.

Dziś we Frankfurcie nad Odrą popełnił samobójstwo aptekarz Mayer z żona jego, pochodzenia żydowskiego.

Mayer był ostatnio właścicielem firmy włókienniczej.

Z Prus Wschodnich donoszą o samobójstwie jednego z przemysłowców,

W Kilonji miało miejsce krwawe zajście, pozostające w związku z akcją bojkotową.

Krwawe zajścia w Kilonji.

Zamordowanie adwokata.

Berlin, 1 kwietnia.

O krwawych wypadkach w Kilonji ogłasza Biuro Wolffa następujące doniesienie: Adwokat i notarjusz Schimm, z pochodzenia żyd, dziś o godz. 11 min. 40 strzelił do posterunkowego. Wzburzony tłum zebrał się przed więzieniem policyjnem, wdarł się do wię-zienia, gdzie Schimm został zabity.

Dwukrotna interwencja posła polskiego w Berlinie

w sprawie prześladowań żydów.

Warszawa, 1 kwietnia.

Poselstwo polskie w Berlinie interwenjowało w ostatnich dniach ponownie dwukrotnie w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy w sprawie prześladowania żydów, obywateli polskich, zawiadamiając rząd Rzeszy o szeregu faktów w różnych miejscowościach Rzeszy.

Organizacje żydowskie w Polsce

odrzuciły propozycję zaniechania bojkotu towarów niemieckich.

Warszawa, 1 kwietnia.

(B) W kołach politycznych Warszawy wiele komentarzy wywołała zaobserwowana w ciągu dnia dzisiejszego ciekawa działalność kilku pół-oficjalnych osób narodowości niemieckiej, zamieszkałych w Warszawie i posiadających stosunki z tutejszem poselstwem niemieckiem.

Dzisiaj od rana kilku wysłanników poselstwa niemieckiego usiłowało nawiązać kontakt z wybitnymi przedstawicielami prasy żydowskiej w Polsce i organizacji sjonistycznej oraz kierownikami kilku organizacyj żydowskich. Emisarjusze poselstwa niemieckiego, powołując się na zarządzoną w Berlinie na 3 dni przerwę w bojkocie gospodarczym żydów, wskazywali na konieczność zaniechania przez organizacje żydowskie i przez prasę żydowską rozpowszechniania wiadomości, uchybiających rządowi i społeczeństwu niemieckiemu, a głoszących o prześladowaniach żydów. Wzamian za zaprzestanie tej działalności propagandowej, proponowali wysłannicy, występujący pół oficjalnie, wystosowanie w połowie bieżącego tygodnia odpowiedniego raportu do Berlina, który spowodować ma niewznawianie akcji bojkotowej w Niemczech i całkowite jej zaprzestanie nawet.

Stanowisko przedstawicieli prasy żydowskiej i organizacyj żydowskich nie wzbudziło zachęty wśród tych, którzy pragnęli sprawę polityczno - społeczną, jaką jest sprawa bojkotu żydów w Niemczech, pchnąć drogami, wytkniętemi przez handel wymiany. O ile nam wiadomo, przywódcy organizacyj żydowskich odnieśli się do groteskowej propozycji niechętnie.

O ile sądzić wolno z wiadomości, nadchodzących do Warszawy, poselstwa niemieckie w kilku innych stolicach europejskich oraz w Waszyngtonie, otrzymać miały również polecenie nawiązania przez ludzi zaufanych kontaktu z przywódcami społeczeństwa żydowskiego i wywarcia nacisku w kierunku zaprzestania propagandy anty-niemieckiej. Jak dotychczas, akcja ta nie jest udana.

Niemcy w uścisku dyktatury hitlerowskiej.

Obywatele pozbawieni wszelkiej wolności osobistej.— Wprowadzenie kary śmierci przez powieszenie.

Berlin, 1 kwietnia.

Min. spraw wewnętrznych Rzeszy wydał rozporządzenie, wprowadzające dla obywateli Rzeszy Niemieckiej przymusu posiadania wiz przy wyjeździe z kraju.

Berlin, 1 kwietnia (PAT).

Ustawa o karze śmierci przez powieszenie, wydana przez rząd Rzeszy dnia 29 marca, przewiduje karę śmierci za przestępstwa przewidziane w dekrecie prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa, popełnione pomiędzy 31 stycznia a 28 lutego oraz dla szeregu przestępstw popełnionych później.

Na podstawie nowego rozporządzenia rząd Rzeszy może zażądać, by każdy wyrok śmierci był wykonany przez powieszenie.

Moskwa, 1 kwietnia.

Nominacja Rosenberga na komisarza partji narodowo - socjalistycznej przy urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy, wywołała w Moskwie zdecydowanie ujemne wrażenie. Prasa podkreśla, iż Rosenberg jest znany ze swych wystąpień antysowieckich oraz że utrzymuje bliski kontakt z reakcyjnemi kołami emigracji rosyjskiej.

Korespondent berliński „Prawdy", komentując nominację Rosenberga, pisze, iż Hitler postanowił mocno ująć w swe ręce kierownictwo polityką zagraniczną Rzeszy.

Berlin, 1 kwietnia.

Partja narodowo-socjalistyczna i niemiecko-narodowa wydelegowały dwóch przedstawicieli do zarządu głównego związku przemysłowców niemieckich.

Przedstawiciele ci otrzymali daleko idące pełnomocnictwa. Grupa narodowo socjalistyczna zabroniła podejmowania jakichkolwiek eksperymentów gospodarczych na własną rękę.

Skład zarządu związku przemysłowców niemieckich ulegnie zmianom.

Berlin, 1 kwietnia.

Według doniesień prasowych, powszechne niemieckie zjednoczenie związków zawodowych zgłosić ma w najbliższym czasie swe wystąpienie z międzynarodowego zjednoczenia związków zawodowych.

Krok ten jest rzekomo niezależny od wystąpienia niemieckiej partji socjaldemokratycznej z drugiej międzynarodówki, gdyż uchwałę w tej sprawie powzięto już w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia.

Motywem jej było rozluźnienie stosunków pomiędzy organizacją niemiecką a międzynarodówką.

Konflikt hitlerowców ze „Stahlhelmem"

zaostrza się.—Komendanci „Stahlhelmu" odmawiają posłuszeństwa. — Co uczyni Seldte?

Berlin, 1 kwietnia.

W związku z konfliktem między organizacją „Stahlhelmu" a organizacją hitlerowców w poszczególnych miejscowościach, obradował dziś w Berlinie naczelny zarząd „Stahlhelmu" pod przewodnictwem min. Seldtego i Duesterberga.

Odbyła się odprawa komendantów „Stahlhelmu" z całej Rzeszy.

W Turyngji miejscowy komendant zerwał stosunki z organizacją centralną. W Brunświku ograniczenia w stosunku do członków i organizacji „Stahlhelmu" cofnięto.

Moskwa, 1 kwietnia.

Moskiewskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do konfliktu pomiędzy hitlerowcami a Stahlhelmem.

Moskiewska „Krasnaja Zwiezda" pisze, że konflikt brunświcki jest dopiero początkiem rozłamu i że przeciwieństwa wewnętrzne w t. zw. froncie narodowym będą się stale zaostrzały.

Nowy pancernik niemiecki

został spuszczony na wodę.

Berlin, 1 kwietnia.

W porcie Wilhelmshafen odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę drugiego po wojnie pancernika, który otrzymał nazwę „Admirał Scheer", ku uczczeniu dowódcy bitwy pod Skagerrak.

Równocześnie odbyła się uroczystość przejęcia przez marynarkę wojenną i objęcia służby na pancerniku niemieckim „Deutschland". Załogą pancernika została dawna obsada pancernika „Emden".

Cambridge zwyciężył.

Londyn, 1 kwietnia.

Rozegrany w dniu dzisiejszym na Tamizie doroczny wyścig ósemek zakończył się zwycięstwem osady uniwersyteckiej Cambridge, która wygrała bieg o 2 i pół długości łodzi w czasie 20 minut 57 sekund, osiągając jednocześnie rekord 10 kolejnej wygranej.

„Beznadziejne szaleństwo".

Głosy prasy amerykańskiej.

Nowy Jork, 1 kwietnia.

Cała prasa amerykańska omawia bardzo obszernie kampanję przeciwżydowską w Niemczech. Wiadomości o zajściach w różnych miastach i miejscowościach niemieckich, są podawane na pierwszem miejscu. Wszystkie inne tematy, wobec zajść w Niemczech, tracą na znaczeniu. „New-York Times", podając ostatnie oświadczenie szefa propagandy niemieckiej, nazywa je „beznadziejnem szaleństwem".

Zagroda chłopska dla prezesa Sławka.

Piękny dar grupy ludowej B.B.

Warszawa, 1 kwietnia.

(B) Dzisiaj po południu grupa ludowa posłów koła B. B. wydała obiad na cześć prezesa Walerego Sławka. Podczas obiadu prezes grupy chłopskiej B. B., poseł Kielak, w dłuższem przemówieniu podniósł zasługi prezesa Sławka dla sprawy ruchu ludowego w Polsce, a szczególnie na rzecz skierowania go na właściwe tory współpracy z rządem. Poseł Kielak oświadczył na zakończenie swego przemówienia, że grono działaczy chłopskich, **w uznaniu zasług prezesa Sławka dla Polski i dla ruchu ludowego, zakupiło i składa mu w darze zagrodę chłopską we wsi Racławice, czyli tam, gdzie czyn chłopa polskiego pod wodzą Kościuszki poraz pierwszy może przejawił się z niezmierną potęgą.**

W odpowiedzi prezes Sławek, szczerze wzruszony, dziękując za piękny dar, zapewnił posłów ludowych o niezłomnej woli rządu i współpracującego z nim obozu skierowania przyszłości gospodarczej chłopa polskiego na nowe tory, gwarantujące żywot lepszy, aniżeli wieś ma go obecnie.

Ambasador brytyjski w Moskwie

o zatargu z rządem sowieckim.

Warszawa, 1 kwietnia.

W piątek wieczorem bawił w Warszawie przejazdem z Moskwy do Londynu sir Esmond Owey, ambasador brytyjski w Z. S. R. R., z małżonką. W rozmowie z przedstawicielem PAT ambasador oświadczył, że choć nie wie, jaki obrót przybierze sprawa, która spowodowała wyjazd jego z Moskwy, wątpi, czy powróci na swe stanowisko.

Ambasador zaznaczył, że ze strony władz sowieckich spotykał się zawsze z daleko idącą kurtuazją, zauważył jednak, że przy wyjeździe jego z Moskwy nie był obecny na dworcu żaden przedstawiciel rządu sowieckiego.

Przybylski 1 kwietnia

Nic nie powstrzyma drugiej międzynarodówki

od ogłaszania prawdziwych faktów okrucieństw hitlerowskich.

Wiedeń, 1 kwietnia.

„Arbeiter Zeitung" ogłasza list sekretarza drugiej międzynarodówki Adlera do przewodniczącego niemieckiej partji socjal- - demokratycznej Welsa.

W liście tym Adler zaznacza, że istnieją absolutnie stwierdzone liczne wypadki okrutnego znęcania się nad przeciwnikami politycznymi w Niemczech. „Żadne pogróżki obecnych władców Niemiec — pisze Adler — nie powstrzymają nas od ogłaszania prawdziwych faktów o stosunkach, panujących obecnie w Niemczech".

Hitlerowcy nie otrzymają władzy w Gdańsku.

Obostrzenie przepisów w sprawie zgromadzeń i stowarzyszeń.

Gdańsk, 1 kwietnia.

Dziś w „Dzienniku Urzędowym" wolnego miasta Gdańska ukazało się rozporządzenie senatu, które obostrza przepisy, dotyczące prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Gdańsk, 1 kwietnia.

Wiadomość „Danziger Landeszeit" o przejściu kilku przywódców bloku ludowego do partji narodowo-socjalistycznej nie sprawdza się. Wymienieni posłowie ogłaszają oświadczenie, że solidaryzują się z senatem wolnego miasta Gdańska.

Brunon Winawer— laureatem

nagrody dramatycznej im. Reynela.

Warszawa, 1 kwietnia.

Sąd konkursowy nagrody dramatycznej im. Leona Reynela na zebraniu związku autorów dramatycznych w dniu dzisiejszym przyznał nagrodę za rok 1933 w wysokości 1000 zł. p. Brunonowi Winawerowi.

Ujęcie przemytnika niemieckiego

Tarnowskie Góry, 1 kwietnia.

W dniu wczorajszym policja w Nakle zatrzymała Em. Liebrechta z Bytomia i Hermana Wenzla z Król. Huty, wraz z 5-lampowym aparatem radjowym i dwoma głośnikami, przemyconemi z Niemiec.

Odebrany towar odesłano wraz z Liebrechtem do urzędu celnego w Szarleju. Wenzla, jako obywatela polskiego, po przesłuchaniu zwolniono.

Awantura w kinie

z powodu wyświetlania filmu niemieckiego

Sosnowiec, 1 kwietnia.

Wczoraj w czasie przedstawienia w kinie „Eden" w Sosnowcu doszło do awantur ze strony publiczności z powodu wyświetlania niemieckiego filmu — „Foxa". Naskutek protestu publiczności dyrekcja zmuszona była zdjąć film z ekranu.

Samobójstwo wybitnego

bankiera w Ameryce.

Nowy Jork, 1 kwietnia.

Prezesa National Banku Larchmonta w stanie New Jork znaleziono zabitego strzałami rewolwerowemi. Zarząd banku objął kurator.

Polak—kandydatem

na stanowisko burmistrza Chicago

Chicago, 1 kwietnia.

„Dziennik Związkowy" uważa, że kandydatem polskim na urząd burmistrza miasta Chicago będzie kontroler miejski Szymczak, prawa ręka burmistrza Czermaka.

Szał nienawiści w Niemczech.

Synowie Kanta, Hegla i Schopenhauera.—Czy rząd Hitlera reprezentuje ojczyznę.—Kto uczynił więcej dla Niemiec: Goering czy Einstein?

(Od specjalnego wysłannika naszego do hitlerowskich Niemiec).

Berlin, 1 kwietnia.

Z okna widać skrawek ulicy po przeciwległej stronie trotuaru. Już tam stoją hitlerowcy z wielkim transparentem na kijach: **„Kauft nicht bei den Juden!"**

Ludzie zatrzymują się co chwila i gapią się. Sklep, pilnowany przez hitlerowców, ma zapuszczoną do połowy żaluzję. Wydaje się, że nikogo niema wewnątrz. Ale w przelocie zauważyłem jakąś twarz, która wynurza się na chwilę pomiędzy stosem kołnierzyków a naręczem krawatów. Z żydowskiego sklepu mignęły jakieś oczy, zasnute troską.

Stałem przy oknie ze znanym berlińskim lekarzem - żydem w jego prywatnem mieszkaniu. Twarz jego naprzemian to rumieni się, to blednie. Widać, że człowiek ten przechodzi jakąś głęboką, wewnętrzną tragedję. Nie mogę mu zadawać pytań. Jest mi strasznie przykro, i żałuję, że tutaj przyszedłem. Aż wreszcie on sam zaczyna rozmowę:

— W tem wszystkiem, — przyznam panu otwarcie — najbardziej przykre jest mi to, **że pan** to widzi. Pan jest cudzoziemcem, i bawi pan przy naszej domowej scenie. **Ci hitlerowcy,** których widzi pan naprzeciwko, **to wykwit największej głupoty, jaką wydał naród niemiecki.** Ale to jest najstraszniejsze, że żydzi niemieccy poczuwają się do solidarności z niemcami. Inteligencja berlińska żydowskiego pochodzenia już była od **trzech** pokoleń zasymilowana. Żydzi niemieccy byli narodowcami w pełnem znaczeniu **tego słowa.** Żydzi niemieccy byli **rozsadnikami kultury niemieckiej, bałwochwalczymi wielbicielami niemieckiej literatury** klasycznej **i sztuki.** Myśmy rośli i padali wraz z niemcami i nigdy **nie spodziewaliśmy się takiego końca.**

I oto okazało się, **że** nagle jednego dnia zostaliśmy wszyscy **odepchnięci, brutalnie odrzuceni i zmaltretowani,** że wydany został na nas **wyrok moralnej śmierci w obliczu całego świata.** Zawstydzono nas i **odarto z godności osobistej.**

— **Jaki jest stosunek** panów do **interwencji zagranicznej?**

— Jeżeli chodzi o żydowskie koła nacjonalistyczne, to oczywiście poczuwają się one do większej solidarności z międzynarodowem żydostwem, aniżeli z niemcami. Jeżeli natomiast chodzi o **niemców wyznania mojżeszowego, — a tych jest większość to jasne jest, że bliższe nam są interesy Niemiec, mimo wszystko, i nie chcielibyśmy narażać na szwank Rzeszy Niemieckiej. Dlatego też nasza tragedja jest największa.**

Jesteśmy pomiędzy młotem a kowadłem. Zwróciliśmy się do prezydenta Hindenburga, pod rozkazami którego **podczas wojny służyło kilkaset tysięcy żołnierzy wyznania mojżeszowego.** Ale dotychczas nie dało to żadnych rezultatów!...

⁂

Jak ocenić zredukowanie **bojkotu** antyżydowskiego w Niemczech do jednego dnia? Z jednej strony żydzi niemieccy są zrozpaczeni, ponieważ grozi im podcięcie bytu gospodarczego, przy najmniej pozornie i chwilowo. Z drugiej strony jest jasne, że **koła hitlerowskie przelękły się najwidoczniej groźby międzynarodowego bojkotu i starają się wycofać z honorem z zaawansowanych pozycyj.**

Czy bojkot istotnie zamierzał **zniszczyć żydów niemieckich?** Łatwo się to mówi, ale o wiele trudniej jest taką pogróżkę wykonać. Można osaczyć sklepy, nie wpuszczać do niego kupujących, ale właściciel sklepu powystawiał jakieś weksle, winien jest gospodarzowi za komorne, nie zapłacił jeszcze podatków... Jeżeli podetnie się jego egzystencję, to **ciężar jego niezapłaconych długów spadnie na dostawców, na właściciela domu, na skarb, — jednem słowem — na niemców, którzy może są dzisiaj najzagorzalszymi hitlerowcami.** Gdyby istotnie udało się hitlerowcom poderwać cały handel żydowski w Niemczech, to równocześnie muszą się liczyć z **olbrzymią plajtą przemysłu i z nowemi falangami bezrobotnych.** Nagłe wyrwanie z niemieckiego gospodarstwa narodowego stu tysięcy przedsiębiorstw żydowskich i olbrzymiej masy zatrudnionych tam ludzi musiałoby wywołać tak **katastrofalny wstrząs gospodarczego organizmu niemieckiego,** że skutki byłyby trudne do obliczenia i zesumowania.

Dlatego też sądzimy, że ten **bojkot musi upaść automatycznie.** Najbardziej ucierpią na tem przedstawiciele wolnych zawodów. Adwokaci i lekarze-hitlerowcy oddawna już czekają na zajęte przez żydów, a dziś już wolne posady lekarzy w szpitalach i radców prawnych w wielkich firmach. Wskakują teraz na opróżnione fotele, katedry, posady i — sprawa załatwiona... Oczywiście, że dotyczy to średniej klasy tych specjalistów. Jeżeli bowiem chodzi o **jednostki wybitne, naprz. w dziedzinie medycyny, to tych wogóle nikim zastąpić nie można...**

Zresztą, wyjaśni się to w ciągu paru najbliższych dni. Trzeba poczekać — ustali się perspektywa wypadków...

F. K.

Pakt czterech mocarstw

ponownie przedmiotem narad.—Przyjazd do Paryża ambasadora francuskiego w Rzymie.

Paryż, 1 kwietnia.

O godz. 15 min. spraw zagranicznych Paul Boncour przyjął ambasadora de Jouvenel. Rozmowa trwała do godz. 16, kiedy do ministerstwa przybył ambasador Wielkiej Brytanji. Ambasador angielski został natychmiast przyjęty przez min. Paul Boncour'a.

Po półgodzinnej konferencji rozmowy potoczyły się dalej w obecności ambasadora de Jouvenel'a.

Następnie ambasador de Jouvenel udał się do ministerstwa wojny, gdzie odbył konferencję z premjerem Daladier.

Moskwa, 1 kwietnia.

Korespondent londyński „Prawdy", — streszcza głosy prasy angielskiej, dotyczące projektów rzymskich, zaopatrując je w komentarz: „propozycje pokojowej rewizji granic doprowadzić mogą do bynajmniej nie pokojowych następstw".

Moskwa, 1 kwietnia

Projekt dyrektorjatu czterech mocarstw stanowi nadal naczelny temat zainteresowań prasy sowieckiej.

Korespondent paryski „Izwiestij", podając obszerne streszczenie mowy Paul Boncoura w komisji spraw zagranicznych, dodaje, że **francuskie koła polityczne uważają plan Musoliniego za nie możliwy do przyjęcia.**

Różnice poglądów polegają jedynie na wyborze taktyki, mającej ten plan udaremnić.

Skrajna prawica żąda zdecydowanej odmowy. Rząd — zdaniem „Izwiestij"— skłania się raczej do wybrania drogi nie zliczonych poprawek.

Krwawe starcia w Austrji

na zgromadzeniu „Heimatschutzu".—Rząd zaprzecza pogłoskom o planach zamachowych.

Wiedeń, 1 kwietnia.

W miejscowości Inst w Tyrolu doszło wczoraj na zgromadzeniu „Heimatschutzu" do bójki. Pięciu narodowych socjalistów jest ciężko rannych.

Wiedeń, 1 kwietnia.

Urząd kanclerski zniósł zarządzenie burmistrza m. Wiednia, rozwiazujące organizację „Heimatschutzu"

Wiedeń, 1 kwietnia.

Rząd zapowiedział cenzurę prewencyjną wszystkich wydawnictw i druków, wychodzących z drukarni socjalistycznej „Vorwaerts" w Wiedniu.

Wiedeń, 1 kwietnia.

Wydany wczoraj późnym wieczorem **komunikat urzędowy zaprzecza stanowczo fantastycznym pogłoskom o planach zamachowych. Rząd zdecydowany jest wystąpić z całą stanowczością przeciw wszystkim dążeniom, mającym na celu sianie niepokoju.**

„Reichspost" zaznacza, że powyższy komunikat wydany został z powodu pogłosek o puczu, planowanym rzekomo przez Heimwehrę. Pogłoski te miały posłużyć wiedeńskiemu rządowi krajowemu za powód do rozwiązania Heimwehry.

Nasz reporter zanotował:

(gr) Nocy ubiegłej spostrzegli przechodnie na ul. 11 listopada, koło Nr. 77 — młodego mężczyznę, leżącego na chodniku i silnie broczącego krwią.

Rannym okazał się Zygmunt Królikowski, zam. przy ul. Ogrodowej 32. Królikowski zeznał, że napadli nań w nocy nieznani sprawcy i zadali mu kilka ciosów tępem narzędziem w głowę. Tło tej zbrodni jest narazie niewyjaśnione. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

**

Dwa pożary w domach mieszkalnych, choć rychło zlikwidowane, poważnie zatrwożyły mieszkańców 2-ch łódzkich kamienic.

Pierwszy pożar wydarzył się w mieszkaniu Jakuba Neumana przy ulicy Zawadzkiej 21. Paląca się pod nieobecność domowników świeca — wywróciła się i wpadła do kosza z bielizną. Po pewnym czasie, gdy zajęły się meble — ogień spostrzeżono z zewnątrz. Pierwszy oddział straży po półgodzinnej pracy ogień ugasił, ale nieład i zniszczenie w mieszkaniu jest poważne.

Drugi wypadek pożaru wydarzył się przy ul. Wolborskiej 32. Pożar powstał w komórce na strychu. Część dachu spłonęła. Mieszkanie p. Altmana mocno ucierpiało.

**

Nocy ubiegłej dokonano zuchwałego włamania do firmy Chapnis, przy ulicy Piotrkowskiej 114. Złodzieje dostali się do wnętrza fabryki i skradli obicia gremplowe, wartości około 18 tysięcy złotych, które załadowali na wóz i odjechali niespostrzeżeni przez nikogo.

Władze śledcze zarządziły energiczne poszukiwania.

Dlaczego nie wyszła pani zamąż?

T. zw. „stara panna" przestała być symbolem zgryźliwości, nudy i rezygnacji.

Odpowiedzi 6 kobiet, które nie chcą mężów.

Pewien dziennikarz angielski zwrócił się do sześciu wybitnych kobiet współczesnych, z których każda posiada sławę wszechświatową z zapytaniem — **„dlaczego nie wyszła pani zamąż?"**.

Udzielone odpowiedzi są nader ciekawe i charakterystyczne dla kobiet, zajmujących tak wybitne stanowiska w świecie artystycznym.

Słynna gwiazda filmowa **GRETA GARBO** powody swojego dotychczasowego staropanieństwa tłumaczy następująco:

— **Jestem przekonana, że nie wyjdę zamąż dopóty, dopóki jestem jeszcze słynną artystką filmową.** W Hollywoodzie, gdzie obecnie przebywam, stało się niemal tradycją, że mężowi przylepia się nazwisko jego sławnej żony. **Nie mówi się, że ta kobieta jest żoną tego, lub owego mężczyzny, lecz odwrotnie i to uważam jest obrazą i bezwzględną krzywdą dla mężczyzny.** Byłoby mi nad wyraz przykro, gdyby mężczyzna przezemnie miał utracić swoją indywidualność, lub osobowość, co zresztą prędzej czy później musi doprowadzić do rozdźwięku. Jeśli kiedyś postanowię wyjść zamąż, a wątpię, czy to kiedykolwiek nastąpi — **to wyrzeknę się filmu, sławy i będę się starała zapomnieć, że kiedyś nazywałam się Greta Garbo.**

MARY BRAEUF — słynna artystka komedjowa, która cieszy się wyjątkową popularnością w stolicy nad Tamizą, na zadane jej pytanie „dlaczego nia wyszła zamąż" — odpowiedziała ze zdumiewającą szczerością:

— **Byłabym niewątpliwie dziś mężatką, gdyby młody człowiek, w którym się kiedyś kochałam na zabój, nie porzucił mnie.** Przeszło dwa lata byliśmy ze sobą zaręczeni i wszyscy byli przekonani, że się pobierzemy. Gdy jednak po pewnym czasie, ubóstwiany przezemnie narzeczony **zdradził mnie i ożenił się z inną kobietą,** straciłam odrazu całkowite zainteresowanie dla instytucji małżeńskiej. Od tego czasu upłynęło już wiele lat i jestem z tego stanu rzeczy bardzo zadowolona.

Większość kobiet, prócz tych oczywiście, którym sprzyja wyjątkowe szczęście, nieraz przeklina chwilę swego zamążpójścia. Wprawdzie czuję się czasami osamotnioną, lecz pocieszam się szybko przyjaciółmi, którzy mi są bardzo życzliwi. **Będąc kobietą od nikogo niezależną, mogę czynić, co mi się tylko żywnie podoba, lub wydać tyle pieniędzy ile mi się tylko zechce.** Mężatka o tem wszystkiem nawet marzyć nie może. Posiadam piękny dom, wspaniały ogród i mnóstwo pięknych książek i jestem nadzwyczaj szczęśliwa, chociaż, a może **właśnie dlatego, że nie wyszłam zamąż.**

Światowej sławy tancerka **MATA GRAHAN** oświadczyła:

— Wielu mężczyzn złożyło u stóp moich swoje serca i propozycje małżeńskie. A chociaż jestem przekonana, że wśród nich było doprawdy kilku wartościowych ludzi, nie mam jednak pewności, czy nasze pożycie małżeńskie byłoby faktycznie szczęśliwe. Pozatem nie chciałam wyrzec się swojej karjery artystycznej. Wielu ludzi stanowisko moje uważać będzie niewątpliwie za rys egoistyczny. Ludzie ci jednak się mylą, gdyż w życiu swojem wiele musiałam cierpieć i pracować, póki osiągnęłam swoje dzisiejsze stanowisko w świecie artystycznym. Gdybym spotkała mężczyznę, który byłby ósmym cudem świata, to dla niego wyrzekłabym się sztuki. Jest to oczywiście rzecz absurdalna i dlatego też z całą pewnością mogę powiedzieć, **że nigdy nie wyjdę zamąż.**

BEATA NOTOL — championka tenisowa świata, swoje staropanieństwo tłumaczy w ten sposób:

— Dlaczego nie wyszłam zamąż? Im więcej nad pytaniem tem się zastanawiam, tem trudniej mi znaleźć istotnie przekonywującą odpowiedź. Stało się to niezawodnie dlatego, **że żaden mężczyzna, który byłby godzien zostać moim mężem, nie oświadczył się o moją rękę.** Nie — to nie jest właściwy powód. Może dlatego, że **wogóle nie wierzę w szczęście małżeńskie, lub też, że bałam się zwichnąć sobie karjerę — i to nie!** A może dlatego, że teraz żyję szczęśliwym beztroskiem życiem i boję się, że gdy wyjdę zamąż znajdę się w gorszych warunkach życiowych? Może dlatego i może też — nie! Trudno mi poprostu znaleźć prawdziwy ważki powód. Zresztą nie warto się nad tem nawet zastanowić. Jedno tylko wiem napewno, **że — nie chce wyjść zamąż.**

JOANNA BARRY — słynna aktorka angielska jest szczęśliwa, że została kobietą od nikogo niezależną i za żadne skarby świata nie chciałaby zmienić swego stanu panieńskiego. Bardzo często — opowiada Barry — wychodzę o 7-ej rano i wracam dopiero nazajutrz o świcie. Gdybym była mężatką, to „szczęśliwy mój małżonek" mógłby mnie oglądać najwyżej przez 5 minut na tydzień, a dla mężczyzny nie mam zamiaru wyrzekać się swojej pracy artystycznej i swoich upodobań. Nie chcę się deklarować jako wróg mężczyzn, ani też przeciwniczką małżeństwa, **lecz mnie zamążpójście nie intersuje, ani też konwenjuje. Traktuję siebie, jako istotę dorównującą w całej pełni mężczyźnie, któryby miał zostać moim mężem. Dlatego sobie zostawiam decyzję i — nie wyjdę zamąż.**

Aktorka **PAMMELA FRANCEAU,** która jest równie piękna, jak utalentowana, odpowiedziała na tę ciekawą ankietę:

— **Nie wierzę, by zamążpójście należało do czynności mechanicznych, jak mycie zębów, czesanie włosów, lub zamówienie nowej sukni,** to znaczy, że obowiązkiem każdej kobiety jest wyjść zamąż. Nie należę do tej kategorji kobiet, która wie, że mając dwadzieścia kilka lat, należy być w stałem pogotowiu, by móc upolować sobie męża. Pragnieniem mojem było zdobyć sławę i cel swój osiągnęłam. Stan panieński nie przeszkadza mi być kobietą absolutnie szczęśliwą".

Te sześć odpowiedzi wybitnych artystek świadczą o radykalnej zmianie, jaka zaszła w zapatrywaniach kobiet współczesnych. Czas, gdy stara i zrezygnowana panna, była objektem współczucia, a zarazem drwin, należy dziś do minionej przeszłości. Kobieta współczesna reguluje swoje życie podług własnych upodobań i własnego widzimisię. Zarówno jak mężczyzna może ona dążyć do założenia ogniska rodzinnego, też, gdy nie czuje inklinacji do małżeństwa, zachowuje stan panieński, będąc, pomimo „staropanieństwa", kobieta w pełni szczęśliwą.

J.

GMINA ŻYDOWSKA W NOWYM LOKALU.

Jak się dowiadujemy, biura gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi oraz rabinatu łódzkiego zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Pomorskiej Nr. 18.

Bicze z piasku.

Nie chcę być świadkiem!

Gdy czytam sprawozdania z wielkich procesów, które elektryzują całą Polskę, wydaje mi się, że nigdy nie potrafiłbym być świadkiem. Jakoś dotąd dobry los czuwał nade mną i nigdy w tej roli nie występowałem, ale aż cierpnę na myśl, że jednak może się to kiedyś zdarzyć.

Napozór — cóż to trudnego? Widziałeś coś — no, to poprostu opowiedz jak to było! Ale kiedy czytam w jakie to obroty brani są świadkowie, jakie szczegóły muszą pamiętać, na jakie pytania odpowiadać pod przysięgą, to dochodzę do wniosku, że absolutnie nie nadaję się na świadka w żadnej sprawie.

Postawią mnie przed Wysokim Trybunałem, zaprzysięgną i dopiero rozpoczną na mnie huraganowy ogień pytań.

— A co pan robił 17 czerwca 1931 roku? O której godzinie widział pan oskarżonego? Jaki miał krawat? Czy miał laskę? Czy palił papierosa? Jakiego? egipskiego, czy płaskiego, bo to bardzo ważny szczegół dla sądu...

A niechże was! Nie pamiętam, co zrobiłem przedwczoraj, a mnie się pytają o 17 czerwca 1931 r.! Nie wiem, jaki krawat mam sam w tej chwili na szyji — a ode mnie żądają, abym określił kolor krawata mego znajomego, który przed dwoma laty ukłonił mi się na Marszałkowskiej!

Studjując wielkie procesy nabrałem dopiero szacunku dla błahych szczegółów życia. Niema rzeczy lekceważenia godnych, każdy szczegół jest ważny, doniosły, ba! stanowić może o wolności lub życiu mojem, lub kogo innego.

To, że ten pies, który w tej chwili przebiega przez ulicę, wesoło merda ogonem — to szczegół niezmiernej wagi, bo dowodzi, że pies jest w dobrym humorze, a więc nie mógł być przed chwilą ani uderzony, ani nastraszony, nie połknął też zatrutej kiełbasy i w ewentualnym procesie obrona mogłaby mnie powołać na świadka, bym przysiągł, że tego dnia o tej godzinie widziałem ja pies merdał ogonem.

Uświadomienie sobie doniosłości najdrobniejszych zjawisk codzienego życia stało się moim koszmarem. Nie można przecież przewidzieć, w co się może być wplątanym i kiedy jaki szczegół może nabrać decydującego znaczenia i dojrzeć do zdyskontowania. Chcąc być przygotowanym na wszelką okoliczność, należałoby jak najdokładniej wszystko obserwować i utrwalać w pamięci. To może doprowadzić do obłędu najbardziej zrównoważonego człowieka.

Czuję też, że nie jestem daleki od tego momentu.

Idę ulicą. Nie wolno mi popuścić, choćby tylko wodzy fantazji, i myśleć o niebieskich migdałach, któż bowiem mi zaręczy, czy jakiś warjat o trzy kroki przede mną w tej chwili kogoś nie zastrzeli i czy w konsekwencji nie będę pociągnięty na świadka? Trzeba więc ciągle mieć napiętą uwagę na wszystko, co mnie otacza. Przedewszystkiem zawsze wiedzieć dokładnie co do minuty, która jest godzina. Różnica pięciu minut może stanowić o życiu. Wszystkich mijanych przechodniów należy mieć stale w ewidencji, pamiętać ich twarze, szczegóły garderoby, gestykulację, kierunek w jakim idą, bo to wszystko stanowi bezcenny materjał w przyszłym wstrząsającym procesie, na skutek zajścia, jakiego za chwilę mogę być świadkiem.

Skrzętnie notuję w pamięci numery wszystkich mijających mnie taksówek, sprawdzam skwapliwie płeć konia, wprzęgniętego do przejeżdżającej dryndy, zadzieram nos do góry, by odcyfrować litery na skrzydłach utopionego w chmurach samolotu i co chwila spoglądam na zegarek, bo kontrola czasu to grunt! Wszystko to jest niezbędne, niczego nie wolno zaniedbać, bo najlżejsze pofolgowanie uwadze uczyni w konstrukcji moich obserwacyj niczem niezastąpioną lukę. Męczę się, pocę, wysilam— ale nie wystarcza mi oczu i uszów, aby wszystko uchwycić, ani głowy, aby wszystko spamiętać. Łańcuch obserwacji rwie się co chwila, a tem samem usuwają się bezpowrotnie murowane podstawy do wysnuwania wniosków w przyszłym procesie, w którym mogę być świadkiem.

Oto naprzykład minęła mnie pewna dama w wiosennem zielonem palcie, z bukiecikiem fiołków u gorsu, w bronzowym słomkowym kapeluszu, z torebką z krokodylej skóry w ręku. Wystarczył mi jeden rzut oka, aby określić jej wzrost na 1 metr 63 centymetry, wiek na 27 lat i 4 miesiące, a wciągnąwszy powietrze, stwierdziłem, że perfumuje się makami kalifornijskiemi. Wszystko to zauważyłem w mig, a jeden szczegół przegapiłem: czy foksterierek, którego prowadziła na smyczy, to był piesek, czy suczka?

A kto wie, czy na ewentualnej przyszłej rozprawie to właśnie nie będzie momentem rozstrzygającym o wszystkiem. Gdy uświadomiłem sobie wszystkie możliwe skutki tej mojej nieuwagi, tak się zmartwiłem, że przepuściłem jakąś taksówkę, nie zanotowawszy jej numeru i nie zauważyłem dokładnie, z którego sklepu wyszedł ten gruby pan, co teraz idzie przede mną.

Jakże tu pod przysięgą odtworzyć obraz chwili? Cóż bym zeznał przed sądem? Ręczę, że wzięty w krzyżowy ogień pytań, zacząłbym się plątać, cofać, przeczyć samemu sobie i prokurator kazałby mnie z miejsca aresztować.

Nie, nie mogę być świadkiem! Nie mam do tego najmniejszych kwalifikacyj i dlatego, gdyby się kiedykolwiek coś przy mnie wydarzyło, natychmiast zamknę oczy, zatkam uszy i położę się na chodniku, aby później móc zeznać z czystem sumieniem, że nic nie widziałem, nic nie słyszałem i nie wiem jakiego koloru koszulę ma na sobie ta pani, która w tej chwili wsiada do tramwaju.

Padalec.

KRONIKA

KWIECIEŃ
2
NIEDZIELA

Dziś Franciszka
Jutro Ryszarda

—:—

Wschód słońca	5.10
Zachód słońca	18.09
Wschód księżyca	8.36
Zachód księżyca	2.00
Długość dnia	12.01
Przybyło dnia	5 14

Nasze „kawały” primaaprilisowe.

(g) Czasy się zmieniły Przesławne tempo naszego życia jest już tak szalone, że kto wie? to, co wczoraj było niemożliwością, co mogło się dziać tylko w dniu pierwszym kwietnia — to jutro może się stać zupełnie prawdopodobne,

Z trzech naszych „kawałów" primaaprilisowych przedewszystkiem ten, który donosi o zgodzie w magistracie i o pojednaniu pp. Wielińskiego i Kuka nie jest może tak bardzo niemożliwy. W czasie, gdy wszelkie ludzkie przewidywania i rachuby zawodzą — kto wie, czy do zgody tych dwuch sławnych antagonistów z ławy sądowej i foteli magistrackich nie dojdzie kiedyś!...

W każdym razie panowie Kuk i Wieliński daleko prędzej się skojarzą, niż.,. sokół z psem! A tak chce nasza ilustracja wczorajsza, podająca podobiznę „rzadkiego okazu hodowlanego". Chociaż — znów kto wie. Przecież na świecie jest wszystko możliwe, a latający Azorek — mógłby się w niejednym domu przydać.

Odczyt Gorgonowej. Dziś jest to jeszcze tylko dowcip — za kilka tygodni pani Gorgonowa może się stać gwiazdą filmową, pieśniarką polsko - jugosłowiańską, prelegentką na tematy kryminalne, erotyczne i seksualne.., Dlaczegóżby jej nie miał nasz ruchliwy p. dyr. Strauch do Łodzi nie zaangażować. I Hitler kiedyś przyjedzie do Łodzi. Zapewne jako emigrant. Może objeżdżać będzie Polskę z odczytem: „Byłem kanclerzem Niemiec, ale dlaczego?".,.

Zaiste, trudno dziś o prawdziwy, rzeczywisty kawał prima aprilisowy.

Oszuści wyłudzają pieniądze
podając się za kontrolerów urzędu wojewódzkiego.

Zdarzają się wypadki, iż do petentów wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi zgłaszają się podejrzani osobnicy, którzy podają się za kontrolerów urzędu wojewódzkiego, bądź wydziału opieki społecznej i wyłudzają kwoty pieniężne, przyrzekając wzamian przychylne załatwienie ich spraw.

Wobec powyższego i celem zapobieżenia dalszym nadużyciom ze strony oszustów — wydział opieki społecznej magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że kontrolerzy tegoż wydziału w żadnym wypadku nie są upoważnieni do pobierania od interesantów pieniędzy. Zaznaczyć należy, że kontrolerzy są zaopatrzeni w legitymacje służbowe, które obowiązani są okazać na żądanie interesantów.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: A Potasza (Plac Kościelny 10), A Charemzy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (ul. Piotrkowska 225), Z. Gorczyńskiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50). (n).

Proces Kuchciaka i tow.
odbędzie się w Warszawie dn. 11 maja.

(g) Bohaterowie głośnego procesu łódzkiego — „bombiarze" Kuchciak, Rzetelski, Klimczak i towarzysze — po wyroku łódzkim, skazującym ich na długie lata więzienia, złożyli — jak już donosiliśmy — skargę apelacyjną.

Proces Kuchciaka i towarzyszy odbędzie się w Warszawie w dniu 11-ym maja. Głównych oskarżonych bronić będzie adw. Piotr Kon.

Cofnięcie zawieszenia
syndykatu dziennikarzy białostockich.

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Przed kilkoma tygodniami w kołach dziennikarskich całej Polski przykre wrażenie wywołała wiadomość o zawieszeniu przez starostwo grodzkie w Białymstoku działalności Syndykatu dziennikarzy białostockich.

Dowiadujemy się obecnie, że na skutek interwencji wiceprezesa związku dziennikarzy Rzplitej Polskiej, redaktora Grossterna, wojewoda białostocki, p. Zyndram-Kociałkowski, postanowił zarządzenie starostwa grodzkiego unieważnić i upoważnić syndykat dziennikarzy białostockich do wznowienia normalnych czynności.

Interwencja włókniarzy u pana wojewody.
Delegacja przedstawicieli Zw. prosiła p. wojewodę o wywarcie wpływu w kierunku przyśpieszenia rokowań z drobnym przem.
Kontynuowanie strajku jest bezcelowe.

W dniu 1 b. m. w godzinach popołudniowych zgłosiła się do pana wojewody Hauke - Nowaka delegacja czterech związków zawodowych robotniczych z posłami Szczerkowskim i Waszkiewiczem na czele. Delegacja prosiła, aby pan wojewoda swoim autorytetem wpłynął na przyspieszenie rokowań o umowę zbiorową ze stowarzyszonym drobnym przemysłem i fabrykantami niezrzeszonymi. Przedstawiciele związków oświadczyli, że ze swej strony dokładają wszelkich starań, w kierunku zawarcia tej umowy, napotykają jednak, w wielu wypadkach na opór niektórych przemysłowców. Tam, gdzie przemysłowcy okazują bardziej obywatelskie stanowisko, jak naprzykład w Tomaszowie, zatarg został ostatecznie zlikwidowany. Delegaci pragnęliby, aby jeszcze w dniu dzisiejszym doszła do skutku konferencja z drobnym przemysłem na terenie Łodzi i okolic.

Pan wojewoda w odpowiedzi oświadczył, że od czasu wybuchu strejku w Łodzi żywo interesuje się sprawą doprowadzenia do zbiorowego unormowania warunków pracy w przemyśle włókienniczym, że brał czynny udział w doprowadzeniu do skutku umowy z przemysłem wielkim i średnim w Warszawie i dokłada wszelkich starań, aby podpisany tam w dniu 29. 3. rb. protokuł wykonany był przez obydwie strony w całej rozciągłości, a więc i w punkcie, zawierającym warunek, aby poza fabrykami zrzeszonemi umowa miała zastosowanie również i na terenie zakładów przemysłowych niezrzeszonych.

W dalszym ciągu pan wojewoda oświadczył, że uważa dalsze kontynuowanie strejku za bezcelowe i szkodliwe dla stron obydwu, albowiem stanowisko rządu w tej sprawie zostało we wspomnianym protokule wyraźnie sprecyzowane i nie może ulec żadnej zmianie, bez względu na dalsze trwanie strejku. Wreszcie pan wojewoda apelował do spokoju i rozwagi robotników, stwierdzając, że inspirowane przez elementy wywrotowe ekscesy przynoszą jedynie szkodę przedewszystkiem klasie robotniczej.

Delegacja zaznaczyła, że organizacje zawodowe nie mają nic wspólnego z awanturami wywoływanemi przez czynniki nieodpowiedzialne i potępiają stanowczo wszelkie wybryki i awantury uliczne.

W INSPEKTORACIE PRACY.

Wczoraj, około godziny 10-ej rano, rozpoczęła się w okręgowym inspektoracie pracy jednostronna narada pod przewodnictwem insp. Wojtkiewicza z właścicielami przędzalń zgrzebnych i wigoniowych.

Konferencja dała rezultaty o tyle dodatnie, iż osiągnięto pewne porozumienie, jednakowoż pracodawcy zastrzegli się, że będą musieli zrewidować dokładnie swoją kalkulację, a zatem proszą o kilka dni do namysłu.

Po targach przemysłowcy uzyskali zgodę okręgowego inspektora pracy na zwołanie konferencji następnej, w środę, dnia 5 b. m., na godzinę 6 wieczór. Jest to wysoce prawdopodobne, iż konferencja ta doprowadzi do ostatecznego porozumienia.

Na zakończenie narad inspektor pracy oświadczył zebranym, iż w dniu wczorajszym otrzymał telefoniczne zarządzenie z ministerstwa opieki społecznej w kwestji cofnięcia zezwoleń na pracę nocną w przędzalniach zgrzebnych i wigoniowych, jak również nieudzielania zezwoleń takich wogóle. Ma to na celu uzdrowienie stosunków, panujących w tym przemyśle, a przedewszystkiem walkę z bezrobociem.

Lekarze uchwalili bojkot
środków farmaceutycznych fabrykacji niemieckiej.

Z Warszawy donoszą nam:

Dowiadujemy się, że na odbytem w dniu wczorajszem zebraniu lekarzy warszawskich żydów, postanowiono jednogłośnie nie zapisywać chorym środków farmaceutycznych fabrykacji niemieckiej. Uchwała ta ma być odpowiedzią na zastosowany w Niemczech bojkot ekonomiczny w stosunku do żydów.

Warszawscy lekarze-żydzi zwrócić się mają w najbliższych dniach do wszystkich izb lekarskich na całym terenie Polski o przyjęcie analogicznej uchwały, co musiałoby oczywiście spowodować całkowite zaprzestanie importu niemieckich środków farmaceutycznych do Polski. Import ten jest bardzo znaczny i jeszcze ciągle przekracza import środków aptecznych, produkowanych we wszystkich innych krajach.

***

Wczoraj odbyło się specjalne zebranie lekarzy szpitala fundacji małżonków Poznańskich w Łodzi, na którem postanowiono: 1) dołączyć swój głos do ogólnego protestu przeciwko hecy antysemickiej hitlerowców, 2) ze względu na czynne popieranie ruchu hitlerowskiego przez wielki przemysł niemiecki bojkotować chemikalja i utensylja lekarskie niemieckiego wyrobu, 3) zwrócić się do ogółu lekarzy z apelem o poparcie akcji bojkotowej.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

21-go dnia ciągnienia 5-ej klasy 26-ej loterji państwowej

Wczoraj w 21-ym dniu ciągnienia V klasy 26 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. nr. 28984.
20.000 zł. nr. 91607.
15,000 zł. nr. 98993.
10,000 zł. nr. 65204.
Po 5,000 zł. nr. 8537 122614 125319.
Po 2,000 zł. nr. 28797+ 30734 53903 58064 69530 73878 r5322 107850 117091 120086 ⁻³3055 136840 144484+.
Po 1,000 zł. nr. 3397 3420 6313 11503 14227 30879+ 33261+ 34667 35422 40643+ 42437 44056 45251 49189 55063 64549 69907 77151 83031 83806 84791 93161 103247 103403 110235 112295 113404 115794 116406 119019 122076 132539 134032+ 134051 146058.

Stawki

25 78 83 159 85 243× 50 355 788
861 69 1094+ 115 361 68+ 509 64+
71× 600× 30 716+ 89 96 845 75 83x
965 2041 84 96 185 219 450 3101 226
357 85 774 985 91 4015 19+ 232 532
950 69 5022 27 30 106+ 566 622× 73
722 5032 166 307 16 41 514 688 865+
7287 319 54+ 82 732 8335 60 81 442
64× 570 726 825 947 64 9259 312 416
28+591 655 704 78 843 963 78 10026
73 195 73 199 257 300 564× 908 79
11304× 530 748+ 84 983 12021 254
411 41x 601× 9 84 870 13004+ 51+
97 122 29+ 51 91 262 409 869 14138
209 25× 43 74 305 33+ 94 465 857×
11038 203× 437 503 86 644 924 16190
223 389 480 524 89 655 99 811× 900x
4 11 53 1756 233 45 345 508x 727 915

18076 175 275 339 72 561x 612 61 81x
788 916 19046× 121 310 96 592 786
96 899 951 20171 98 424 588+ 662
807 77 21004 35+ 59 146 22069 153
211+ 63 67 355+ 595 620 84 92 839x
23023 84 192 289 367+ 439+ 675 746
84 845 24068 419 501 28 67 625 28+
48 49 50 763 81 864 93 978× 25013
24 330 443 88 95 529 60 689 748 925
26081 329+ 67 489 577 604 875 94
27160 214 307 31 51 87 94 443 58 512
57 692 885 971 9328028 37 68 286 371
425 59 645 68 813 29138+ 58 209×
365× 468 525 668 94 708× 12 868 90
961 30266 394 638 918 31400× 581
649× 58 755× 844 32059 269 94 429
43 503 6 794 896 902 24 38 66 33083
195 327 41 62 69+ 630 765 98 869
34006+ 593 6 25+ 52 91× 727 47×
88 852 64 35011 42 53 84 548 57 729
59 929+ 54 60 36143 210 356 671 838
37119+ 240 55 549 604 738× 40 800
973 38002 140+ 41 536 50 715 70+
805 21 22 27 39024 37 133 51 214 92
387 534 631× 857+ 40012 26 160+
235 66 318 87 789 938× 58 41047 165
227 433 706 875 98 42093 179 268×
300 458 76 629 43210 98 362 479 91
584 90 652 868 75 44073 167 212 20
88 345 420 56 535 61+ 45043 123 231
37 66 453 43+ 57 80 575 911 14
46071 197 201 91 618 21 775 822 904
47863 87 266 452 816 70+ 950× 96
48025 70 126+ 262 464 657 72 95 725
65 66 89 850 923 40 57 49096 157 378
87 585 620 34 752 834

50158 245 532 36 59 675 729 809 54
51029 37 63 75 113 22 498 511 717
856 73 958 79 97 52232 89 93 434 70
661 747 870 53040 77 119 254 72 315
60 68 79 514 41 86 646 83× 861 974
54007 41× 113 397 490 622 47 87 835
55032 189 72 302 47 92+ 417 27 77
580 655× 90x 711 802 6 11 970 62211
27 462 561 737× 78 816 942 57312 65
454 769 827 66+ 58051 181 92 223×
480+ 639+ 833 960 84 59000 74 458
63 600x 777 929 60118 36 403 620 53x

878 95+ 61022 214 28 32 317 30 99+
431 47× 50× 839 76 62044+ 71 119
32× 277 99 315 414 43× 636+ 735
803 29 49 977 63005 116 17 50 68 335
48 73+ 649 64043 169 604 18 903+
65020 39 31 116+ 18 24 69× 274×
325 39 527 663 77 79 893× 66111 52
203 333 432 504 664 744 875 67078
146 335× 557 775 814 44 68007 21 44
80 230 465 79 501 57 610 32 47 742

69029 39× 106 32 52 336+ 47 60 404
18 508+ 82 84+ 604 12 739 89 855
70183 357 431 530 73 841 67 914 42
71070 196 220 337 426 554 957 76
72007 13 36+ 63 104 220 26 478 551
41× 608 37 39 57× 700 2 14+ 835

73 916 40 73101 240 66 82+ 304 451x
576 642 721 52 55 961 74014 108 18
46 87 238× 89 317+ 18 55 97 460
508+ 97 668 924 75131 77 298 359 85
90 428 96 512 72 671 954+ 76078+
145 538x 61 740 914 43 77105 20 270x
302 39 70 79+ 756 84 976 96 78120
313 448 541 641 61 70 736 872 79332
93 443 629 62 716 19 23+ 70 78×
943x 73 80166 248 96 699 808 976 93
8105 131 248 318 719 899x 930 82003
285 362 84 412 27 72 511 38 632 743
79 84199 201 506 33 787 89 869 84085
158 80 282 521 83 96 681 95 780 808
975 96x 85818 121x 25 208 92 356 421
25 208 92 356 421 75 78 98 528 947
86056 142 262x 345 66 484 88 545 750
75 880 905+ 87021 30× 36 192 299
376 86 89 437 62 515x 600 37 96 721
858 972 88242 46x 58x 496 578 734x
95 89177 236 353 521 27 645 61x 88
750 74 92 854 911 90162 245 354 424
512 40 629 858 84 91219x 609 18 63
96 714 32 434 956 92097 208 97x 382
401 21 30 564x 70 700 826 32 93017
199 203 512 774 870 950 94071 240
410 84 99 597 671 89 95 736x 891 972
90 95074 173 747 315 642 49 82 708x
30 35 46x 851 915 96212 610 41 93
705 55x 805 97038 55 113 21 61 83
255 367 629 858 956 98021 30 48 136
286 520 63 702 30 957 99300 68 74x
97 779

100099 110 36 81 304x 415 509 715
913 15x 68 101140 50 51x 53 58 386
533 782x 57 102020 86 226 97 420 59
573 638 58 820 71 934 103103x 444
66 104024 41 51 77 99 110 52 218 44x
86x 320 53 422x 506 603 742 848 94x
90 105130 54x219 51 78 308x 22x 27
91 92 475 614 49 760 65 812 80 904
106304 13 544x 836 86 107326 79x 86x
432 60 63 73 89x 633x 43 624 42 738
66 818 108202 408 505 13 37 841 906
109003 104 79 248 82 90 508 629 54
732x 066 89 110045 101 212 71x 402
69x 80 645 83 700 66 887 940 111051x

65 218 314 407 506 89 735 82 861x
89x 112006x 131 41 06 271x 88x 539
93 611 824 62 67 984 113002x 237x 57
87 425 70 80 98 542 715 67 903 74
114022 54x 76 07 93 121 58x 239 305
408 93 96 61 22 52 737 860 910 70x
115048 245x 307 33 59 87 457 506 68
717x 66 76 832 68 116070x 139 318
369 651 867 79x 925 117128 42 09 203
369 494 668 743 880 92 118149 83 279
476 545 81 625x 738 807 915 29 88
119025 56 165 77 251x 79 350 512 667
120047 83x 206 33 365+ 456x 590 835
39 57 121032 40 139 59 232 300 27
462 88x 536x 70 702 33 57x 84 86 858
70 002x 122045 92 3 156 97 239 63
338 40 45 73 86 544 90 646 736 946
123020 115x 75 218 49 76 452 65 664
710 55 77 93 805 965 124021 126 305
521 654 819x 981 125071 155 318 27
579 126129x 34 206x 93 306 42 404
522 612x 80 899 127047 67 83 554 621
51 718 64 64+ 84 928x 128271 412x
26 45 518 65 607 16x 18 92 700 826
926 129002x 49 303 87 99x 505 10x
693 785 816 931 130015 80x 112 208
40 87 326 457x 62 79 553 131050 112
46 478 86 605 51 833 132110 543 616
20 26 36 70 859x 906 59 133100 27 80
91 201 69 397x 487 511 41 967 134033
186 203x 327 49 66 411 37 943 72 902
12 135004 138 81 252 323 456 88 522
742 71 906 136033 71 203 480 525 50
58 93 629 758 850 99x 903 48 87
137280 331x 504 48 87 621 94x 138007
7 160 283x 51 88 328x 45 463 585 625
31 45 87 774 810 906 95 139074 103
84 301 594 637x 80 796 140072 317 24
271475 95 524 708 91 816 141022 32
292 301 41 406 142040 146 61 228 326
526 618 91 722x 27x 804 76 94 143105
266 313x 30 479x 501 76 631 54x 748
84 90x 881 909x 144075x 145 64 301
544 634 767 98 851 145006 42 787 812
17 67 963 146014 24 431 707 87 144106
67 221 309 32 410 591 96 9 631 749
926 20 75

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej po południu wystąpi najznakomitsza polska tragiczka dyr. St. Wysocka w arcydziele Ibsena „Upiory". — Ceny zniżone.

Dziś i dni następnych wieczorem w dalszym ciągu stanowiąca niesłabnącą atrakcję rewelacja Zuckmayera „Kapitan z Koepenick" w której popisuje się maestrją swej gry Stefan Jaracz.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę dwa razy o godz. 5-ej po południu i 9-ej wiecz. dwa ostatnie powtórzenia arcywesołej komedji O. Fürtha „Człowiek bez życia osobistego" z kapitalną Stefanją Jarkowską.

We wtorek premjera świetnej sztuki J. Ervina „Pierwsza Pani Frazer", w której wystąpi znakomita artystka Marja Przybyłko-Potocka. W drugiej popisowej roli ujrzymy Stefanję Jarkowską. Reż. M. Przybyłko-Potocka.

PREMJERA SZTUKI ŁÓDZKIEGO AUTORA.

Teatr Miejski rozpoczął próby z 3-aktowej komedji „Zielona Kotwica", pióra popularnego łódzkiego feljetonisty i cenionego krytyka p. St. Bala.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś w niedzielę w dalszym ciągu dwa przedstawienia o godz. 4.15 i 8.30 wiecz. widowiska historycznego w 8 obrazach p. t. „Bar-Kochba" według A. Goldfadena w nowem opracowaniu i reżyserji I. Szumachera.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano bez przerwy.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA ul. Piotrkowska 295.

Dziś w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. arcykomiczna operetka p. t. „Zaręczyny z przeszkodami" (Popatrz—Popatrz).

Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

TEATR OPERETKA „8.30". Przejazd 34.

Jeszcze tylko kilka dni pełna humoru i przepięknych melodyj operetka R. Stolza „Peppina"

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.30 i 8.30

JEDYNY GOŚCINNY WYSTĘP DELI LIPIŃSKIEJ.

Fenomen na estradzie koncertowej. Królowa piosenki, mistrzyni charakterystycznych chansons. Zdumiewające wszechstronnością interpretacji zjawisko nowoczesnej sztuki. Dzisiaj rozbrzmiewa Europa sławą tej niezwykłej artystki. Cała prasa unosi się w słowach najgłębszego podziwu nad jej kreacją. Dela Lipinskaja łączy temperament i sentyment słowiański z wyrafinowaniem kultury francuskiej. Po triumfalnym pochodzie po miastach Europy zawita Dela Lipinskaja tylko na jeden jedyny występ gościnny do naszego miasta, który odbędzie się w piątek, dnia 7-go bm. w Sali Filharmonji o godz. 8.30 wiecz. Artystka przygotowała zupełnie nowy program, składający się z nowych pieśni ludowych rosyjskich, polskich, żydowskich, francuskich oraz „figurynki z mojego albumu", m. i. „Die idische Mame". Bilety na ten piękny wieczór piosenek nabywać można w Kasie Filharmonji.

Co mówią ich oczy.

Władcy świata scharakteryzowani przez dziennikarza francuskiego.

(z) Dziennikarz francuski Marcham, który zasłynął rzekomo jako fizjonomista, nieomylnie określając charakter człowieka z wyrazu jego oczu, ogłosił w pewnym dzienniku francuskim charakterystykę czterech wybitnych osobistości współczesnych. Artykuł ten nosi tytuł: „Władcy świata". Oto charakterystyka pierwsza:

MUSSOLINI.

Umysł analityczny i bezgraniczna wiara w swój talent twórczy. Głęboka pogarda dla ludzi. Obawa przed własnem zmęczeniem i spadkiem napięcia woli; objawy te nawiedzają często dyktatora włoskiego. Typowy syn gorącego południa: skryty i mściwy. Osobistość wielkiego talentu, nie posiadająca jednak daru zjednywania sobie serc ludzkich.

HINDENBURG.

Przeciętne zdolności, lecz olbrzymie natężenie woli. Człowiek dobrego serca, wierny przyjaciel i idealny mąż i ojciec, ceni ponad wszystko spokój i harmonję domowego ogniska.

STALIN.

Powolna orjentacja, pozbawiona wszelkiego polotu, zasilana natomiast mrówczą pracowitością i żelazną konsekwencją. Zupełny brak poczucia humoru. Wrodzone zdolności pamięciowe, rozwinięte mozolną pracą do szczytu doskonałości. Przecenia swe siły, to też oczy jego wyrażają wyczerpanie psychiczne i organiczne. Braki swego intelektu pokrywa fanatyczną wiarą.

ROOSEVELT.

Sangwinik, pełen zapału i energji, wróg refleksji i zwątpienia. Wesoły, towarzyski, życzliwy i uczynny, zwłaszcza dla swych zwolenników i przyjaciół politycznych. Próżny, wiecznie zajęty sobą, pełen zainteresowania dla wszystkiego, co dotyczy własnej osoby.

Oto kilka portretów, nakreślonych jakoby tylko na podstawie wyrazu oczu swych „modeli". Czy jednak czytelnicy p. Marchama są tak naiwni i wierzą, że nieznane mu jest zgoła nic, co dotyczy wspomnianych osobistości, — ani ich postępowanie, ani poglądy polityczne, — tylko tajemnica oczu „władców świata"?

Pan Marcham nie miał widocznie jeszcze okazji spojrzeć w głąb oczu nowoupieczonego „władcy" — pięknego Adolfa. A szkoda! Miejmy cierpliwość. Być może, iż kiedyś uda się p. Marchamowi dotrzeć do Hitlera, a usłyszymy wówczas, co o nim sądzi.

Na horyzoncie łódzkim.

Feljeton radjowy redaktora Cz. Gumkowskiego.

Pod stałym tytułem „Na horyzoncie łódzkim", prezes Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, red. Cz. Gumkowski, wygłasza w początkach każdego miesiąca ciekawy feljeton, w którym wytrawny ten prelegent omawia aktualne zagadnienia chwili obecnej, względnie przenosi nas w czasy odległe i ukazuje nam Łódź dawną, zupełnie nam obcą, nieznaną.

Najbliższy feljeton red. Czesława Gumkowskiego, który wygłoszony zostanie przed mikrofonem Rozgłośni łódzkiej dziś, w niedzielę o godz. 14-ej odsłoni nam kilka niezmiernie charakterystycznych okresów z dziejów naszego miasta.

ODCZYT F. A. OSSENDOWSKIEGO.

W nadchodzącą środę, dnia 5-go bm. wygłosi w Sali Filharmonji o godz. 8.30 wiecz. znakomity polski powieściopisarz, wielki podróżnik arcyciekawy odczyt na temat: „Wielki bunt".

Bilety na ten wielce ciekawy odczyt nabywać można w Kasie Filharmonji, w cenach od 90 groszy do zł. 3.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

NIEDZIELA, dn. 2 kwietnia 1933 r.

11.15—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Wilna.
11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny.
12.15—14.00 Poranek Symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. — W przerwie: Odczyt dla sfer pracujących.
14.00—14.20: Odczyt p. t. „Na horyzoncie łódzkim" — wygł. red. Czesław Gumkowski.
14.20—15.00: Przerwa.
15.00—16.00: Pieśni w wyk. chóru podoficerów garn. Warsz. pod dyr. Kazimierza Jurdzińskiego.
16.00—16.25: Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie" w opracowaniu B. Winawera. b) Feljeton Wacława Rogowicza p. t. „Morzem do Grecji".
16.25—16.45: Płyty gramofonowe.
16.45—17.00: Odczyt z Wilna „Ratowanie Bazyliki Wileńskiej" — wygł. dr. Stanisław Lorenc.
17.00—17.35: Utwory fortepianowe w wykonaniu Eugenji Dwojno-Sołłohub.
17.35—17.55: Arje i pieśni w wykonaniu Stanisława Znicza. Akomp. L. Urstein.
17.55—18.00 Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.55: Transm. z sali Urzędników Państwowych konkursu orkiestr jazzowych.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.25 Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.25—19.55: Słuchowisko p. t. „Rozum i głupstwo" pg. Perzyńskiego.
20.00—20.55: Koncert konkursowy chóru Dana.
20.55—21.05: Wiadomości sportowe.
21.05—21.55: Koncert orkiestry P. R.
21.55—22.05: Transmisja ze Lwowa.
22.05—22.30: Arje i pieśni w wyk. Mieczysława Saleckiego. Akomp. L. Urstein.
22.30—22.55: Słuchowisko p. t. „Przy otwartem oknie" (Tr. ze Lwowa).
22.55—23.00 Komunikat meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: „380 mtr. Wesołej Fali". — Transmisja ze Lwowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.25. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
15.10. HILVERSUM. Koncert symfoniczny z Concertgebouw w Amsterdamie.
17.00. RZYM. Koncert symfoniczny z Augusteo.
19.00. BERLIN. Koncert symfoniczny.
19.15. BUDAPESZT. „Róża Stambułu" — operetka Leo Falla.
20.00. WIEDEŃ. Wieczór operetek.
20.05. SZTUTGART. „Córka pułku" — opera kom. Donizetti'ego. Tr. z Teatru Miejskiego w Kassel.

CZY DŻAGAN BYŁ NARZĘDZIEM MORDU.

Sprzeczne opinje biegłych lekarzy, którzy przeprowadzili sekcję zwłok Lusi.— Prof. Dadler wyklucza dżagan. — Czy była woda w piwnicy.

Sensacyjny dzień w procesie Rity Gorgonowej.

Kraków, 1 kwietnia.

W jednym z dzienników ukazał się „dowcipny" kawał o chrzcie córki Gorgonowej, *Kropelki*, przyczem wskazano, że ojcem chrzestnym jest sędzia przysięgły Krowicki. Już chociażby ze względu na przykrości, jakie mogły spotkać sędziego Krowickiego, żart ten był zupełnie nie na miejscu. Spieszymy też poinformować naczych Czytelników, że jest to wiadomość nieprawdziwa. Chrzest „Kropelki" wogóle jeszcze się nie odbył, a tem samem sędzia Krowicki nie mógł mieć z tem nic wspólnego.

⁂

Każdy dzień procesu przynosi coraz to nowe niespodzianki. Kończy się już czwarty tydzień rozprawy, a wydaje się jakgdyby proces dopiero się rozpoczął. Błyskawicznie rodzą się poszlaki i błyskawicznie znów zamierają. Zagadka zbrodni w Brzuchowicach dręczy nadal wszystkie umysły.

Oto zeznaje rzeczoznawca, ***inżynier-hydrograf***, który twierdzi, że basen niema nic wspólnego z piwnicą i, że *piwnica powinna być sucha*, a za nim zjawia się na sali *Staś Zaremba* i opowiada, że *woda z centralnego ogrzewania wypuszczana była do piwnicy, nawadniając ją w ten sposób, i że dla jej osuszania został wybudowany basen.*

Taką samą sensacją dnia były dziś zeznania *biegłych uczonych lwowskich.* Nie wiemy jeszcze co powie o tych kwestjach biegły krakowski *dr. Olbrycht*, ale biegli lwowscy poddali w wątpliwość cały szereg faktów, uchodzących dotąd za zupełnie bezsporne. Kto wie jakie sensacje przyniosą dni najbliższe.

W kuluarach sądowych rozeszła się dziś wiadomość, że przewodniczący trybunału dr. Jendl wyjechać ma w piątek przyszłego tygodnia do Warszawy w sprawach służbowych, wobec czego będzie się starał zakończyć proces w środę, aby wyrok zapadł w czwartek 6 b. m. Jeżeli to się **nie uda**, wówczas **w czwartek** nastąpiłoby zamknięcie przewodu sądowego i zadanie pytań ławie przewodniczących, poczem ogłoszonoby przerwę do **poniedziałku**, w którym to dniu **rozpoczęłyby się przemówienia prokuratorów i obrońców.**

W tym wypadku wyrok zapadłby dopiero **12 b. m.**

Na sali panował przed rozprawą nastrój niefrasobliwy i pełen humoru. Wywołały go **listy i karty primaprilisowe,** które przysłano w wielkiej ilości do członków trybunału, prokuratorów, obrońców i sędziów przysięgłych. Nie brakło w tych listach złośliwości. ale większość była pogodna.

Powszechny śmiech na sali wzbudziła zawieszona niewiadomo przez kogo karykatura psa Zaremby „Luxa", widzianego bądź przez szkła prokuratora, bądź obrony. W pierwszym wypadku jest to smok ziejący ogniem, a w drugim — łagodny baranek z dzwoneczkiem na szyi.

Biegły inż. Przetocki atakowany przez obronę

Rozprawę otworzono o godz. 9.45 i zaproszono na salę biegłego **inż. Przetockiego,** który dziś odpowiadał na pytania prokuratorów i obrońców.

Prok. Przytulski: — W którym kierunku spływała woda o ile została rozlana w piwnicy?

Biegły: — Woda w piwnicy ścieka wolno ku przedsionkowi.

Adw. Woźniakowski: — Na stronicy czwartej elaboratu pana biegłego widzimy. że przy ścianie małej werandy jest rynna zabita, wobec tego istnieje możliwość, że woda ściekając wsiąka w ścianę i ziemię. Czy ta ściana jest izolowana?

Biegły: — Nie.

Obrońca: — Czy pan wie, jaka była pogoda w grudniu 1931 roku.

Biegły: — Tak.

Obrońca: — A jaka była temperatura w grudniu 1931 r.

Biegły: — Wiem, odczytam.

W trakcie czytania odzywa się adw. **Woźniakowski.**

— **To się nie zgadza, proszę o odczytanie przez pana przewodniczącego komunikatu instytutu meteorologicznego ze Lwowa.**

Przewodniczący stwierdza, że taki komunikat został przez sąd zarekwirowany i czyta. Jak się okazuje, są wielkie różnice między danemi instytutu a danemi biegłego. Podczas gdy biegły twierdzi, że temperatura **była** poniżej zera, komunikat stwierdza, że było 4 st. **powyżej** zera. Ma to bardzo wielkie znaczenie dla sprawy, albowiem tłumaczy, czy istniała możliwość **roztopów.** Wobec tego adw. **Woźniakowski** pyta dalej:

— Czy nachylenie terenu idzie od domu ogrodnika ku willi?

Biegły: — Nie, najwyższy punkt terenu znajduje się między willą a domem ogrodnika.

Jaka była temperatura w dniu popełnienia zbrodni?

Obrońca: — Wobec tego willa stanowi naturalną zaporę dla spływu wód a w ten sposób wszystkie wody dokoła mogą się skupiać dokoła piwnicy.

Biegły: — Tak, ale tam jest ściana betonowa.

Obrońca: — A od strony małej werandy.

Biegły: — Tam możliwe jest, że woda się zbierała.

Obrońca: — Czy mimo warstwy izolacyjnej może być nawodnienie betonu?

Biegły: — Może być.

Obrońca: — W takim razie gdyby betonowa podłoga w piwnicy była nawodniona to w razie mrozu zamarzłaby?

Biegły: — Tak.

Obrońca: — A w razie gdyby temperatura była powyżej zera, to nastąpiłaby odwilż?

Biegły: — Tak, wówczas będzie mokro, ale tylko na waskim pasie.

O wodzie podskórnej.

Obrońca: — Proszę nam wytłomaczyć, jak to jest możliwe, że dwuch tak ważnych świadków jak architekt Zaremba, budowniczy i Staś, zeznali, że basen został zbudowany celem odwodnienia piwnicy a pan twierdził, że to niema nic wspólnego.

Biegły: — Tak nie jest.

Obrońca: — Ależ to jest obraza starszego Zaremby. On przecież jest fachowcem i wiedział po co to buduje.

W tym momencie **adw. Ettinger** pyta dlaczego na sali niema urzędowego stenografa.

Przew.: — Stenograf nie przyszedł, ale niewiadomo dlaczego. Jeśli obrona sobie życzy, mogę przerwać rozprawę i kazać szukać stenografa.

Adw. Ettinger: — Zaczekamy do końca zeznań inż. Przetockiego.

Wobec tego **adw. Woźniakowski** powtarza swe pytania.

Biegły: — Uważam, że jest to tylko niezrozumienie celu odwadniania.

Obrońca: — Wiadomo, że w piwnicy był kocioł do centralnego ogrzewania. Gdy w kotle palono, musiał on wysuszać cegłę. Gdy się przestało palić, czy taka cegła ma tendencje chronienia wilgoci?

Biegły: — Tak.

Ponieważ niema stenografa, pytania i odpowiedzi zadawane są bardzo wolno.

Adw. Woźniakowski i inż. Przetocki dyktują pytania i odpowiedzi protokulantowi.

W tym momencie przychodzi **stenograf,** który pomylił się i był pewny, że rozprawa rozpoczyna się o godzinie 10.

Adw. Axr: — Czy panu wiadomo, że woda zaskórna ma takie właściwości, że znajduje się w jakiejś piwnicy, nagle tam znika a za dwa dni znajduje się w piwnicy sąsiedniego domu?

Biegły: — Tak, gdyż woda zaskórna ma właściwości wędrowania.

Sędzia przys. **Karaszkiewicz.** — Czy pan inżynier na podstawie badań mógłby stwierdzić że piwnica w willi arch Zaremby w Brzuchowicach mogła mieć pewne okresy wilgocenia, czy też była stale sucha?

„Pocenie się betonu".

Biegły. — Stwierdzam, że piwnica jest **solidnie zbudowana,** dno jej zabezpieczone jest przed przedstaniem się wody zaskórnej. Natomiast wskutek różnych temperatur, panujących w piwnicy mogło nastąpić tak zwane „pocenie się betonu".

Sędzia przys. **Otorowski.** — Czy jest możliwe, by wilgoć przeszła do piwnicy przez podsypkę od strony pokoju stołowego?

Biegły. — Żadnej wilgoci w piwnicy nie znalazłem.

Przew. — Więc pan podtrzymuje po tych wszystkich wyjaśnieniach swoją opinję?

Biegły. — Podtrzymuję.

Prok. dr. Przytulski. — Jaki był stan atmosferyczny na kilka dni przed wizją?

Biegły. — Kilka dni przed wizją lokalną w okolicy Brzuchowic, spadł śnieg. W czasie wizji śnieg w ogrodzie częściowo tajał.

Prok. — A czy basen był wtedy zamarznięty jeszcze?

Biegły. — Tak, basen był zamarznięty.

Prok. — Może pan opowie, jak pan badał piwnicę willi?

Biegły. — Badałem przy pomocy bibuły. Wilgoniała ona tylko, ale nie mokła.

Prok. — Czy wilgocenie, promieniujące od małej studzienki w piwnicy, może dojść aż do pieca centralnego ogrzewania?

Biegły. — Ja mogę tylko stwierdzić, co widziałem w czasie mojej wizji, mianowicie, że przy stanie 9 cm. wody pod dnem, ta część piwnicy była sucha, natomiast jak było, czy jest kiedyindziej, tego nie mogłem stwierdzić.

Adw. dr. Axer: — Czy pan przez dotknięcie ręki próbował, czy ta część piwnicy jest wilgotna, a inna bardziej sucha?

Biegły: — Takiej próby nie robiłem.

Skąd się wzięła woda w piwnicy?

Sędzia przys. Krowicki: — Czy pan mógłby powiedzieć, jak to się stało, że wtedy, kiedy myśmy odbywali wizję lokalną w piwnicy w Brzuchowicach środkowa część była tak mokra, że nie można było tam chodzić?

Biegły: — A czy sąsiednie ubikacje były suche?

Przysięgły: — Tak.

Biegły: — W takim razie, nie chcąc stawiać żadnych hipotez, mogę tylko stwierdzić, że woda zaskórna nie mogła się tam dostać.

Adw. dr. Axer: — W związku z tem oświadczeniem proszę o odczytanie tej części zeznań arch. Zaremby, która mówi o wodzie w piwnicy.

Przewodniczący odczytuje jeden ustęp: *„Woda w piwnicy była przy wejściu. Reszta piwnicy była sucha*".

Adw. dr. Axer (do przewodnicz.): Ponieważ otrzymałem wiadomość ze Lwowa, że doc. *Wilczyński* jest istotnie chory, gdyż poprzednio sądziłem, że jest to choroba „sądowa", zrzekam się tego świadka.

Przewodn.: — Wobec tego, jeżeli już o tem mowa, proszę o oświadczenie się co do innych świadków.

Strony zrzekają się przesłuchania nowych świadków, którzy się nie zgłosili, o ile do końca rozprawy nie będą się oni mogli na rozprawę zjawić. Natomiast proszą, aby zeznania świadków już przesłuchanych, zostały odczytane. Tylko co do jednego świadka, niejakiego Kurczyńskiego, strony proszą o ponowne jego wezwanie.

Przewodniczący zwalnia biegłego inż. Przetockiego i zapowiada, że w dalszej części rozprawy zeznawać będą biegli lekarze lwowscy, a narazie zarządza przerwę na 45 minut.

O godz. 12.10 nastąpiło wznowienie rozprawy. Na salę sądową wchodzą zaproszeni biegli, profesor uniwersytetu J. K. ze Lwowa, dr. **Józef Dadlez** oraz lekarz sądowy, dr. Karol **Piro.** Obaj lekarze przeprowadzili w swoim czasie sekcję zwłok ś. p. Lusi i dlatego ich ze-

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

Proces Gorgonowej (Dalszy ciąg).

nania mają dla sprawy pierwszorzędne naczenie.

Ponieważ wiadomo było, że oczekuje ię jakiejś **niespodzianki** w czasie ich zenań, na sali zapanowała martwa cisza.

Jak została zamordowana Lusia

Przew. — Panowie wykonywali **sekję zwłok.** Proszę nam powiedzieć, jakie były wyniki, jednak proszę o opuszzenie tej części, która będzie mówiła częściach rodnych, gdyż tę część omówimy przy drzwiach zamkniętych.

Dr. Piro czyta dokładnie protokuł ekcji, pokazuje fotografje i tłumaczy na otografjach, jak były zadane rany.

Przew. — Proszę wobec tego na pod tawie tego sprawozdania wypowiedzieć wą opinję.

Dr. Piro — Przyczyną śmierci były any **na głowie,** połączone z rozległem ęknięciem sklepienia czaszki, wylewem rwi i stłuczeniem mózgu. Rany zadae zostały narzędziem **twardem i tępem.** Wszystkie rany były **tłuczone.** Oprócz an po lewej stronie głowy na twarzy yło uderzenie narzędziem twardem i ępem.

Przew. — A na plecach?

Dr. Piro — Na plecach również były any, zadane **narzędziem tępem,** które nogły powstać przy ewentualnej obronie.

Przew. — Czy pan profesor Dadlez rzychyla się do tej opinji?

Prof. Dadlez: — Tak, ale inaczej będę stylizował. Przyczyną śmierci denatki było pęknięcie kości czaszki, połączoe z wylewem krwi do jamy czaszki i gniskowem —stłuczeniem mózgu. Zmiay te powstały w związku z urazem, któy został zadany narzędziem tępem. — Sekcja wykazała ponadto obrażenia po ewej stronie głowy w postaci ran i oarć naskórka. Według mnie te rany zotały zadane narzędziem tępo - krawędzistem. Wreszcie stwierdziłem na plecach i ręce prawej słabe urazy, zadane narzędziem tępem.

Rany były zadane z niezbyt znaczną siłą

Przew. — Co panowie mogą powiedzieć co do siły uderzenia, z jakiem zadano rany?

Dr. Piro: — Naogół rany były zadane **z niezbyt znaczną siłą.**

Prof. Dadlez: — To zależy od charakteru narzędzia mordu.

Sędzia przys. **Otorowski:** — Czy jedno uderzenie mogło zadać kilka ran, czy też każda rana powstała przez oddzielne uderzenie?

Dr. Piro: — To zależy od narzędzia mordu, musiałbym zobaczyć, jakie było narzędzie.

Przew.: — O narzędziu mordu będziemy mówić później. Proszę narazie o tem nie mówić.

Prof. Dadlez: — Jeżeli o mnie chodzi, to ja przypuszczam, że narzędzie przy zadaniu ran mogło się zesunąć, i powstał obok tego inny uraz, ale sądzę, że było kilka uderzeń.

Sędzia przys. *Bielawski:* — Czy panowie znaleźli ślady walki ze zbrodniarzem?

Dr. Piro: — Więcej śladów niż na plecach niema. — Przypuszczam więc, że albo wcale nie było walki ze zbrodniarzem, albo obrona była raczej odruchowa.

Przew.: — Dlaczego nie było obrony, skoro jest tyle ran?

Czy Lusia się broniła?

Dr. Piro: — Gdyż śmierć nastąpiła prawdopodobnie natychmiast.

Prof. Dadlez: — Zgadzam się z tem, co mówi mój przedmówca. ale jest również możliwe, że ręka mogła być już tak ułożona podczas snu i dlatego na niej były rany.

Przew.: — Dlaczego panowie przypuszczają, że się nie broniła?

Prof. Dadlez: — Właśnie dlatego, że nie było więcej ran. Przypuszczam, że pierwsze uderzenie wprawiło denatkę w stan nieprzytomny.

Sędzia przys. *Krowicki:* — Jak długo mogło trwać od uderzenia do zgonu?

Prof. Dadlez: — Tego nie można powiedzieć. To bywa różnie u różnych osobników

Przysięgły: — Czy takie same rany były po prawej jak po lewej stronie?

Prof. Dadlez: — By na to pytanie odpowiedzieć, muszę zobaczyć narzędzie mordu.

Przew.: — O tem narzędziu później.

Sędzia przys. *Bielawski:* — Czy po uderzeniu denatka mogła krzyczeć lub wydać jakiś jęk?

Prof. Dadlez: — Na to pytanie nie można odpowiedzieć. Niektórzy osobnicy są tak wytrzymali, że po urazie jeszcze mogą krzyczeć, niektórzy już nie mogą krzyczeć po najlżejszym urazie.

Prof. dr. *Olbrycht:* — Chciałem zapytać pana kolegę...

Adw. Ettinger: — Protestujemy przeciwko zadawaniu pytań przez biegłego biegłemu. Wszyscy *biegli są równorzędni* i nie można stwarzać supremacji jednego biegłego nad drugim. Ustawa nie dopuszcza tego.

Prof. dr. *Olbrycht:* — Ja chciałem zadać pytanie tylko dlatego, ponieważ dla mnie są pewne rzeczy niejasne, chciałem się dowiedzieć od **kolegi,** który wszak robił sekcję zwłok.

Adw. dr. *Axer:* — My się nie możemy zgodzić na to, żeby biegły pytał biegłego. O ile p. prof. Olbrycht chce zadać pytanie, może to nastąpić tylko w jednym wypadku: jeżeli biegli skończą zeznawać jako biegli, wówczas trybunał może ich powołać do zeznań jako świadków, a wtenczas biegły może świadków pytać.

Trybunał udaje się na naradę w tej sprawie.

Trybunał, po naradzie, postanawia nie dopuścić prof. Olbrycha do zadawania innym biegłym pytań, gdyż ustawa tego nie przewiduje.

Woźny podaje dżagan

Następnie na polecenie przewodniczącego podaje woźny biegłym dżagan.

Przew. — Czy tego rodzaju narzędziem mogły być zadane te obrażenia?

Dr. Piro: — **Tem narzędziem mogły być one zadane.**

Przew. — Ponieważ pan powiedział, że razy z jednej strony głowy były inne niż z drugiej, czem pan to wytłumaczy?

Dr. Piro. — To można tłumaczyć zesunięciem się narzędzia.

Przew. — A co do siły?

Dr. Piro: — Siła była nieznaczna, tembardziej, że narzędzie jest ciężkie. bo waży przeszło 2 kg. Gdyby uraz zadano z większą siłą, to rany byłyby znacznie większe.

Przew. — (do prof. Dadleza) Czy pan zgadza się z tą opinją?

Prof. Dadlez: Jeżeli chodzi o dżagan jako narzędzie zbrodni, to trzeba zaznaczyć, że dżagan jest ciężki. Jeżeli tego rodzaju narzędziem uderza się w głowę, to dochodzi zwykle do złamania kości czaszki, a czasem nawet do pogruchotania tej kości.

Jeżeli jednak takiem narzędziem uderza się nie z dużej odległości i z nieznaczną siłą, to wówczas można wywołać obrażenia bez zmian w kości czaszki. **Z tego więc względu dżaganu nie wykluczam.** Duże jednak wątpliwości nasuwa rana po stronie lewej głowy, połączona z równolinijnem a wąskiem draśnięciem kości. Tego rodzaju draśnięcie może powstać przez uderzenie ostrą krawędzią jakiegoś przedmiotu, **może również powstać przez pociągnięcie po powierzchni kości jakimś ostrym wystającym szczerbem.** Dżagan posiada wszystkie krawędzie tępe i dlatego wyklucza się wywołanie tej rany krawędzią dżagana. **Można tu jednak brać pod uwagę jakiś wystający szczerb. Szczerby dżagana są przytępione,** Tego rodzaju równolinijne draśnięcie wprawdzie nie jest wykluczone, to jednak trudno ustalić, że linja draśnięcia może być nierówna. **Z tego względu, jakkolwiek dżagana nie wykluczam, to jednak mało jest prawdopodobne, ażeby rana ta została wywołana dżaganem.**

Jest mało prawdopodobne by dżagan był narzędziem zbrodni!

Zachodzi jeszcze trzecia rzecz, mianowicie na dżaganie nie stwierdzono śladów krwi. Dżagan pokryty był starą ciemną rdzą i na nim nie było widać śladów jakby jasno - żółtej rdzy. Jeżeli przedmiot żelazny powala się krwią i po pewnym czasie wrzuca do wody, **to następują zmiany.** Częściowo krew ulega spłuczeniu, częściowo miejsca dotknięcia z powierzchnią przedmiotu ulegają rozkładowi, tworząc jakby powłokę jasno - żółtej rdzy, częściowo krew ta, zwłaszcza w zagłębieniach, zostaje niezmieniona i czasem nawet po 40-tu godzinnem leżeniu danego przedmiotu w wodzie **można krew spektralnie wykazać. Na dżaganie nie znaleziono śladów krwi, dżagan był pokryty ciemną, starą rdzą. Z tego więc względu jest mało prawdopodobne, ażeby dżagan był narzędziem zbrodni.**

Prok. dr. Szypuła: Proszę o dokładne zaprotokułowanie tej opinji.

Przew. — Może zatem p. profesor będzie łaskaw podyktować tę opinję jeszcze raz do protokułu.

Prof. Dadlez dyktuje.

Gorgonowa przez ten czas wpatruje się w twarz mówiącego z wielkiem natężeniem. Widać na jej nieruchomej dotychczas twarzy ślady niepokoju. a oczy jej wyrażają jakby wdzięczność dla rzeczoznawcy.

Opinja prof. Dadleza wywołuje na andytorjum wielkie wrażenie.

Sprzeczne opinje biegłych

Po skończonem dyktandzie, przewodniczący zapytuje d-ra Pirę:

Opinja prof. Dadleza jest sprzeczna z pańską. Jakiego pan jest zdania?

Dr. Piro: Ja uważam, że dżagan leżał przeszło 40 godzin w wodzie i że mógł być przed wrzuceniem dokładnie z krwi oczyszczony, skutkiem czego nie zostało na nim żadnych śladów krwi.

Przew. — Więc pan obstaje przy swe pierwotnem orzeczeniu, że **dżagan mógł być narzędziem mordu?**

Dr. Piro: Tak.

Prof. Dadlez: Jeżeli chodzi o moje zdanie, to takie oczyszczenie mogłoby nastąpić przez kilkakrotne dokładne obtarcie dżagana przy równoczesnem użyciu wody. Po jednorazowem obtarciu musiałyby zostać smugi.

Sędzia przys. Krowicki: Czy obaj panowie byli obecni przy sekcji?

Prof. Dadlez: Tak. Tylko kolega Piro dyktował, a ja prowadziłem sekcję

Przysięgły: A czy protokuł sekcji był zgodny?

Prof. Dadlez: Tak.

Odpowiedź ta dziwi przewodniczącego wobec rozbieżności opinji obu biegłych na dzisiejszej rozprawie.

Wobec tego s. o. dr. Ostręga odczytuje dodatkowy protokuł sekcji.

Z protokułu tego wynika, że dr. Piro oświadczył, iż rana nie odpowiada temu narzędziu. Nie jest wykluczone, **że mord został dokonany dżaganem, ale jeśli chodzi o czwartą ranę, to jest to zupełnie nieprawdopodobne.**

Prof. Dadlez twierdzi, że jest mało prawdopodobne, aby mord został dokonany dżaganem.

Zarówno prof. Dadlez jak i dr. Piro twierdzą, że badania na dżaganie nie wykazały śladów krwi, i że jeśli chodzi o krzepnięcie krwi, co ma znaczenie dla okoliczności, czy krew mogła się zmyć w wodzie basenu — to prof. Dadlez oświadczył, że krew krzepnie od 10 sekund do 15 minut i pozostaje na narzędziu, mimo iż narzędzie leżało w wodzie.

Prof. Dadlez. — Chciałbym uzupełnić to oświadczenie, że to są skróty, a w jednem miejscu jest wyraźna omyłka. **Nie powiedziałem, że krew krzepnie w ciągu 15 minut, ale w ciągu kilku minut.** Nie widzę sprzeczności w tem. co powiedziałem dziś, a tem co panowie odczytali, tylko jest inna stylizacja.

Przysięgły Krowicki. — Dla nas, jako przysięgłych, moment sekcji jest niesłychanie ważny. Prof. Dadlez mówi, że wyklucza dżagan, a prof. Piro, że ewentualnie mógł być dżagan. Na czem polega ta różnica.

Prof. Dadlez wyjaśnia, że niema żadnej różnicy, bo jedno i drugie stwierdzenie podaje w wątpliwość tę kwestję, **nie twierdzi stanowczo, lecz poddaje w wątpliwość.**

Wobec tego sędzia Krowicki zadaje pytanie:

— Co to znaczy, że uderzenie mogło być lekkie.

Jakie było uderzenie?

Prof. Dadlez: — Jeśli przyjmiemy pod uwagę, że dżagan jest narzędziem mordu, to możemy powiedzieć, **że uderzenie było lekkie,** albowiem dżagan był ciężki. Gdybyśmy przyjęli za podstawę, że nie dżagan był narzędziem mordu, lecz co innego, wówczas można byłoby stwierdzić, **czy uderzenie było lekkie czy silne. To zależy od ciężaru przedmiotu, jakim zadaje się rany.**

Przysięgły: — Ponieważ czas był krótki, czy można było wówczas na podstawie wymiaru ran stwierdzić dokładnie, czy to dżagan był narzędziem mordu, czy też nie?

Prof. Dadlez: — Tego nie można było dokładnie stwierdzić.

Przew.: — Dlaczego?

Prof. Dadlez: — Dlatego, że były różne rany. Można więc tylko powątpiewać i to nawet mocno powątpiewać, **że dżagan był narzędziem mordu, ale żeby stanowczo określić, czy to to, czy to co innego — tego powiedzieć nie można.**

Przysięgły Krowicki: — Czy nie można było przyłożyć dżaganu do rany i w ten sposób zbadać?

Prof. Dadlez: — **To na nic by się nie zdało, ponieważ na oko widać, że takie rany nie mogły być zadane dżaganem.** Nie wykluczam jednak tej ewentualności z całą stanowczością dlatego, że możliwe naprzykład, **że bito przez włosy czy kołdrę, lub coś w tym rodzaju.**

Przysięgły Poniński: — Czy są takie składniki krwi, które pozwalają na to, aby w jednej wodzie krew się później rozpuszczała, a w innej wodzie prędzej?

Prof. Dadlez: — Nie. Woda niema żadnego znaczenia. W tym wypadku zresztą mieliśmy do czynienia z przyśpieszonem krzepnięciem krwi, a to z tego względu, że krew przy zadawaniu ran mieszała się z sokiem tkankowym, w którym są czynniki znacznie przyśpieszające krzepnienie krwi.

W chwili więc, gdy narzędzie mordu zostało okrwawione i rzucone do wody, **krew musiałaby się na niem zostać.**

Prok. Szypuła: — Panowie poddali w wątpliwość zadanie czterech ran dżaganem. Dlaczego tej wątpliwości nie podnieśli na rozprawie lwowskiej?

Wątpliwości prof. Dadleza

Prof. Dadlez. — Ależ tak. Ta wątpliwość istniała. Zresztą przez cały czas w rozmowie z przewodniczącym mówiłem, że wykluczam dżagan i dlatego tylko wyrażałem się wówczas w ten sposób „Je-

(Ciąg dalszy na str. 9-ej)

Proces Gorgonowej (Dokończenie)

śli przyjmiemy że dżagan". Nie chciałem zresztą wówczas być gołosłowny i dlatego cały szereg doświadczeń **przeprowadziłem, by umocnić się w tej wątpliwości.**

Prok. — Jakie doświadczenia pan przeprowadzał, aby upewnić się czy krew nie ściera się?

Prof. Dadlez: — Brałem różne przedmioty metalowe, gładkie i porowate. Smarowałem je krwią. Dłużej i krócej trzymałem je do skrzepnięcia.

Brałem różne temperatury wody, zwykłe i mineralne. I w ten sposób stwierdziłem niezbicie, że krew nie mogłaby się zetrzeć przez leżenie narzędzia mordu w wodzie. Zaznaczam, że jest to rzecz znana mi już przed sekcją, ale chciałem się jeszcze bardziej upewnić i dlatego przeprowadzałem te doświadczenia.

Prok.: — Czy również z tym dżaganem przeprowadzał pan te doświadczenia?

Biegły: — Nie, z tym dżaganem nie wolno, albowiem ten dżagan może jeszcze w każdej chwili pójść do badania, ale brałem różne podobne kawałki żelaza, porowate, wklęsłe i gładkie. Wziąłem nawet dżagan bardzo podobny do tego samego dżagana i przekonałem się, **że istotnie gdyby ten dżagan był okrwawiony i wrzucony do wody, to żeby go wyciągnięto po kilku godzinach, musiałyby na nim zostać ślady krwi.**

Czy inne narzędzie mordu?

Przysięgły Bielawski: — Panie profesorze, a gdy odrzucić dżagan stanowczo, wobec tego wyłoniłaby się kwestja innego narzędzia, czy można powiedzieć, jakiem wobec tego narzędziem można było zadać takie rany?

Prof. Dadlez: — Owszem, ale musimy zobaczyć przypuszczalne narzędzie, a wtenczas moglibyśmy powiedzieć, czy można byłoby nim zadać takie rany.

Przysięgły Bielawski: — Przecież można było zadać ewentualnie młotkiem, lub toporkiem.

Biegły: — Owszem, ale są różne młotki i różne toporki. Proszę mi pokazać jakiś młotek czy toporek, a ja wtenczas powiem, czy można było zadać nim takie rany.

Prok.: — Panowie oświadczyli, że uderzenia były krótkie. Czy można na podstawie tego wnioskować, że zbrodniarz zadawał rany nachylony nad ofiarą, czy też w pozycji stojącej?

Biegły: — Nie, tego nie można wnioskować.

Adw. Woźniakowski: — Czy gdyby użyto chusteczki do ocierania krwi z dżagana, czy możnaby z niego zetrzeć krew?

Biegły: — Wykluczone, chyba, żeby się bardzo długo płukało.

Na tem przewodniczący odracza sprawę do poniedziałku do godz. 9 rano.

W poniedziałek zeznawać mają dalej prof. Dadlez i dr. Piro, oraz rozpocząć ma swe orzeczenie prof. dr. Olbrycht.

Pod koniec rozprawy adw. Woźniakowski otrzymał jakąś paczkę. Jak się okazało, niejaka pani Leopoldyna Polak **przesłała swéterek dla Kropelki, córki Gorgonowej.**

Adw. Woźniakowski wręczył ten dar oskarżonej.

Z muzyki.

—::—

Tow. śpiewacze „Hazomir".

Po przerwie kilkumiesięcznej, spowodowanej głównie ustąpieniem dotychczasowego dyrygenta, „Hazomir" zainaugurował nowy okres swej działalności koncertem pod dyrekcją nowego kierownika, prof. Zaksa.

P. Zaks, który w ciągu kilku zaledwie tygodni swej działalności doprowadził chór do wysokiego stopnia wyszkolenia, zarekomendował się nietylko jako świetny dyrygent, ale również jako wykształcony muzyk i kompozytor (jedna pieśń w jego układzie). Chór wykonał kilka pieśni, czysto, jednolicie i precyzyjnie. Spodziewać się należy, iż dalsza gorliwa i staranna praca prof. Zaksa da najlepsze rezultaty, i doprowadzi chór „Hazomir" do jego dawnej wyżyny z czasów dyrekcji zasłużonego przed laty Janowskiego.

Ładne, dobrze wyćwiczone głosy pp. Daisy Szwalbe, Róży Lewin i Zygmunta Lewiny dobrze brzmiały w dwuch pieśniach.

Koncert uzupełniły produkcje kwartetu smyczkowego oraz skrzypka p. Miszy Poznańskiego. **Z.**

Sport.

Bokserskie mistrzostwa strzeleckie.

Dziś finały w Scali. — Wyniki spotkań półfinałowych.

W piątek wieczór rozpoczęły się w Łodzi pierwsze ogólnopolskie zawody bokserskie o mistrzostwo Związku Strzeleckiego. W zawodach biorą licznie udział pięściarze z innych okręgów, a przedewszystkiem Warszawy, Poznania, Pomorza, Gdyni i Lublina.

Zawody mają przebieg dość interesujący, szczególnie jeśli chodzi o wagi lżejsze.

W dniu wczorajszym rozegrano półfinały, które dały następujące wyniki:

Waga musza: Wysocki (Północ) bije na punkty Wyżykowskiego (Poznań).

Waga kogucia: Grabowski (Toruń) zwycięża przez techniczne k. o. Oskierę (Lublin) w 3-ej rundzie.

Waga piórkowa: Chmiel (Północ) bije na punkty Posiłka (G. Śląsk) i Stępniak (Poznań) bije również na punkty

Waga lekka: Wichliński (Warszawa) bije na punkty Grabowskiego (Toruń).

Waga półśrednia: Budzyński (Lublin) zmusza w drugiej rundzie do poddania się Wasilewskiego (Brześć).

Waga średnia: Kuropatwa (Łódź) wygrywa w 3-ej rundzie przez k. o. u Matuszewskiego (Toruń).

Waga półciężka: Strzelec (Warszawa) wygrywa na punkty u Urbana (Lublin).

Finały, które odbędą się dziś o godzinie 10-ej rano w sali Scali, zapowiadają się bardzo ciekawie.

Ł.K.S. Ib. — Hakoah 3:1 (1:1)

Pierwsze spotkanie o mistrzostwo klasy A.

W dniu wczorajszym rozpoczęte zostały w Łodzi mistrzostwa piłkarskie klasy A.

Na pierwszy ogień poszły drużyny Hakoah i ŁKS Ib.

Spotkanie, które zgromadziło na boisku WKS przeszło 2 tysiące widzów, zakończyło się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 3:1 (1:1).

Drużyna żydowska grała doskonale przez pierwsze 30 minut mając nad przeciwnikiem przygniatającą przewagę.

Gracze żydowscy nie wytrzymali jednak tempa i po przerwie znacznie ustępowali czerwonym.

Należy również zaznaczyć, że wskutek ostrej, a chwilami nawet bardzo brutalnej gry kilku zawodników Hakoahu uległo kontuzji.

Bramki dla ŁKS-u uzyskali Urbaniak (2) i Stępiński (1). Dla Hakoahu honorowy punkt zdobył Joskowicz.

Sędziował tym razem bardzo słabo p. Stępień. Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie".

Dzisiejsze spotkania

o mistrzostwo klasy A.

W dniu dzisiejszym w drugim dniu mistrzostw piłkarskich klasy A rozegrane zostaną w Łodzi następujące spotkania: Makabi — ŁTSG na boisku WKS o godz. 11-ej, WIMa — WKS na boisku WIMY o tej samej godzinie i Widzew — Turyści na boisku przy ul. Wodnej o godzinie 16-ej.

Osada Cambridge

zwycięża Oxford.

W dniu dzisiejszym odbył się na Tamizie tradycyjny wyścig wioślarski Oxford—Cambridge.

Zwyciężyła osada Cambridge, wyprzedzając osadę przeciwnika o 2 i jedna czwarta długości. Zwycięstwem tym Cambridge ustanowił rekord 10-go zwycięstwa z rzędu.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 9

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 31.III.33 r.

1) Pismo ŁKS o przesunięcie zawodów o mistrzostwo z Makabi w dniu 17 kwietnia b. r. z godz. 16-ej na inny termin, załatwia się odmownie, wskutek braku zgody przeciwnika.

2) Wskutek pisma PKS „Burza" (L. 15/33) zezwala się zawodnikowi Arturowi Rostowi na grę w dniu 2 kwietnia b. r.

3) Komunikuje się, że gracz Niewiadomski Alfons (Prosna — Kalisz) uzyskał potwierdzenie PZPN, wobec czego znosi się zakaz gry nałożony dla wspomnianego zawodnika, komunikatem Nr. 6, pkt. 2.

4) Pismo ŻTGS „Makabi" (Pabjanice) o niewyznaczenie zawodów w Pabjanicach w dniu 3 i 4 czerwca b. r załatwia się odmownie ze względów zasadniczych.

Uwzględniono natomiast prośbe o niewyznaczenie zawodów o mistrzostwo klasy „C" z udziałem powyższego klubu we wspomnianych terminach.

5) Unieważnia się kartę zgłoszenia gracza Wojciechowskiego Jana dla KS „Legja" w Skalmierzycach. Winni podwójnego zgłoszenia wspomnianego gracza (uprzednio zgłoszony i potwierdzony dla KS „Pogoń" Skalmierzyce) ukarani zostaną po przeprowadzeniu dochodzenia.

6) Wskutek uchwały o karencji unieważnia się następujące dokumenty: a) kartę zgłoszenia Kocika Jana dla RKS „Tur". Pabjanice, b) kartę zgłoszenia Szmidta Romana dl TG „Sokół" i zwolnienie ŻSSG w Zduńskiej Woli.

7) Karze ulegają: ŁTSG, Makabi (Łódź) i Klub Turystów grzywną po zł. 5 za rozegranie zawodów niezgłoszonych do W. G. i D. i OKS w dniach 19 względnie 26 marca b. r. (jako przedmecze zawodów towarzyskich).

BEZPŁATNA KOSMETYKA DLA NASZYCH PAŃ.

Dotarła do nas przyjemna wieść, że bardzo wiele Pań wypróbowało już ten nowy środek do pielegnowania włosów, krajowego wyrobu, pod nazwą „Kołłontay'a Shempunal" i że są z niego bardzo zadowolone. Nic też dziwnego, bo przecież „Kołłontay'a Shempunal" nie tylko, że dorównywa najdroższym wyrobom zagranicznym, ale przewyższa je nawet dobrocią. „Kołłontay'a Shempunal" czyni włas puszystym, wonnym i nadaje mu piękny wygląd. Paczka Shempunalu kosztuje normalnie 40 groszy, jednak wierne konsumentki mydła „Kołłontay z pralką" otrzymają do każdego kilogramu tego mydła 1 paczkę Shempunalu bezpłatnie, a przy zakupnie mniejszej ilości odpowiedni bon. Mydło „Kołłontay z pralką" z dodatkiem Shempunalu otrzymacie w każdym sklepie. Korzystajcie z tej niezwykłej okazji.

KOMUNIKAT LOTERYJNY.

W 20-ym dniu ciągnienia obecnej 5-ej klasy wygrana zł. 10.000 na Nr. 84071 padła w Łodzi. Los ten został sprzedany jak zwykle przez kolekturę S. Jatka (Piotrkowska 22 i 66).

NAJNOWSZE POGLADY NA HARTOWANIE DZIECI.

Dziś 2 kwietnia o godz. 3.30 pp. odbędzie się w gimnazjum A. Skrzypkowskiej, Piotrkowska nr. 187 odczyt Dr. H. Frenklowej na temat „Najnowsze poglady na hartowanie dzieci".

Wejście dla rodziców i gości 30 gr.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Z zagadnień skarbowych.

Zagadnienie taktyki kredytowej państwa jest ostatnio szerzej dyskutowane na forum publicznem.

Wskazuje się na to, że prócz kredytu bezpośredniego, że tak powiemy, jawnego, z którego państwo już korzysta i zamierza w najbliższej przyszłości na szerszą skalę korzystać (emisja bonów) — czerpie ono równocześnie w wyższej mierze środki z kredytu zaciąganego drogą okólną. Trudno sprawdzić tezy te cyfrowo, ale niezaprzeczalnie tkwi w nich wiele prawdy.

Na tle skurczenia się aktywności prywatnych instytucyj finansowych — wzrosły absolutnie i relatywnie operacje Pocztowej Kasy Oszczędności jako głównego ośrodka akumulaccji kapitału w Polsce. Kryzys przyczynił się niejako do upaństwowienia naszych oszczędności. Poprzez PKO państwo ma możność pożyczenia sobie od społeczeństwa w formie mniej widocznej (umieszczanie transz dawnych pożyczek), ale dla gospodarki skarbowej niewątpliwie doniosłej.

Przeprowadzona została komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych. Choć jest to naogół komercjalizacja tylko formalna, ale mimo to umożliwia tym przedsiębiorstwom korzystanie z kredytu krótkoterminowego, także — wekslowego. Nie tylko w Banku Gospodarstwa Krajowego, ale także i w Banku Polskim, a to stosunkowo tem więcej, im mniej jest w prawdziwym obrocie handlowym podatnego materjału wekslowego. Via wpływy z przedsiębiorstw swoich — pośrednim kredytobiorcą jest znowuż skarb państwa.

Można mieć duże zastrzeżenia przeciwko tej — jeżeli można użyć takiego określenia — biernej i czynnej etatyzacji kredytu w Polsce. Na lepsze czasy możemy sobie życzyć osłabienia tego procesu. Niepodobna jednak niedoceniać efektu, jaki podczas kryzysu m. in. tym kosztem okupujemy, a jakim jest pokrywanie deficytu państwowego bez naruszenia integralności pieniądza. Pozatem wydaje się, że problem skarbowy w obecnej chwili polega nie tylko na równoważeniu wydatków wpływami, ale także na utrzymaniu możliwego optimum pomiędzy wpływami podatkowemi i innemi. Kto sądzi, że państwo nie może korzystać z ubocznych dróg kredytowych — kieruje skarb w wyższej mierze do podatków.

Z drugiej strony, państwo, mające większą możność korzystania z kredytu zaciąga obowiązek ulżenia ciężarowi podatkowemu. Era systemu indywidualnych ulg podatkowych została już zainaugurowana ostatniemi zarządzeniami władz centralnych; wśród zarządzeń tych zasługuje np. na szczególną uwagę zezwolenie na likwidację zaległości w granicach sądowych układów, zawieranych przez dłużników z wierzycielami nieuprzywilejowanemi; niebawem będziemy mogli się przekonać czy ten system zda egzamin życiowy; jeżeli nie — trzeba będzie wrócić do koncepcji sfer gospodarczych w kierunku ulg opartych na kryterjach ogólnych.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY.
Z dnia 31 marca 1933 r.

Nowy York. Loco 6.30, kwiecień 6.16, maj 6.24, czerwiec 6.32, lipiec 6.40, sierpień 6.47, wrzesień 6.53, październik 6.61, listopad 6.67, grudzień 6.74, styczeń 6.81, luty 6.87, marzec 6.94.

Nowy Orlean. Loco 6.26, maj 6.26, lipiec 6.41, październik 6.60, grudzień 6.72, styczeń 6.78, marzec 6.90.

Liverpool. Loco 5.15, kwiecień 4.88, maj 4.89, czerwiec 4.89, lipiec 4.89, sierpień 4.90, wrzesień 4.91, październik 4.92, listopad 4.93, grudzień 4.95, styczeń 4.97, luty 4.93, marzec 5.01, kwiecień 5.03, maj 5.05.

Egipska. Loco 7.10, maj 6.80, lipiec 6.89, październik 6.96, listopad 7.02, styczeń 7.10, marzec 7.18.

Upper. Loco 6.40, maj 6.08, lipiec 6.07, październik 6.06, listopad 6.05, styczeń 6.09, marzec 6.14.

Unormowanie sprawy wyprzedaży.
W dniach najbliższych ukaże się specjalne rozporządzenie.

W najbliższym czasie unormowana zostanie specjalnem rozporządzeniem rady ministrów niezwykle doniosła dziedzina pracy handlu, a mianowicie **wszelkiego rodzaju wyprzedaże uskuteczniane przez przedsiębiorstwa kupieckie, domy towarowe.**

Projekt odnośnego rozporządzenia opracował Związek Izb Przemysłowo-Handlowych i przedstawił min. przemysłu i handlu, które zkolei uzgodniło go z szeregiem zainteresowanych ministerstw, a w pierwszym rzędzie z min. skarbu oraz z min. spraw wewn.

Projekt rozporządzenia o wyprzedażach dokonywanych w obrocie handlowym przewiduje, że **wszelkiego rodzaju wyprzedaże winny być zgłaszane u władzy upoważnionej, którą jest Izba Przem. - Handlowa.** W zależności od charakteru wyprzedaży Izba wyda potwierdzenie zgłoszenia lub zezwolenie. Za wyprzedaże należy uważać: a) częściowe lub całkowite wyzbywanie się towarów w formie licytacji, o ile została ona publicznie ogłoszona z podaniem okoliczności w sposób budzący u konsumenta mniemanie, że stanowi specjalnie korzystną okazję zakupu; b) takie formy sprzedaży reklamowej i okazyjnej, które zostały w identyczny, jak w punkcie a) sposób zgłoszone, a które na zasadzie podjęcia o obrocie towarowym posiadają cechy wyprzedaży.

Uprzedniego zezwolenia wymagać będą wyprzedaże: a) **posezonowe, poinwentarzowe i pozasortymentowe,** w których zachodzi sprzedaż towarów niepełnowartościowych i wybrakowanych, a nawet pełnowartościowych, nagromadzonych, wskutek niewyzyskania sezonu, jakich zbyt później drogą normalnej sprzedaży byłby trudny lub niemożliwy; b) **wyprzedaże likwidacyjne,** t. j. całkowite lub częściowe wyzbywanie się towarów pełnowartościowych i niepełnowartościowych, spowodowane czynnikami wypadków losowych, likwidacją przedsiębiorstwa, lub zmianą jego formy organizacyjnej. Rozporządzeniu nie będą podlegać wyprzedaże przymusowe dokonane urzędowo, jak np. przez zarząd masy upadłości, egzekucje, wyprzedaże przez komornika itd.

Zgłoszenie o wyprzedaży, przedłożone Izbie Przem. - Handlowej musi zawierać **nazwę firmy i rodzaj przedsiębiorstwa,** datę rozpoczęcia wyprzedaży i jej przyczyny oraz szczegółowy spis towarów, które znajdują się na wyprzedaży. Czas trwania wyprzedaży posezonowych, poinwentarzowych i pozasortymentowych rozporządzenie **ustala na okres niedłuższy, niż 14 dni,** wyprzedaży likwidacyjnych zaś na dni 90, przyczem władza upoważniona ma prawo skrócenia tych terminów. Po otrzymaniu zgłoszenia z firmy o zamierzonej wyprzedaży władza wydaje potwierdzenie zgłoszenia w ciągu 3 dni. Władza ma prawo odmówić wydania zezwolenia i od decyzji tej wydanej przez Izbę Przemysłowo - Handlową przysługuje prawo odwołania się przedsiębiorstwa do min. przem. i handlu w terminie 14-dniowym. Decyzja ministerstwa przem. i handlu jest wówczas ostateczna. O wydaniu zezwolenia na wyprzedaż Izba zawiadamia lokalne organy policyjno - administracyjne. Izba ma prawo upoważnić we wszystkich większych ośrodkach swego okręgu osoby fizyczne i prawne lub instytucje do przyjmowania zgłoszeń, a za czynność wydawania zezwoleń, Izby pobierać będą opłaty ustalone w ustawie o izbach przemysłowo - handlowych. Wszelkie przekroczenia rozporządzenia tego będą karane w myśl przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

W trakcie prac nad ostatecznem uzgadnianiem projektu tego rozporządzenia Związek Izb zgłosił doń poprawkę, przewidującą, iż **w zależności od potrzeb miejscowych, plenarne zebranie danej Izby przemysłowo-handlowej może zwolnić wyprzedaże od obowiązku zgłaszania lub podawania niektórych danych z tem, że wyprzedaże te nie mogą trwać dłużej, niż 14 dni.** Uchwały w tych sprawach zebrań plenarnych izb przemysłowo - handlowych muszą być ogłaszane w Monitorze Polskim.

M. K.

Upadłości i układy.

W grudniu 1929 r. wpłynęło podanie wierzycieli o ogłoszenie upadłości firmie **„Jakób Freiman"**, hurtowej sprzedaży guzików (Zawadzka 10).

Sąd upadłość ogłosił, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 28 listopada 1929 r., sędzią komisarzem zamianował sędziego handlowego Stanisława Jarocińskiego, oraz kuratorem upadłości apl. adw. Łazarza Goldberga.

We wrześniu 1930 r. odbyło się zebranie wierzycieli, celem zawarcia układu, wzgl. związku wierzycieli, oraz dokonaniu wyboru syndyka ostatecznego. Upadły zaproponował układ w wysokości 15 proc., płatnych — 2 i pół proc. po 6 miesiącach od dnia zatwierdzenia przez sąd układu, 2 i pół proc. w dalszych pięciu ratach, płatnych co 6 miesięcy. Za układem wypowiedział się adw. Rubin, reprezentujący 13 wierzycieli na sumę 69.096 zł. oraz 9 wierzycieli na 16.369 zł. Przeciw układowi wypowiedział się 1 wierzyciel, reprezentujący sumę zł. 27.615,65.

Sąd na sesji w październiku 1930 r. żądanie zatwierdzenia układu oddalił, gdyż zarzuty, stawiane przez wierzycieli miały być słuszne co do podstępnego bankructwa, przyczem nadwyżka aktywów nad pasywami wynosić miała 42.401,90 zł.

Freiman na przewodzie sądowym w lutym 1930 r. zgadzał się zaspokoić całkowicie wierzycieli, czyli miał wówczas pokrycie na 100 proc.

Upadły złożył apelację. Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji zatwierdził. Wówczas Freiman skierował sprawę do Sądu Najwyższego, który skargę kasacyjną oddalił.

W lutym r. b. do sądu handlowego wpłynęło wreszcie pismo urzędu prokuratorskiego, z którego wynikało, że dochodzenie przeciwko Freimanowi zostało umorzone. Ostatecznie złożył adwokat Dalig, rzecznik Freimana, podanie o zatwierdzenie układu, zawartego pomiędzy Freimanem a wierzycielami we wrześniu 1930 r. i prosił o zakwalifikowanie upadłego do przywrócenia mu czci kupieckiej. Sędzia komisarz wnosił o zatwierdzenie układu.

Sąd na sesji wczorajszej przychylił się do wniosku sędziego komisarza.

***

W lipcu r. ub. ogłosił sąd upadłość firmie **„K. Rudnicki i S-ka"** z siedzibą w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49.

Sędzią komisarzem zamianował sąd sędziego handlowego Bolesława Kotkowskiego, kuratorem upadłości kupca Jakuba Fabrykanta.

Obecnie wpłynęło podanie Abrama Ickowicza, współwł. firmy. Z podania tego wynikało, że zaskoczony został ogłoszeniem upadłości, że cały majątek wniósł do spółki, obecnie zaś znalazł się bez środków do życia.

Wobec przychylenia się do prośby sędziego komisarza, sąd przyznał upadłemu jednorazową zapomogę w kwocie zł. 500 oraz po 250 zł. miesięcznie, wyznaczono ponadto ostateczny termin 6-tygodniowy sprawdzenia wierzytelności.

***

W sprawie upadłości firmy **„Adolf Bankier"** (Piotrkowska 82) odbyło się zebranie wierzycieli. Pełnomocnik upadłego wnosił o odroczenie posiedzenia ze względu na toczące się postępowanie karne o złośliwe bankructwo przeciwko upadłemu do czasu ukończenia tego postępowania. Pełnomocnik upadłego proponował układ w wysokości 15 pr. płatn. w 3 rat. Wierzyciele oponowali przeciwko zawarciu układu, proponowanego przez upadłego.

Sędzia komisarz postanowił zawrzeć związek wierzycieli. Wierzyciele jednomyślnie zamianowali syndykiem ostatecznym i kasjerem dotychczasowego syndyka tymczasowego, p. Leona Rotbanda.

Sąd związek wierzycieli zatwierdził.

***

W dniu wczorajszym **Nuta Weinkranc** zwrócił się do sądu handlowego w Łodzi z wnioskiem o ogłoszenie upadłości kupcowi **Gerszonowi Eisenowi,** prowadzącemu sklep sprzedaży galanterji w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej nr. 13. Jak wynika z dołączonych przez Weinkranca do podania weksli zaprotestowanych na sumę 1500 zł., Eisen zaprzestał wypłat już w dniu 24 lutego 1933 roku.

Sąd, uwzględniając wniosek wierzyciela, w dniu wczorajszym ogłosił upadłość Gerszonowi Eisenowi, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dz. 24 lutego 1933 r., sędzią komisarzem zamianowany został sędzia handlowy Hurewicz, a kuratorem adw. Czamański.

Eisena oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Belgja 124.53 (—2), Londyn 30.58 — 30.59,50 (— 5.5), Nowy Jork — kabel 8.927 (+ 2), Paryż 35.07 (— 1), Praga 26.47 (— 1), Szwajcarja 172,35 (— 5), Włochy 45.83 (— 2); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.808. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 212,25, funt angielski w gotówce 30.63, rubel złoty 4.73,50, dolar złoty 9.06, dolar gotówkowy 8.89, rubel srebrny 1.33, bilon 0.63. — Tranzakcje dokonane a nienotowane: Holandja 360.15 (+ 40), Kopenhaga 136.85 (— 25), Nowy Jork 8.92.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 76, Starachowice 9.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy obrotach większych 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 41.75 (+ 25), 4 proc. dolarowa 54.75 (+ 25), 4 proc. inwestycyjna zwykła bez prawa do losowań — 103.50 (— 105), 5 proc. konwersyjna 43.25, 6 proc. dolarowa 55.50 — 55.75 — 55.63 (+ 63), odcinki po 500 dolarów 56, 7 proc. stabilizacyjna 54.75 — 55 — 54.63 (+ 38), 4 i pół proc. ziemskie 39.75, 8 proc. Warszawy 41.75 — 42 (+ 388). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 63.75 — 63.50, 7 proc. Warszawska dolarowa 38.25 — 37.50 — 37.75, 7 proc. śląska 42.50, 8 proc. Kalisza 37 (+ 50), za 5 proc. kolejową chciano płacić 37, za 10 proc. kolejową drobne odcinki — 102.50, za 8 proc. Łodzi chciano płacić 39.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką p. t. „Rozłam wśród Sjonistów - Rewizjonistów", jaka ukazała się w numerze 91 z dnia 1 kwietnia r. b. Jego poczytnego pisma, mamy zaszczyt uprzejmie prosić — powołując się na odnośne artykuły dekretu prasowego — o łaskawe zamieszczenie w Jego poczytnem piśmie poniższego sprostowania:

„Nie odpowiada prawdzie, że w ruchu sjonistyczno - rewizjonistycznym jest rozłam, natomiast prawdą jest, że między Prezydentem Wszechświatowej Unji Sjonistów - Rewizjonistów Żabotyńskim a b. wiceprezydentem zawieszonej egzekutywy rewizjonistycznej Grosmanem panuje różnica zdań co do pewnych posunięć taktycznych, które jednak w najbliższych dniach zostaną uzgodnione. Godzi się zaznaczyć, że partja rewizjonistyczna w Łodzi jak również cały ruch rewizjonistyczny w Polsce popiera całkowicie ostatnie posunięcia Żabotyńskiego i stoi wiernie przy swoim prezydencie".

Z należytym szacunkiem
Związek Sjonistów Rewizjonistów w Polsce, Oddział w Łodzi.

NAJPRAKTYCZNIEJSZE UPOMINKI NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE SPRZEDAJE „KONSUM" PRZY „WIDZ. MANUF.".

Święta wielkanocne zbliżają się szybkiemi krokami. Pomimo że społeczeństwo łódzkie przeżywa nader ciężkie czasy, jednak nie chce zrezygnować z pięknej tradycji uradowania swoich bliźnich jakimkolwiek upominkiem na święta.

To też jedyny w mieście naszem dom towarowy „KONSUM" przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54 dojazd tramwajami 10 i 6) zaopatrzył się obficie we wszelkiego rodzaju towary wełniane, jedwabie, konfekcję męską i dziecinną oraz w przebogaty wybór bielizny męskiej, damskiej, stołowej i pościelowej, jak również pończoch, obuwia i artykułów kosmetycznych.

Specjalną pieczą otoczyła dyrekcja „KONSUMU" dział kolonjalno-spożywczy, obejmujący również wielki wybór win, oraz nabyła duży transport szkła i porcelany. W zrozumieniu ciężkiej sytuacji finansowej większości łodzian, „KONSUM" obniżył jeszcze znacznie ceny wszelkich towarów, tak, że nabycie ich staje się możliwem nawet dla sfer mało zamożnych, a szczególnie robotniczych. Także łodzianie mający krewnych i przyjaciół za kordonem będą w możności udarowania ich na nadchodzące święta wielkanocne przez wysłanie im paczki żywnościowej, towarowej lub mieszanej.

Wysyłkę paczek do Z. S. R. R. — Rosji uskutecznia tylko „KONSUM".

Niezawodnie więc wszyscy łodzianie uskutecznią swoje zapotrzebowania na święta wielkanocne w „KONSUMIE" przy „Widzewskiej Manufakturze".

Tomaszów-Mazowiecki

KU CZCI D-RA ST. NAREWSKIEGO.

Okoliczni posiadacze ziemscy oraz włościanie postanowili uczcić pamięć zmarłego przed dwoma laty działacza społecznego i zasłużonego lekarza tutejszego d-ra Stanisława Narewskiego, przez usypanie wielkiego kopca w postaci pomnika przy szosie piotrkowskiej, opodal kapliczki. Plac na ten cel ofiarował hr. Ostrowski, zaś ziemię, niezbędną do budowy tegoż kopca dał magistrat.

BUDŻET M. TOMASZOWA.

Zadłużenie miasta Tomaszowa na rok 1933/34 wynosi przeszło 2 miljony złotych. Długi te zaciągnięte zostały jeszcze przez poprzednie samorządy, które zużyły pieniądze te w lwiej części na roboty publiczne i opiekę społeczną.

W budżecie na rok 1933-34 zamieszczono bardzo poważne kwoty na spłatę procentów i rat, przypadających z owych pożyczek, a wynoszą one 15 procent ogólnej sumy budżetowej.

STREJK RZEŹNIKÓW.

Strejk rzeźników trwa nadal. Rzeźnicy nie godzą się pod żadnym pozorem na uchwaloną ostatnio zniżkę cen na artykuły mięsne, tłumacząc się tem, że narazi ona ich na poważne straty materjalne.

O stanowisku swojem zakomunikowali magistratowi, który zatarg ten wkrótce zlikwiduje. Narazie daje się odczuć w mieście brak mięsa.

MIESIĄC ARESZTU ZA OBRAZĘ

Onegdaj sąd grodzki w Tomaszowie rozpatrywał sprawę p. Heleny Przysuchowej, oskarżonej przez kierownika ekspozytury Urzędu skarbowego, p. Jana Kiemona, o obrazę zarówno jego osoby, jak i urzędu.

Oskarżona w dniu 10 stycznia r. b. zgłosiła się do kierownika Ekspozytury z prośbą rozłożenia podatku na raty. Wobec odmowy p. Przysuchowa nazwała p. Kicmana bandytą; również niestosownie odezwała się pod adresem urzędu.

Sąd wydał wyrok, skazujący p. Przysuchową na 1 miesiąc aresztu.

BĄDŹ GOTÓW DO NAPADU GAZOWEGO!!! KUP DOPÓKI CZAS MASKĘ PRZECIWGAZOWĄ DLA SIEBIE I RODZINY!!!

Zamówienia na maski przeciwgazowe najświeższego typu, bojowe, małego, średniego i dużego wymiaru — przyjmuje i bliższych informacyj udziela Sekretarjat Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Tomaszowie Maz., Magistrat — pokój 12 w godz. od 10—12-ej

TANIA MACA.

Zeszłoroczna GRUPA PIEKARZY wypieka i w tym roku macę w piekarni przy ul. Al. Kościuszki 11 z pierwszorzędnej mąki po cenach znacznie zniżonych. Maca z powyższej piekarni znana jest nam z ubiegłego roku. Kierownictwo spoczywa w wytrawnych rękach znanych w naszem mieście fachowców piekarskich. Nic też dziwnego, że i w tym roku zabraknie macy w powyższej piekarni.

Zarząd Telefonów Łódzkich P. A. S. T.

podaje do wiadomości, że wprowadzone na mocy zezwolenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów czasowe ulgi w opłatach za założenia i przeniesienia telefonów zostały przedłużone na dalsze 3 miesiące, t. j. do 30-go czerwca r. b.

Zatwierdzone przez Ministerstwo P. i T. ulgi są następujące: opłata za założenie telefonu została obniżona ze 150.— zł. do 120.— zł., za przeniesienie w tym samym pokoju opłatę obniżono z 20 zł. do 15 zł., do innego pokoju — z 28 zł. do 20 zł., do innego lokalu w tym samym budynku — z 35 zł. do 25 zł., do innego budynku w tej samej posesji — z 35 zł. do 25 zł. i do innej posesji — z 75 zł. do 50 zł.

Opłata za założenie telefonu może być na życzenie rozłożona na raty. Kto wpłaci opłatę tę w całości zgóry, bez rozkładania na raty, będzie korzystał z dalszej 10 proc. ulgi i w tym wypadku opłata ta wyniesie 108 zł.

Przy zakładaniu nowych telefonów poza obrębem 3-ch km. w granicach miasta w wypadkach, gdy na terenie jest rozbudowana sieć i są zapasowe przewody, nie będzie pobierana dodatkowa jednorazowa opłata za odległość.

DZIEŃ ZNACZKA NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZYCH.

Komitet dla najbiedniejszych „Caritas" organizuje w dniu 2-im kwietnia b. r. (niedziela) kweste w lokalach zamkniętych i na ulicach na najbiedniejszych naszego miasta

Spodziewać się należy, że społeczeństwo łódzkie znane ze swej ofiarności na cele dobroczynne poprze szlachetne zamierzenia komitetu „Caritas", który na terenie naszego miasta spełnia samarytańską służbę względem bezdomnych i najbiedniejszych.

Ofiary pieniężne na „Caritas" przyjmują redakcje pism łódzkich, wszystkie inne zaś, jak żywność, odzież i t. p. należy składać do centralnej składnicy komitetu przy ul. Czerwonej 6.

GOLD I PETERSBURSKI W SALI MALINOWEJ GRAND-HOTELU.

Po dłuższej nieobecności w Łodzi, zawitali do naszego grodu sławetni mistrzowie jazz'u Gold i Petersburski. Znani nam są oni ze swych dotychczasowych pobytów w Łodzi oraz z tryumfów, jakie odnosili na pierwszorzędnych estradach europejskich. Cały świat nuci ich melodje, a grą swą czarują wszystkich, nic też dziwnego, że koncerty ich w Sali Malinowej wzbudziły wielkie zainteresowanie. Dodać należy, iż od dnia 1 kwietnia zmieniony został program artystyczny, który jest wręcz rewelacyjny z duetem Grete i Bjorge na czele, co zapewni zrozumiałe powodzenie.

TEATR „SCALA".

Wesoła i pogodna komedja Altera Kacyznego „Kryzys" w tak doskonałej obsadzie jak A. Morewski, Klara Segałowicz, Genia Szlit, Aleks Stein i Zygmunt Turkow, graną jest z kolosalnem powodzeniem. Rozentuzjazmowana publiczność darzy wykonawców rzęsistemi oklaskami za ich koncertową grę.

Dziś, wieczorem powtórzenie komedji A. Kacyznego „Kryzys", jutro, t. j. w poniedziałek wieczorem po cenach od 60 gr. do 2.20 ostatnie powtórzenie sztuki D-ra Ludwika Hertza „Morfina" z Zygmuntem Turkowem i Genią Szlit w rolach głównych. Nadto odegrany zostanie akt ze sztuki „Sabataj Cwi" w wykonaniu Zygmunta Turkowa.

Pabjanice

PRZECIW WYROKOWI.

W związku zd ecyzją wierzycieli upadłej firmy R. Kindler, na podstawie której przyznano 39 b. pracownikom 130 tys. zł., odbyło się zebranie w stowarzyszeniu majstrów, na którem byli pracownicy firmy wystąpili przeciw niesprawiedliwemu podziałowi przyznanych kwot. Większość majstrów, z których wielu pracowało w upadłej firmie od 40 do 50 lat, jeszcze na kilka miesięcy przed ostateczną decyzją masy upadłości otrzymała po kilkaset złotych i odpisała się rejentalnie od wszelkich pretensyj z firmy. Lepiej poinformowani b. pracownicy firmy nie odpisali się rejentalnie od pretensyj i obecnie otrzymali po 1000 do 8000 złot. odszkodowania, choć pracowali w firmie zaledwie po kilka lat. Poszkodowani postanowili zaskarżyć decyzję masy upadłości i zgłosić ponownie swoje pretensje.

NA STREJKUJĄCYCH.

Komitet pomocy rodzinom strejkujących w bardzo krótkim czasie zdołał zebrać wśród społeczeństwa poważne kwoty. Magistrat przekazał na ten cel 10 tys. zł., pracownicy miejscy 750 zł., Kasa chorych 600 zł., nauczycielstwo 370 zł., robotnicy z robót publicznych ze swych skromnych zarobków 140 zł., federacja b. wojskowych 75 zł., zarząd główny Społem 100 zł., pracownicy spółdzielczy 200 zł., tak, że w przeciągu kilku dni zebrano z różnych wpływów około 14 tys. złotych. Okoliczni wieśniacy złożyli 100 korcy kartofli. Obywatelski komitet wydał strejkującym 12 tys. jednozłotowych bonów, które mogły być zrealizowane w każdym sklepie spożywczym na artykuły pierwszej potrzeby.

RODZINA RADJOWA.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia, w lokalu przy ul. Św. Rocha odbędzie się walne zebranie członków Rodziny Radjowej w Pabjanicach.

Zarząd Rodziny uprzejmie zaprasza członków o liczne przybycie.

JEŚLI OBUWIE — TO OD FULDEGO.

Dziś, gdy pieniądz jest drogi, główną zasadą jest kupno towaru dobrego i trwałego. Najbardziej zużywaną częścią garderoby jest obuwie a przecież najwięcej się od niego wymaga. Obuwie musi być ładne, wygodne i modne, w przeciwnym bowiem razie żałujemy wydanych pieniędzy.

W Łodzi utarło się już przekonanie, że takiem obuwiem jest tylko obuwie nabywane w firmie Leopold Fulde, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 121.

Wszystkie wymagane cechy obuwia pierwszorzędnego jednoczą się właśnie zarówno w męskiem, jak i damskiem obuwiu Fuldego, a duży wybór nowości sezonowych zadawalnia nawet najbardziej wymagających klijentów.

Dewizą firmy jest: „najsolidniejszy wyrób, wykwintny fason i pierwszorzędny gatunek".

FESTIVAL ORKIESTR WOJSKOWYCH w ŁODZI.

Ustalony już został termin wielkiego festiwalu muzycznego orkiestr wojskowych z terenu O. K. IV. Odbędzie się on dnia 6 kwietnia b. r. w sali Filharmonji.

Udział wezmą orkiestry: 10 p. p., 18 p. p. 25 p. p., 27 p. p., 28 p. p., 31 p. p., 37 p. p. oraz 74 p. p. Zespół orkiestralny składa się z 60 osób. Program festivalu przewiduje m. in. koncert fortepianowy Bethovena Es-dur w wykonaniu pani prof. Janiny Dorożyńskiej, przy akompanjamencie orkiestry, dyryguje kpt. Dorożyński Marjan, ref. muz. M. S. Wojsk.; Polonja Wagnera i Tańce Góralskie Moniuszki dyryguje por. kplm. Walter Jan 31 p. p.; Szopeniana Głazunow, dyr. por. kplm. Wójcik Kazimierz, 18 p. p.; Uwertura Bajka Moniuszki dyr. por. kplm. Saul Aleksander, 28 p. p.

KIERMASZ ARTYSTYCZNY.

Cieszący się wielkiem powodzeniem Kiermasz Artystyczny (w pasażu Casina) zostanie wkrótce zamknięty.

Należy skorzystać z okazji, i obejrzeć niezwykle ciekawe eksponaty, — prace wybitnych malarzy łodzian z Paryża, są to bowiem nieodwołalnie ostatnie dni tej wystawy.

NOWA PLACÓWKA HANDLOWA.

W ubiegłym tygodniu została otwarta w naszem mieście nowa placówka handlowa. Istniejąca od lat 30 introligatornia, fabryka ksiąg handlowych i drukarnia p. f. S. Moszenberg, dla wygody swej licznej klijenteli otworzyła skład własnych wyrobów przy ulicy Piotrkowskiej 45, pod firmą „Księga".

Nakładem wielkich kosztów i starań nowy ten skład został przebudowany i urządzony podług ostatnich wymogów estetyki. Wnętrze nader gustowne (praca stolarska firmy M. Herszkowicz, Narutowicza 22) sprawia wrażenie sklepu nawskroś europejskiego. Skład zaopatrzony jest we wszelkiego rodzaju księgi handlowe, fabryczne, kolekcyjne dla przemysłu włókienniczego własnych wyrobów, jakoteż prowadzona jest sprzedaż materjałów piśmiennych. O jakości towarów świadczy sama marka dawno istniejącej f-my S. Moszenberg.

ZARZĄD ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA ZWALCZANIA RAKA niniejszem zawiadamia, że w dniu 7 kwietnia r. b., to jest w piątek o godz. 19-ej w lokalu Towarzystwa, Piotrkowska 175 (prawa oficyna — parter), odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa przy nastepującym porządku dziennym: 1) Zagajenie Zgromadzenia, 2) Wybór Przewodniczącego i Asesorów, 3) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 4) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1932, 5) Sprawozdanie z działalności Instytutu Leczenia Radem za rok 1932, 6) Sprawozdanie rachunkowe Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1932, 7) Preliminarz wydatków na rok 1933, 8) Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących w myśl § 24 statutu oraz w miejsce zmarłych, 9) Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1933, 10) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie z powodu nieprzybycia członków w liczbie ustalonej § 20 statutu, następne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia o godz. 20-ej i będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na liczbę obecnych na Zgromadzeniu członków.

Do akt Nr. E. 533 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Skwerowej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Filipa Nieświskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 600.—.

Łódź, dnia 29 marca 1933 r.

Komornik (—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 544/VI 1933.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 21 kwietnia 1933 r. od godz. 10 w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 18, odbędzie się licytacja ruchomości a mianowicie: Pianino czarne firmy „Wajdenslaufer" w dobrym stanie, oszacowane na łączną sumę 600.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 marca 1933 r.

Komornik (—) LEON WĄSOWSKI.

Dr. med.
H. Klaczkowa
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99.
tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz.

GABINET
RACJONALNEJ KOSMETYKI
H. ORZEŁOWA
dypl. wiedeński.
Piłsudskiego 43, tel. 237-64
Godz. przyj. 10—2 i 4—8 w.
Niezawodne środki na ŁUPIEŻ i POROST WŁOSÓW oraz artystyczne farbowanie.
Wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne.
Ceny niskie — Porada bezpłatna.

DR. MED.
Z. Datyner
UROLOG
mieszka obecnie
ZACHODNIA 59a
tel. 148-95.
przyjmuje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

Dr. MED.
M. Glazer
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
przeprowadził się na ul.
Zachodnia 64, tel. 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz.
niedziele i święta od 10—12 wpoł
30—2

INSTYTUT de BEAUTE
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zał. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe
ANNA RYDEL
PIOTRKOWSKA 111. tel. 163-77
ŚRÓDMIEJSKA 16. tel. 169-92.
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.
Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR".
Przyjmuje od 10 rano — 8 wiecz.
Ceny kryzysowe.

LECZNICA ZĘBÓW
Lek. Dent. **H. PRUSS**
Piotrkowska 145
Ceny znacznie zniżone.
BEZPŁATNE PORADY.

DR.
F. Klozenberg
choroby nerwowe.
przeprowadził się na ulicę
NARUTOWICZA 37
tel. 105-53. 30-2

Dr. 30—2
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DOKTÓR 40 2
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
PRZYJMUJE OD GODZ. 8—2, 5—9
NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór. w niedz. i święta od 9—12

MASZYNA
GABINETOWA Singera prawie nowa okazyjnie
do sprzedania
Nawrot 8, m. 17, tel. 143-79. 30—2

ROWERY
francuskie wszystkich typów, całkowicie wykonane przez fabrykę, wysprzedaje po 15—5 — b. niskich cenach. —
H. DRUTOWSKI Łódź, Kilińskiego 78.

MACA MASZYNOWA
Wypiek uskuteczniany sposobem mechanicznym z mąki najprzedniejszego gatunku **po cenach zniżonych** poleca **zeszłoroczna** 30—3
Grupa Zjednoczonych Piekarzy
AL. KOŚCIUSZKI № 11. TEL. 141-08.

Sala Filharmonji.
WTOREK, 4 kwietnia, godz. 8.30 w.
JEDYNY REFERAT
wygłosi Vice-Prezydent Egzekutywy Rewiz. i czł. Komitetu Wykonaw. Sjon.
p. MEIER GROSMAN
n. t. **„Rewizjonizm na rozdrożu"**
(Od Calais do Katowic)
Bilety w cenie od gr. 75 do zł. 2 gr. 99 w kasie Filharmonji. 70-3



Tysiące naszych uczenic mają już zapewniony byt!

Znana w Polsce nauczycielka kroju i szycia **Grynblatowa**, naucza już od 1902 r., sprowadziła nowe siły z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademji Paryskiej „Daydon", największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris", szkoły subwencjonowanej przez magistrat Paryża.

Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materjałach według patronów, sprowadzonych z najsłynniejszych domów modelowych w Paryżu, jak: Patou, Potin.

Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje **TYLKO 75 ZŁ.** Każda uczenica ma prawo uszyć kilka sukni. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa.

Nauczam również bieliźniarstwa.

F. GRYNBLAT,
Żeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. I piętro, tel. 231-03.



Pierwszorzędna Pracownia Jubilerska
A. Waza
Narutowicza 1, I piętro, front
przerabiam starą biżuterję na najnowsze modele paryskie po cenach niskich. **Uwaga.** Dla wygody Sz. Klijenteli dokładne szacowanie biżuterji bezpłatnie. 30-3

Pierwszorzędna Pracownia Krawiecko - Damska
S. BUJNOWICZA
ul. ANDRZEJA 1, róg Piotrkowskiej. Tel. 245-44
Przymuje zamówienia podług najnowszych modeli. Wykonanie solidnie i punktualnie.
Ceny znacznie zniżone.



WIELKA WYPRZEDAŻ
LAMP ELEKTRYCZNYCH
nowoczesnych modeli
Po cenach bardzo niskich
FABRYKA LAMP
M. Burakowski
Piotrkowska 37. tel. 121-25.
Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznemi.

Lecznica okulistyczna
z stałemi łóżkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10 12—2. 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Dr. HELLER
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
przeprowadził się na ul.
Traugutta 8 Telefon 179-89
przyjmuje od 8—11 rano i od 4 8 ppoł
niedz. i święta od 11 do 2 po poł.

Dr. med.
SOMMER
Ul. 6-go Sierpnia 1,
telefon 220-26.
choroby skórne, weneryczne i kobiece.
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

GABINET FIZYKALNEJ TERAPJI
Pogotowia Nocnego przy Tow. Linas Hacedek w Łodzi, ul. Cegielniana 17.
Naświetlania po cenach ulgowych:

Lampa kwarcowa	zł. 1.—
Diatermia	„ 2.50
Sollux	„ 2.—
Minimax	„ 2.—

Gabinet jest czynny codziennie prócz sobót od godz. 11—1 i od 4—6 wiecz. i jest pod stałym nadzorem ordynującego lekarza. 30-2

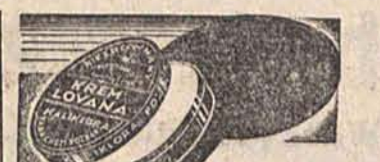
GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86, tel. 143-63. od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna
żylaki, odmrożenia. 30—2
USUWANIE OWŁOSIENIA.



Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Doktór
H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56, tel. 148-62
Przyjmuje od 1 i pół-4; od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1-ej.
Dr. MED.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23



KREM LOVANA
udelikatnia i odświeża cerę.
Pud. 0,30 — 0,60 — 1.00 i 2,00 zł. 30—3

SALA FILHARMONJI. Tel. 213-84
Dyrekcja Koncertów: **Alfred Strauch**
Piątek,
dnia 7-go kwietnia 1933 r. o godz. 8.30 wiecz.
TYLKO JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP
światowej sławy diseuse
DELA
LIPINSKAJA
WESOŁY WIECZÓR. Nowy program:
1. Polskie piosenki
2. Rosyjskie piosenki
3. Francuskie piosenki
4. Żydowskie piosenki
5. Figurynki z mojego albumu (inscenizacje) m. i. Die Idische Mamme

Przy fortepianie: **Walter Lazarus.**
Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji. 100-3



KONSTRUKTOR - ORTOPEDYSTA
wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortop. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminjowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rupturowe i brzuszne itp.
PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
Józef ROSENBERG
PIOTRKOWSKA 114. w podw.
Przyjmuje od 9—1 i 3—7, a w soboty do 6 po poł.
Solidnym i odpowiedzialnym, udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego



TAK MAŁO KOSZTUJE
TAK DUŻO DAJE 50—3
Każda gospodarna Pani powinna dbać o wygląd podłogi w swojem mieszkaniu. Lśniąca podłoga świadczy, że Pani domu dba nie tylko o elegancję, ale i o hygienę.
Zaprawa do podłóg **„Jaśniej Słońca"** farbuje momentalnie **białe podłogi** na mahoń lub orzech

Obszerny Lokal Handlowy
na II piętrze z frontu na rogu **PIOTRKOWSKIEJ I NARUTOWICZA**
do wynajęcia.
Wiadomość w administracji domu S. Eisnera, Narutowicza 6. 30-3

ODPIS.
Nr. sprawy Z. 32/33
WYROK
w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
Obecni:
Przewodniczący Wice-Prezes Jan Moskwa
Sędziowie Handlowi:
Herc, Janicki
Sekretarz apl. Szypermanówna

Dnia 28 marca 1933 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem
postanowił:
1) ogłosić upadłość firmie „Widzewska Manufaktura" Sp. Akc. w Łodzi;
2) datę upadłości tymczasowo oznaczyć na dzień 14 marca 1933 r.;
3) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, ksiąg, dokumentów, rejestrów ruchomości upadłej firmy „Widzewska Manufaktura" Sp. Akc.;
4) dokonać publikacji zgodnie z art. 457 K.H.;
5) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 Dekretu o Rejestrze;
6) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi;
7) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Janickiego;
8) zamianować kuratorami: Adwokata Wacława Opalińskiego, Inż. Włodzimierza Eborowicza i Inż. Jana Rybołowicza;
9) wyrok opatrzyć rygorem natychmiastowej wykonalności.

Za zgodność:
Kuratorzy upadłości
(—) Adw. W. Opaliński.
Inż. Włodzimierz Eborowicz.
Inż. Jan Rybołowicz.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że

Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa

odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1933 roku o godzinie 6-ej min. 30. wieczorem w gmachu T-wa Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21.

Porządek dzienny Ogólnego Zebrania obejmuje:

1. Otwarcie Ogólnego Zebrania przez Prezesa Komitetu Nadzorczego;
2. Wybór Prezesa Ogólnego Zebrania;
3. Powołanie przez Prezesa Ogólnego Zebrania, z pośród obecnych, aserorów i sekretarza;
4. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1932-gi;
5. Projekt do etatu T-wa na rok 1933-gi;
6. Wniosek Władz Twa o uzupełnienie § 17 Ustawy;
7. Wniosek Władz T-wa o zmianę § 49 Ustawy;
8. Wniosek Władz T-wa o zmniejszenie liczby Dyrektorów o dwuch;
9. Wniosek Władz T-wa o wyjście do emerytury długoletniego Dyrektora Biura T-wa;
10. Wybór trzech Dyrektorów w miejsce ustępujących po 3-ch letniej kadencji, ewentualnie jednego;
11. Wybór jednego Zastępcy Dyrektora;
12. Wybór trzech Członków Komitetu Nadzorczego.

Wstep na Ogólne Zebranie przysługuje wszystkim osobom, które posiadają nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i którym służy prawo rozporządzania swoim majątkiem za okazaniem legitymacji członkowskiej. Członkowie Towarzystwa, niemogący, lub nieżyczący sobie uczestniczyć na Ogólnem Zebraniu, mogą upoważnić do głosu innego Członka Towarzystwa, nikt jednak niemoże mieć więcej, niż dwa głosy. Za małoletnich, usamowolnionych bezwłasnowolnych i wogóle osoby pozostające pod opieką, prawo do jednego głsu na Ogólnem Zebraniu służy ich piekunom i kuratorom.

Posiadanie dwuch lub więcej nieruchomości, obciążonych pożyczkami Towarzystwa upoważnia tylko do jednego głosu.

Właścicielka nieruchomości może być zastąpiona na Ogólnem Zebraniu przez męża bez upoważnienia zaś Towarzystwa Akcyjne i wogóle osoby prawne, uczestniczą na Ogólnem Zebraniu w osobie przedstawiciela, któremu będzie wydane w tym względzie pełnomocnictwo, lecz tylko z jednym głosem.

Nieruchomość należąca do dwuch, lub kilku właścicieli, może być reprezentowana na Ogólnem Zebraniu przez jednego z nich po uprzedniem złożeniu upoważnienia od pozostałych.

Na dni 15 przed Ogólnem Zebraniem t. j. do dnia 11 kwietnia 1933 roku włącznie mogą być podawane ze strony stowarzyszonych do Komitetu Nadzorczego wnioski na Ogólne Zebranie, opatrzone przynajmniej 20-ma podpisami.

Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły oraz projekt do etatu na rok 1933 będą dostępne dla stowarzyszonych w Biurze Dyrekcji Towarzystwa, poczynając od dnia 18 kwietnia 1933 roku. Legitymacje Członków służą jednocześnie jako bilety wejścia na Ogólne Zebranie i wydawane są w Biurze Dyrekcji Towarzystwa w godzinach biurowych do dnia 25 kwietnia b. r. w dniu zaś Ogólnego Zebrania do godziny 12-ej w południe.

Bez legitymacji członkowskiej na salę Ogólnego Zebrania nikt wpuszczony nie będzie.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, że zaopatrzyłem skład mój na Swięta Wielkanocne w większą ilość —

gęsiego szmalcu,

za pierwszorzędną dobroć którego przyjmuje całkowitą gwarancję, gdyż nie zawiera żadnych obcych składników ani domieszek.

Sprzedaż w hurcie i detalu po niskiej cenie.

Z poważaniem

Bar „A LĄ FOURCHETTE"
Piotrkowska 62. Tel. 183-64
właść. HERMAN BERNHEIM.

70—3

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ „KOLEJ ELEKTRYCZNA ŁÓDZKA, SPÓŁKA AKCYJNA"

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonarjuszów, że we wtorek, dnia 2 maja 1933 roku, o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu Banku Przemysłowców Łódzkich w Łodzi przy ul. Ewangelickiej Nr. 15

XXXIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1932 i pokwitowanie władz Spółki.
2. Podział zysku za rok 1932.
3. Uchwalenie budżetu na rok 1933.
4. Wybór jednego członka Zarządu (§ 26 statutu).
5. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej (§ 38 statutu).
6. Wolne wnioski z art. 54 prawa akcyjnego.

PP. Akcjonarjusze, zamierzający uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub kwity depozytowe krajowych instytucji kredytowych w biurze Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Tramwajowa 6. najpóźniej do dnia 24 kwietnia 1933 r. włącznie. 90—3

FABRYKA LISTEW DO RAM
RAM DO FIRANEK oraz OPRAWA OBRAZÓW
po cenach fabrycznych.
J. KRĘŻLEWSKI
25—3 **Łódź, Gdańska 105,** przy Andrzeja.
HURT. DETAL.

FABRYKA LISTEW DO RAM
Z. Zagańczyk
Łódź ul. Anny № 9/11
telefon 231-91.
Oprawa obrazów i ramy do firanek
— Ceny fabryczne. —
25—2

NASIONA

pierwszej jakości: rolne, traw, drze[wne], warzywne i kwiatów, cebulki i kłącza kwiatowe, narzędzia i przyrządy og[ro]dniczo-pszczelnicze, nawozy i prepa[ra]ty chemiczne (wyłącznie dla celó[w] ogrodniczych).

Polecają składy
L. JASIŃSKIEGO
prowadzone od 1870 r. w Łodzi, [ul.] Andrzeja 10, tel. 168156, w Łęczyc[y] ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125. Cenni[ki]

Do akt Nr. 334 1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ł[o]dzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodz[i] przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zas[a]dzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że [w] dniu 10 kwietnia 1933 r. od godz. [...] rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewic[za] 6 i Moniuszki 11, odbędzie się sprz[e]daż z przetargu ublicznego ruchom[o]ści, składających się z mebli, oszac[o]wanych na sumę Zł. 910.—.

Łódź, dnia 20 marca 1933 r.
Komornik (—) Stefan Zajkowski

LEKARZ - DENTYSTA
Juljusz OLSZANIECK[I]
chor. chirurgiczne, jamy ustnej, przeprowadził się
PIOTRKOWSKA 72, tel. 228-64
(Grand-Hotel)
przyjmuje od 11—1 i od 4—7 w.
30-2

ŚWIĘTA WIELKANOCNE W KOLUMNIE
dobrze spędzisz w
Pensjonacie Besserowe[j]
Budynek skanalizowany i komfortow[o] urządzony, kuchnia rytualna i smacz[na]. Zamówienia przyjmuje BESSE[R] PIOTRKOWSKA 82 lub na miejsc[u] Kolumna telefon 4.
30-2



Doktór
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz.
30-2

STARSZY FELCZER
S. Suszkiewicz
11 LISTOPADA 15
Tel. 155-45,
przyjmuje od 8-ej do 12-ej i od 18 do 20.
Wykonywa wszelkie zalecenia lekarskie po cenach umiarkowanych, uspokaja bóle przy kam. żółciowych bez narkotyków, zawsze świeże pijawki.

Pensjonat „ELBINGER" Kolumna
TELEFON Nr. 2.
Znany pensjonat „ELBINGER" mieści się obecnie w jednej z najpiękniejszych will w Kolumnie: poleca: piękne słoneczne pokoje z oszklonemi werandami, tarasami słonecznemi, woda bieżąca i łazienkami. Radjo. Telefon
GOŚCI OCZEKUJE SIĘ NA STACJI.
Kto chce spędzić wielkanoc w pensjonacie jest proszony o wcześniejsze zgłoszenie się: w Kolumnie, tel. Nr 2 w Łodzi, u p. Berlinera, Kamienna 3. 35—3

SKLEP z dużem, nowocześnie zbudowanem oknem wystawowem, 3 pokoje, ładne urządzenie wnętrza, w centrum przy ul. Piotrkowskiej DO ODDANIA. Oferty pod „Nowoczesny sklep" do biura ogłoszeń Fuchsa, ul. Piotrkowska Nr. 50. 15-3

NAJ TRWALSZE WYTWORNIEJSZE MODNIEJSZE
OBUWIE
po cenach przystępnych tylko w Salonie
L. FULDE
PIOTRKOWSKA 121, TEL. 171-20. 5o—4

Każdą chorobę wyleczysz
jeżeli regularnie używać będziesz
ZIOŁA D-ra BREYERA
najskuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1 —	kaszlu, astmie, rozedmie płuc	cena zł. 3.50
Nr. 2 —	reumatyzmu, artretyzmu,, złej przemianie materji	" " 3.50
Nr. 3 —	żołądkowo - kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	" " 3.—
Nr. 4 —	nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatji do życia	" " 4.—
Nr. 6 —	błednicy, długotrwałej niedokrwistości	" " 5.50
Nr. 7 —	nerkowych i pęcherzowych	" " 4.—
Nr. 9 —	ogólnego zatrucia — przeczyszczające	" " 1.50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — POLHERBA, Kraków — Podgórze Skrytka Nr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie". 45—4



ODCISKI
zgrubiałą skórę i brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od ½ wieku
KLAWIOL
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI", WARSZAWA

FIRANKI — STORY
Kapy, serwety z koronek irlandzkich brugge, Venis de Colbert, małopolskie i t. p. ostatnie nowości.
ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO
90 Piotrkowska 90. Tel. 155-99.
RĘCZNE PULOWERY.
CENY ZNACZNIE ŻNIŻONE. 20-2



Druciane ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca firma **Rudolf Jung, Łódź Wólczańska 151,**
tel. 128-97. Rok założenia 1894

Do akt Nr. Km. 589 33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 kwietnia 1933 r. od godz. 12-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, znajdujących się w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 41, składających się z mebli, samowaru, patefonu walizkowego i 12 płyt, 2-ch żyrandoli, zegara ściennego, lodowni i 2-ch obrazków-gobelinów, oszacowanych na łączną sumę 560 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 marca 1933 r.
Komornik (—) St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. 2604 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ł[o]dzi, rewiru 4, zamieszkały w Łodz[i] przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zas[a]dzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że [w] dniu 13 kwietnia 1933 r. od godz. [...] rano w Łodzi przy ulicy Kilińskie[go] Nr. 79, odbędzie się sprzedaż z prz[e]targu publicznego ruchomości, należą[cy]cych do Gerszona Eli Lissa, i składa[ją]cych się z mebli, garderoby m[ę]skiej i kasy ogniotrwałej, oszacowa[]nych na sumę Zł. 900.—.

Łódź, dnia 20 marca 1933 r.
Komornik (—) Stefan Zajkowski

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½ 50-2

Do akt Nr. E. 879 31.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ł[o]dzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulko[w]ski, zamieszkały w Łodzi przy ul[icy] Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasad[zie] art. 602 K. P. C. obwieszcza, że [w] dniu 14 kwietnia 1933 r. od godz. 11-[ej] odbędzie się licytacja publiczna ruc[ho]mości, należących do firmy „Zakła[dy] Przemysłowe inż. Fr. Pałaszewsk[i] S. A. w jego lokalu w Łodzi, skład[a]jących się z miewnika walcowego [...]nego z jedną parą walcy, oszacow[a]nego na łączną sumę 700 zł., któ[re] można oglądać w dniu licytacji [w] miejscu sprzedaży, w czasie wy[żej] oznaczonym.

Łódź, dnia 28 marca 1933 r.
Komornik (—) St. DULKOWSKI

Lokale

FRONTOWY, umeblowany pokój o oddzielnem wejściu do wynajęcia Skwerowa 7, m. 1. 2

NIEKRĘPUJĄCY duży, pokój frontowy umeblowany, centrum, na garsonierę lub mieszkanie oddam. Telefon 23-01 2

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie do pokoju umeblowanego. Główna 6, m. 29. 2

PRZYJMĘ na mieszkanie panów z całodziennem utrzymaniem, Piotrkowska 259, m. 18. 2

ELEGANCKI, pokój I piętro wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia, Południowa 20, m. 9. 2

MIŁY pokój z telefonem, I piętro front oddam kulturalnemu panu, Wólczańska 10, m. 18. 2

DO WYNAJĘCIA 2 frontowe pokoje zg. jeden z utrzymaniem lub bez może być dla bezdzietnego małżeństwa, Zuster, Gdańska Nr. 11 2-gie piętro front. 2

ELEGANCKIE, słoneczne mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia natychmiast, front. I piętro. Wiadomość u gospodarza ul. Gdańska 31a. 2

MIESZKANIE od gospodarza pięć pokoi, pokój dla służącej, wszelkie wygody pierwsze piętro, front w centrum. Wiadomość 11-go Listopada Nr. 2 m. 10, od 1 do 3-ciej. W dnie powszednie tel. 181-49 od 9 do 1 i od 4-6-tej. 2

POKÓJ frontowy umeblowany jednemu panu tanio odnajmę, Kilińskiego 89 m. 8 (obok poczty) tel. 109-65. 2

POKÓJ piękny o 2 oknach frontowych z korytarzem na I piętrze z klatki schodowej do wynajęcia Narutowicza 15 u gospodarza. 2

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój ze wszelkiemi wygodami I-e piętro, Magistracka 13, m. 4. Zgłoszenia między 16—18. 2

WDOWA przyjmie 1 lub 2 panów na mieszkanie Malczyńska, Północna 1, m. 28. 2

DO WYNAJĘCIA mały skromnie umeblowany pokoik z oddzielnem wejściem dla solidnego pana, Piłsudskiego 76, m. 10. 2

NOWOCZESNE, słoneczne mieszkania 3 i 4 pokoje z kuchnią, z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem od 1 lipca 1933 do wynajęcia Gdańska 57, tel. 185-94. 2

FRONTOWY pokój nieumeblowany dla jedyńczej osoby do wynajęcia, Wólczańska 4, m. 4. 2

3-POKOJOWE luksusowe mieszkanie w eleganckim domu natychmiast do wynajęcia. Informacje tel. 175-95. 2

FRONTOWY słoneczny ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące. Winda, telefon 122-11 2

BIURO „POLRUCH" przeniesione zostało na **Piotrkowską 92**, lewy parter poleca mieszkania, lokale, sklepy, pokoje umeblowane z klatki schodowej

DO WYNAJĘCIA przy ul. Zachodniej 68 2 pok. mieszkanie z wszelk. wygodami oraz lokale frontowe, biurowe i handlowe. 2

DWA czyste frontowe ładnie umeblowane pokoje, telefon, wszelkie wygody do wynajęcia, Kilińsikego 63 m. 7

ODDAM pokój panu, Piramowicza 4, m. 2, godz. 2—6. 2

„GEGUZ", Piotrkowską 82, tel. 17-111 poleca tylko za komorne
ZŁ. 120.— KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią, wygody, Przejazd
ZŁ. 225.— KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią, wygody, Wólczańska.
ZŁ. 460— KWARTALNIE 4 oraz 5, 6 pokojów, luksusowe w centrum.
ZŁ. 30.— pokoje umeblowane.
30—2

TANIO do oddania pokój umeblowany, 6-go Sierpnia 32, I wejście fr. of. II piętro, m. 8 2

JEDEN lub 2 pokoje frontowe, w pierwszorzędnym domu, winda, Cegielniana 3, m. 9 u Ogólnika, tel. 129-14. 2

POSZUKUJĘ dwu eweneutalnie trzypokojowego mieszkanie słoneczne w pięknym domu w centrum nie wyżej drugiego piętra. Oferty sub „Odstępne". 2

KOMFORTOWE mieszkanie 3 pokoje z kuchnią oraz sklepy w nowoczesnym domu do wynajęcia. Wiadomość między godziną 1 i pół—2 i pół ulica 11-go Listopada Nr. 37a. 2

2 POKOJE z kuchnią zaraz do oddania wprost od gospodarza, Śródmiejska 56. 2

SŁONECZNY pokój z utrzymaniem lub bez, Telefon, łazienka, Narutowicza 47, m. 17. 2

ŁADNIE umeblowany pokój z niekrepującem wejściem oddam solidnemu panu. Skwerowa 15, I piętro m. 3. 2

JEDNO i dwupokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Zakątna 64 2

POKÓJ umeblowany słoneczny dla int. izr. do wynajęcia, Al. Kościuszki 39, m. 9 od 3—5. 2

SZUKAM pokoju blisko Placu Wolności, może być przy rodzinie. Oferty składać sub „Pokój". 2

SŁONECZNY pokój przy rodzinie samotnemu natychmiast wynajmę, Ip. front, m. 7 6-go Sierpnia 19. 2

Złoto, srebro, zęby i wszelką biżuterję kupuje i płacę najlepsze ceny. Zakł. jubilerski **JAN CHMIEL, PIOTRKOWSKA Nr. 100.**

Rozmaite

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

WIELKANOC W KOLUMNIE. Od dn. 10 kwietnia otwarty będzie w Kolumnie pierwszorzędny **pensjonat „Eden"**, nowocześnie przerobiony, skanalizowany, z połączeniem telefonicznem.— Kuchnia wykwintna — na żądanie dietyczna. — Pianino, radjo. — Ze względu na spodziewane liczne zgłoszenia, prosimy o wcześniejsze zamówienia pokoi. — Informacje w Łodzi, Gdańska 24 u p. Schora i w Kolumnie tel. 5 (pensjonat „Eden"). 9.4.

W KAZIMIERZU DOLNYM zostało otwarte Biuro Informacyjne, które pośredniczy w wynajmie mieszkań, willi, pensjonatów, sklepów, sprzedaży i kupna nieruchomości, udziela wszelkich informacyj za zwrotem kosztów pocztowych. — Adres: Kazimierz Dolny, dom Kifnerów.

WYJEŻDŻAJĄC na święta do Niemiec, przyjmę załatwienie tam różnych interesów. Zgłoszenia „Okolicznościowe" do Republiki.

ZA WYPOŻYCZENIE trzystu złotych na okres trzymiesięczny dam smaczne, sute obiady z czterech dań, gwarancja zapewniona. Oferta pod obiady

POŻYCZKI zł. 300—400 z mies. spłatą poszukuje urzędnik pryw. (na stałej posadzie w poważnej firmie). Of. sub. „Punktualny" do Republiki.

CZYSZCZĘ sufity, tapety oraz ściany malowane suchym sposobem nie kurząc, tanio, Zawadzka 6 m. 21, tel. 126-68.

SPECJALISTA! Poleruje, odnawia pianina, meble, antyki oraz robotę stolarską(także na miejscu) tel. 159-12.

KRAWIEC męski kilkoletni współpracownik pierwszorzędnych firm jak: Gelassen i Kazimierski, Mordkiewicz. Obecnie przyjmuje u siebie wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa. Garnitury z dodatkami po 60 zł., palta po 50 zł. Robota i dodatki pierwszorzędne. Ul. Wysoka 19 m. 2. Celeda.

KORZYSTNA LOKATA KAPITAŁU! Właścicielka dobrze wprowadzonego interesu bławatnego w centrum miasta, poszukuje spólniczkę z niedużym kapitałem. Zysk zapewniony. Oferty „Manufaktura".

KRAWCOWA przyjmie szycie po cenach przystępnych. Wykonanie podług najnowszych żurnali. Narutowicza 7, lewa oficyna, III piętro m. 21.

PRZERABIAM słomkowe, filcowe, jedwabne kapelusze 2.50, oraz nowe tanio, Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

POSZUKUJĘ rutynowanego nauczyciela (kę) łaciny wzamian za pracę lentystyczną lub matematykę. Oferty sub. A. G.

CHOROBY serca, Basedow, astma, reumatyzm Sanatorjum „Salus". Kraków. 1

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Nauka i wychowanie

BERLITZA metoda 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie 12 do 1 i pół i 5—8. Piotrkowska 86, front. 26

RUTYNOWANI nauczyciele, specjaliści do każdego przedmiotu przygotowują maturzystów, eksternów i uczniów do wszelkich egzaminów. Lekcje i korepetycje pojedyńczo i grupami. Ratują zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach. Dla dorosłych skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Ceny niskie. Aleja I-go Maja 11, m. 2 front.

FRANCUSKI. Studentka po powrocie z Belgji przyjmie lekcje pojedyńcze 12 zł. mies., grupom, ceny zniżone. Andrzeja 32 m. 7.

STUDENTKA udziela b. tanio lekcyj i korepetycji. Zawadzka 52 m. 7. Tamże niemiecki i francuski gruntownie (wypracowania maturalne).

ZAWÓD DLA KOBIET. Nowy koncesjonowany państw. kurs dla wyuczenia się wytwarzania gorsetów według wzorów wiedeńskich i paryskich rozpoczyna się 15 marca. Zgłoszenia do Lie Oschinsky, Salon gorsetów, Katowice, Kościuszki 42a, Tel. 1819.

ENGLISHMAN gives good and cheap lessons, also translations into Polish, German and French. Ring 175-30, between 10—30 and 1230.

FRANCUSKIEGO udziela nauczyciel dyplomowany we Francji. Niska opłata. Telefon 209-17.

NIEMIECKI gruntowny: konwersacja, gramatyka, literatura, korepetycja, handlowa korespondencja. Pomorska 22 front, I p. m. 4. Od 3—4 i od 8—9 wieczorem. Prosze dzwonić.

ENGLISH Lady experienced teacher gives Lessons at Cegielniana 25 m. Pani Herszhberg.

ANGIELSKIEGO udzielam. Godzina jeden złoty. Ul. Przejazd Nr. 69 m. 10.

10 ZŁ. MIESIĘCZNIE, Francuskiego, literatury, korepetycji udziela rutynowana nauczycielka. Śródmiejska 56, m. 11.

20 ZŁ. MIES. Lekcje matematyki, polskiego, niemieckiego, udziela rutynowany nauczyciel. Przysposabia do egzaminów. Wyniki zapewnione, ulica Śródmiejska 56, m. 11, od 4—7.

STUDENT udziela lekcyj w zakresie 8-miu klas. Specjalność: matematyka i fizyka do matury. Zgłoszenia pod „Pewność".

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Referaty, wypracowania. Specjalność: matematyka polski. Wólczańska 29 m. 1, front, parter.

Z NIEMIECKIEGO DO MATURY przygotowuje dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu. Literatura gramatyka, wypracowania. Andrzeja 29 m. 1, tel. 232-42.

Posady

POWAŻNA instytucja poszukuje pięciu inteligentnych, pracowitych, wymownych pań powyżej lat 22 do lekkiej pracy zewnętrznej. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zdolnym wkrótce awans. Zgłoszenia z dowodami osobistemi Poniedziałek od 2 do 5 pp. Piotrkowska 62 m. 7.

CHŁOPCY i SPRZEDAWCY rejonowi poszukiwani przez fabrykę cukierków. Zgłaszać się Pomorska 27, 1 p. Kometa.

POTRZEBNA wykwalifikowana starsza panna tylko z pierwszorzędnych pracowni do pracowni sukien. Hermina Putterman, Kilińskiego 48.

WYKWALIFIKOWANA starsza panna ostatnio pracowała przez 4 lata w pierwszorzędnej pracowni sukien pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia do Republiki sub. F. H.

POTRZEBNA panna do prowadzenia samodzielnie interesu od zaraz na dobrych warunkach z całodziennem utrzymaniem z kaucją zł. 300. Oferty w Republice pod 300.

POTRZEBNA panienka w charakterze administratorki do pensjonatu z kaucją 400 zł. Adres w Administracji. Zgłoszenia od wtorku.

KASJERKA-ekspedjentka potrzebna do magazynu z pożyczką do 4000 zł. pod zabezpieczenie, posada stała, Kalisz, plac Listopada 11, Terpiłowska.

RUTYNOWANY prawnik — samodzielny koncypient, poszukuje posady, najchętniej u adwokata. Of. „Prawnik".

POTRZEBNA panna do 1 i pół rocznego chłopca i 4-letniej dziewczynki. Zgłaszać się Pomorska 10 m. 18, od 8—10 i od 3—6.

POTRZEBNI sprzedawcy z kaucją zł. 1000.— (tysiąc)dla kiosków Tow. „RUCH". Zgłaszać się ul. Zachodnia 46 księgarnia Tow. „RUCH".

PANIENKI poszukiwane. Kafe-Restaurant, Narutowicza 38, wejście przez Hotel.

FRYZJER DAMSKI do salonu damskiego poszukiwany. Południowa 15.

ZDOLNA i wykwalifikowana ekspedjentka z branży konfekcyi poszukiwana. Główna 1. Konfekcja damska

Matrymonialne

MŁODA, ładną i zgrabną, natomiast skromną i dyskretną panią pragnie poznać kulturalny chrześcijanin na wyższem stanowisku. Dyskrecja zapewniona, przeto Poste - Restante i anonimy do kosza. Oferty z podaniem wieku i t. p. do Republiki pod „Do 21 wiosen".

POZNAM PANIĄ z towarzystwa chrz. — przystojną, wykształconą, celem wspólnego spędzenia wieczorów. Łask. zgłoszenia pod A. D. M.

POŚREDNICTWO matrymonjalne solidne, obszerne znajomości, tylko w lepszych sferach (wszystkich wyznań). Pomorska 23 m. 11.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

Co podarować swoim najmilszym NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA?

W NASZYCH BOGATO ZAOPATRZONYCH DZIAŁACH

Towary wełniane	Bielizna damska	Pończochy	Dział Kolonjalny
Jedwabie	Bielizna męska	Obuwie	Wino
Konfekcja męska	Bielizna stołowa	Artykuły	Szkło
Konfekcja dziecinna	Bielizna pościelowa	Kosmetyczne	Porcelana

100—100

Wszyscy znajdą mogą gustowny prezent za każdą cenę i w najlepszym gatunku.

Zwracamy specjalną uwagę Sz. Klijenteli na nasz bogato zaopatrzony dział TOWARÓW WIDZEWSKICH ZWŁASZCZA MARKI „O K" o nieznanej dotąd najwyższej jakości

Uskuteczniamy wysyłki paczek towarowych i żywnościowych do Rosji Sow. na podstawie specjalnej umowy z Przedstawicielstwem Handl. Z. S. R. R.

KONSUM PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE" S. A.
ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Wyłączna sprzedaż **Resztek** Widzewskich

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

DWA budynki fabryczne, plac oraz dom mieszkalny na prowincji natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia: Łódź Wólczańska 67, p. Grossman. 2

DOMEK w Chojnach 6 ubikacji zaraz do sprzedania. Wiadomość: Chojny, ul. Grzybowa 32 u właściciela.

KOCIOŁ parowy mały stojący kupię Tel. 151-68. 2

KROCHMAL - preparat, wynalazek do odstąpienia. Wiadomość: biuro „Porada", Łagiewnicka 27, tel. 188-31. 2

A MEBLE sypialnie, brzoza, róża, orzech, dąb, stołowy orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła nowe, salonik mahoniowy, pokój stołowy dąb, szafy, łóżka z materacami, używane; sprzedaje tanio na raty. Zamienia stolarnia K. Galera, Warszawska 16, tel. 231-80. 2

PIANINO koncertowe firmy Schredera Petersburg, czarne, w najlepszym stanie, bardzo tanio, okazyjnie sprzedam Nawrot 39, front 3 piętro m. 18. 2

ZABICZKI, parcela letniskowa porośnięta lasem 2.000 metrów do sprzedania. Oferty sub „Tramwaj podmiejski"

Najstarsza i największa
Fabryka żaluzji drewnianych
W. KURC, Łódź
ul. CYMERA 12|14, tel. 184-76
poleca swoje wyroby,
Najwyższy gatunek, Najniższe ceny.

PIANINO kupię okazyjnie, krzyżowe w dobrym stanie. Oferty „K. B" 2

KINEMATOGRAFICZNY aparat projekcyjny szkolny komplet tanio sprzedam. Przejazd 24, fotografja.

MOTOCYKL D. K. W. z przyczepką w dobrym stanie sprzedam. Wiad. ul. Pusta 9, m. 3 od 5—6 popoł. 2

KUPIĘ okazyjnie perski dywan 3×4 m. Oferty sub „Dywan". 2

OKAZYJNIE stoły okrągłe rozsuwane sprzedam nowe i trema, Rajtera 28, parter. 2

MASZYNĘ gabinetową sprzedam w bardzo dobrym stanie, Bałucki Rynek 9, m. 1. 2

URZĄDZENIE piwiarniano-składowe i gablotki tanio sprzedam, Łagiewnicka 40, parter, Kołaciński. 2

KUPIĘ motor 2 i pół — 3 K. M. prąd miejski, transmisję, dwie tokarnie, piłę do drzewa. Oferty „K. M." do Republiki. 2

PALIKI do drzewek owocowych tanio do nabycia w składzie drzewa. Rzgowska 112, tel. 187-21. 2

SYPIALKA okazyjnie do sprzedania Gdańska 105, poprzeczna oficyna, stolarnia. 2

SAMOCHÓD półciężarowy Ford w dobrym stanie tanio sprzedam, Brzezka 18 przy Brzezińskiej. 2

OKAZJA sprzedam samochód 4-osobowy marki D. K. W. prawie nowy za 1.600 zł. Wiadomość: Nawrot 43, w sklepie, Nazdrowicz

KUPIĘ motocykl zaraz. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaraz" do Republiki. 2

KUPIĘ okazyjnie maszyny do wybijania kart „feinstich i grobstich". Oferty „Feinstich". 2

DO SPRZEDANIA: Kasa ogniotrwała, duże biurko orzechowe, fotel przed biurko. Aleje Kościuszki 93, m. 3. 2

DRZEWKA owocowe, lipy, klony, jesiony itp. Krzewy kwiatowe, thuje świerki srebrne, bukszpany. Po cenach zniżonych. Poleca zakład ogrodniczy I. Stoiński, doj. tramw. 15, Zdrowie. 2

MASZYNĘ gabinetową Singera wypłaconą, tanio sprzedam, Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo m. 16. 2

BIURKO amerykańskie żaluzjowe duże w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny sub „S. J". 2

OKAZYJNIE do nabycia tanio ładną sypialkę mahoniową, stołowy, dziecinny, Lipowa 33, m. 2/4. Obejrzeć 10—2—5—7. 2

PLACE letniskowe w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Żeromskiego (Czarna Droga) bardzo tanio do sprzedania. Wiad. w „Eliborze" w Łodzi, Kilińskiego 70 u A. Maurera 2

WAŻNE dla hodowców drobiu. Do sprzedania jaja leghornów amer. białych gwarantowane, świeże do wylęgania. Tel. 136-10 od g. 10—12. 2

TANIO do sprzedania otomana, łóżeczko niklowe i etażerka. Cegielniana 59 m. 33 zastać od 15 do 18. 2

MASZYNĘ do pisania, marki „Adler", używaną, sprzedam. Tamże słoneczny pokój do wynajęcia, Żeromskiego 77, m. 16. 2

Wózeczki, wyżymaczki

polowe łóżeczka, leżaki poleca
MARJA JAKOBI,
PIOTRKOWSKA 107
sklep w podwórzu. Tel. 123-00. 20-2

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie.— Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną bižuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

MATERACE HYGJENICZNE do nabycia u tapicera J. Breslera, Południowa 10, w podwórzu. Ceny przystępne. 11.4

OKAZYJNIE tanio sprzedam urządzenie ładnej sypialni i pokoju stołowego w dobrym stanie. Wiadomość w Republice. 28

DO SPRZEDANIA urządzenie fryzjerskie tanio, Andrzeja 45 m. 1. 2

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż paryska pracownia biustonoszy i pasków

DIVO

25—3

została przeniesiona na ul. TRAUGUTTA 8, pr. of.

NIC NIE ZASTĄPI

„OLLA" produkowanych na podstawie zgłoszonego w **Ameryce** do **patentu** sposobu wytwarzania.

„OLLA" PREZERWATYWY

„Nr. 1225"

BRYLANTY, złoto, srebro, różną bižuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

MOTOCYKL używany w dobrym stanie z przyczepką kupię. Łaskawe oferty do administracji nin. sub „2 cylindry".

SINGERA maszyna do szycia gabinetowa mało używana oraz Protos sprzedam, Wólczańska 4, m. 1. 2

SAMOCHODY i motocykle solo lub z przyczepkami kupno, sprzedaż, zamiana, załatwia autopośrednik. Przejazd 87, m. 4. 2

MAGIEL sprzedam Nawrot 24, m. 1

FORTEPIAN krótkocienki jak nowy o pięknym tonie, znakomitej marki tanio sprzedam, Śródmiejska 72, m. 10. 2

PLAC z remizą murowaną i drewnianą, oddzielnem wejściem do wynajęcia przy 11-go Listopada 72. Wiadomość Biuro „Profit", Cegielniana Nr. 55, m. 9. 2

WÓZKI dziecinne przyjmuję do pokrycia ceratą i wykonuję różne dekoracje do budek, a także kupuje używane wózki dziecinne, Gnat, Południowa 21. 2

NAJNOWSZY szlagier „Superette" 3-lampowy odbiornik sieciowy z 4 lampami z Bandfiltrem i wzmacniaczem „Loftin-White" ostatni wyraz w tej klasie. Idealna selektywność, niezrównany ton zł. 375.— Radjo-Watt, Narutowicza 16. 2

MASZYNĘ do szycia oraz rower okazyjnie do sprzedania w firmie: „Cyklon", Zielona 1. 2

ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Sz. klijentelę, że z powodu **prześladowań Żydów i Polaków w Niemczech,** zerwałem wszelki kontakt handlowy z dotychczasowymi moimi dostawcami niemieckimi i odtąd sprzedaję wszelkie artykuły wyrobu krajowego oraz artykuły gumowe wyrobu francuskiego, angielskiego i czeskiego.

Z poważaniem

W. MEYROWICZ
Skład materjałów optycznych
Narutowicza Nr. 8, tel. 170-21.

50—4

Lokale

BEZ ODSTĘPNEGO!
Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane z klatki schodowej, poleca „Lokumpol", Piotrkowska 55.

1, 2, 3 i 4 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami, bez odstępnego, po cenach przystępnych do odnajęcia przy ul. Pomorskiej 41a. Informacje od 4—6-ej popołudniu. 2

DO WYNAJĘCIA od zaraz 2 lokale po 2 pokoje z kuchnią i wygodami. Wiadomość Sienkiewicza 67. 2

DO WYNAJĘCIA 1 i 2-pokojowe mieszkania z wygodami, bez odstępnego, przy ul. Bazarnej Nr. 7. 2

3 POKOJE z kuchnią, łazienka i wygodami, słoneczne, świeżo odremontowane do wynajęcia, ul. Tkacka 2 (przy Zagajnikowej) Kolonja Oficerska.

OBSZERNY lokal handlowy z dwoma oknami wystawowemi z połączonym mieszkaniem przy ul. Rzgowskiej Nr. 3 natychmiast do wynajęcia bez odstępnego. Poważni reflektanci zechcą zgłosić się do administratora tego domu p. Zylbersztajna. 31

1—2 POKOJE z kuchnią w czystym domu poszukiwane. Oferty do Republiki pod „Wygody". 31

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią II piętro. Wiadomość u gospodarza, Skwerowa 22. 1

2 LOKALE po 3 pokoje z kuchnią na 1 piętrze front do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Piotrkowska 83 od godz. 12—2 tel. 168-59 od 3—5 pp.

POSZUKUJĘ lokalu na pracownię mechaniczną w okolicy Bałuckiego Rynku lub Zgierskiej. Oferty sub „E. K." do Republiki. 2

SŁONECZNY pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

4-POKOJOWEGO mieszkania ze wszelkiemi wygodami nie wyżej II piętra od 1 lipca poszukuję. Zgłoszenia do Administracja pod „inż. A. B.". 2

„UNIVERSATOR", Moniuszki 3, tel. 190-09 poleca bez odstępnego: ZŁ. 40.— kwartalnie pokój pojedyńczy; **ZŁ. 150 kwartalnie** 1 pokój z kuchnią, przedpokojem, wygódką. **ZŁ. 220.— kwartalnie** 2 pokoje z kuchnią wygody. **ZŁ. 300— kwartalnie** 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody.

DUŻY słoneczny pokój o trzech oknach z balkonem, wygody i wejście absolutnie niekrępujące ewentualnie z telefonem do wynajęcia. Pomorska 2 front II piętro, drzwi na lewo.

POKÓJ frontowy, słoneczny umeblowany do wynajęcia. Żeromskiego 1 m. 17 róg Zawadzkiej.

TANIO oddam solidnemu Panu pokój centr. ogrzew., telefon, winda. Nawrot 7, m. 23.

UMEBLOWANY, wyremontowany pokój z wygodami, tanio do wynajęcia u izrael. Kościuszki 41, pr. of. 1 m. 2.

ODNAJMĘ pokój dwuokienny umeblowany, frontowy, słoneczny z używalnością kuchni i wygód. Żeromskiego 77, m. 7.

2 POKOJE z frontu na I piętrze zdatne na biuro, pracownię, kancelarję i t. d. do wynajęcia, Gdańska 19, m. 3a.

1 POKÓJ umeblowany z frontu z oddzielnem wejściem z klatki schodowej Gdańska 19, m. 3a.

3 POKOJE, kuchnia łazienka wygódka, 2 pokoje I piętro front słoneczne odpowiednie na gabinet i poczekalnię oraz sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia Al. Kościuszki 41 dozorca.

ŁADNY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem do wynajęcia Gdańska 31a I p. fr. m. 5.

1 LUB 2 POKOJE, ładnie umeblowane z oddzielnem wejściem, czyste wygody do wynajęcia. Śródmiejska m. 6 fr. II.

ŁADNY słoneczny umeblowany pokój niekrępujące wejście, wszelkie wygody, Piotrkowska 122, m. 13.

LOKAL handlowy, frontowy natychmiast do wynajęcia, Narutowicza tel. 101-34.

6-cio POKOJOWE mieszkanie słoneczne ze wszelkiemi wygodami windą do oddania od 1. 6. tel. 181-71

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Wiadomość: Wólczańska 97, m. 28.

3 POKOJE z kuchnią słoneczne zaraz do wynajęcia, Kilińskiego 121, m.

ŁADNY umeblowany kawalerski pokój wejście niekrępujące. Odnajmę Grabowa L. 26, m. 3.

DO WYNAJĘCIA zaraz 2 pokoje Gdańska 38.

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia z wygodami. Obejrzeć 11—7 Gdańska 35, m. 7.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, **referaty:** miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca doplata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Dodatek Literacko-Naukowy

Jazda -- na złamanie...



Błysk pioruna przed oczyma,
Strzał rakiety między gwiazdy
— Porównania nie wytrzyma
Z hitlerowską „szkołą jazdy"
Jeździec bije i nie pyta:
Raz po zadzie, raz po uchu,

Koń zaś cwałem rwie z kopyta,
Bo... nawykły do posłuchu.
Jeździec — wariat, zgrywa zucha,
A w galopie łatwo spadnie,
Koń zaś — głupi, że go słucha,
Bo kark skręcić może snadnie.

Podróż na księżyc jest możliwa.

Uczeni zbadali dokładnie wszystkie warunki tej „wycieczki" i orzekli, że sprawa jest aktualna. — Kto chce byc „wystrzelony" w strefę międzyplanetarną?

W ciągu 48-iu godzin możemy być--tam i z powrotem.

(z) „W szczęśliwem życiu nie szukamy zmian" — powiada przysłowie angielskie. Życia współczesnego, nawet pod kątem krańcowego optymizmu, nie można niestety nazwać szczęśliwem i ta bodaj okoliczność jest powodem wzmagającego się ostatnio zainteresowania dla podróży międzyplanetarnych albowiem ludzkość dusi się w okrutnej atmosferze kryzysu, panującego na kuli ziemskiej.

Zginęły „białe plamy" na mapach geograficznych, ludzie posiadający żyłkę awanturniczą, odkrywcy krain niezbadanych, pozostają w bezczynności; niema już tych wolnych, szerokich, nieznanych obszarów, gdzie możnaby znaleźć pracę i utrzymanie. Tu, pod słońcem, o każdą piędź ziemi trzeba staczać rozpaczliwą walkę, cóż więc pozostaje tym wybitnym jednostkom, których natura obdarzyła inicjatywą twórczą? **Skoro wszystkie ziemskie granice zostały zamknięte, należy szukać szczęścia poza granicami kuli ziemskiej.**

Pogląd ten nie odpowiada rzeczywistości. Miejsca na świecie jest dość, a przyczyny kryzysu szukać należy **nie w braku miejsca, lecz w wadliwej organizacji życia.** Nie ulega jednak wątpliwości, że kiedyś nadejdzie chwila, gdy ludzkość stanie wobec zagadnienia kolonizacji międzyplanetarnej. Dlatego też liczne badania w tej dziedzinie, posiadające charakter fantastycznych mrzonek, nie pozbawione są jednak znaczenia praktycznego.

Jakie są zatem warunki podróży astralnej? Aby ciało mogło oderwać się od ziemi, winno ono posiadać taką szybkość początkową, która potrafiłaby zneutralizować i przewyższyć szybkość spadku, wytworzoną automatycznie przez siłę ciążenia ku ziemi. **Im większa jest szybkość wystrzelonego pocisku, tem dłużej pozostaje on w powietrzu.** Atoli w miarę ucieczki od ziemi siła ciążenia słabnie i na pewnej wysokości, produkowana przez nią szybkość spadku, nie potrafi sparaliżować impetu wystrzelonego pocisku — a wówczas **pocisk ten nie wróci już na zlemię, lecz poleci dalej, naskutek siły ciążenia najbliższych ciał astralnych, w pierwszym rzędzie sąsiada naszego — księżyca.** Aby osiągnąć ten rezultat, należy pocisk nasz wystrzelić z siłą, któraby dałaby mu początkową **szybkość 11.180 metrów na sekundę.**

Należy zauważyć, że współczesne środki lokomocji napowietrznej nie nadają się do takiej podróży. Ostatni rekord samolotu — 600 kilometrów **na godzinę** — stanowi w porównaniu z wyżej wymienioną olbrzymią szybkością cyfrę zgoła bez znaczenia. Pozatem śmigi obracać się mogą jedynie w powietrzu, korzystając z jego oporu, a **strefa międzyplanetarna powietrza, jak wiadomo, nie zawiera.**

Wchodzą zatem w rachubę inne środki lokomocji. Rozwiązanie tego jest dwojakie: szybkość 12 kilometrów na sekundę może być nadana przeznaczonemu na ten cel ciału albo jednorazowo albo też stopniowo, w miarę wznoszenia się ciała do góry. W pierwszym wypadku pocisk zostaje wyrzucony przez olbrzymie działo, otrzymując wymaganą szybkość na początku swej podróży. Natomiast drugi sposób znajduje swe rozwiązanie w koncepcji rakiety.

Bohaterowie znakomitej powieści Juljusza Verne'a p. t. **„Podróż na księżyc"** udają się w podróż astralną wewnątrz olbrzymiego pocisku, wystrzelonego przez specjalnie w tym celu zbudowane działo. Atoli trzeźwa wiedza współczesna dowiodła, iż **utopia francuskiego powieściopisarza jest nie do zrealizowania.**

Po pierwsze, czybkość pocisku armatniego sięga zaledwie **2 kilometrów na sekundę, jest zatem sześć razy mniejsza od szybkości wymaganej,** a najpotężniejsze substancje wybuchowe chwili obecnej nie potrafią wytworzyć tak olbrzymiej szybkości. Pozatem najdalej idące środki ostrożności nie uchroniłyby podróżników przed skutkami tak gwałtownego wstrząsu, który **musiałby spowodować niechybną śmierć załogi.**

Natomiast, stosując zasadę rakiety, można, przynajmniej teoretycznie, skonstruować **statek napowietrzny,** przeznaczony do podróży międzyplanetarnej. Statek taki winien być zaopatrzony w rakiety, naładowane silnym materjałem wybuchowym. Rakieta funkcjonuje według zasady odskoku, tak dobrze znanej każdemu strzelcowi. W chwili wystrzału **fuzja „odrzuca", ponieważ siła wybuchu, skierowana naprzód, wytwarza jednocześnie reakcję, działającą wstecz.** A zatem, gdy rakiety statku napowietrznego wybuchają kolejno, osiągamy stopniowo szybkość lotu, a załoga statku może zastosować się do tych warunków podróży. Podczas gdy samolot wymaga atmosfery, **statek rakietowy poruszać się może w próżni,** albowiem prawo odskoku działa również w przestrzeni, pozbawionej powietrza. Wreszcie rakieta posiada tę zaletę, że przy jej pomocy można kierować statkiem napowietrznym. Gdy załoga pragnie skierować się w prawo, wystarczy wyrzucić rakietę z lewej strony pokładu i odwrotnie. Natomiast pociskiem kierować zasadniczo nie można.

Czy wobec tego statek rakietowy nadaje się do zrealizowania? Uczony francuski, Andrzej Byng, dowodzi, że **przy pomocy rakiet wznieść się można na dowolną wysokość,** a amerykanin Goddatd zastosował w praktyce obliczenia swego francuskiego kolegi, **wyrzucając rakietę w kierunku księżyca — oczywiście bez załogi.** Lecz próby te, jak również próby Darwina Layona, Oppla i innych, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

Należy zauważyć, iż eksperymenty te znajdują się narazie w stadjum początkowem, a o jakichkolwiek poważnych zdobyczach w tej dziedzinie twierdzić jeszcze nie można. Jednakże świat naukowy nie traci nadziei i kontynuuje swe prace i badania.

Inż. Esnault - Pelterie zajął się w sposób gruntowny zagadnieniem podróży na księżyc i wyciąga konkretne a pozytywne wnioski ze swych obliczeń. Zdaniem jego, **podróż tę odbyć można w ciągu 48 godzin.** Jako substancję wybuchową zaleca Esnault **wodór w stanie atomicznym.** Plan tej „ekspansji" przewiduje również **drogę powrotną, przyczem ostatni 10-kilometrowy etap tej podróży przewiduje na spadochronach.**

Oto śmiałe plany „wycieczek" międzyplanetarnych. Kto wie, czy w bliskiej przyszłości nie będziemy świadkami ich urzeczywistnienia, świadkami zapoczątkowania wielkiej kolonizacji strefy niebieskiej.

W. T.

Historje, jakich mało.

SZCZYT CIERPLIWOŚCI.

Więzień, przebywający w Marsylji napisał na znaczku pocztowym wartości 50 centymów 3.000 liter. Odczytać je można jedynie przy pomocy lupy. Elaborat swój ofiarował więzień lekarzowi więziennemu dr. Locart, który opisał ten fakt w swojej książce o przestępcach, o ich manjach i talentach. Po upływie krótkiego czasu po ukazaniu się książki dr. Locart otrzymał list od niemieckiego więźnia z Lipska, w którym tenże oświadczył, że zdystansował francuza, wypisawszy na takim samym znaczku francuskim 6.000 liter, czyli dwa razy więcej. Dr. Locart nie omieszkał przesłać tego listu francuskiemu rekordziście, który znów, wziąwszy się na kieł, wypisał aż 7.645 liter.

W POSZUKIWANIU MOCNYCH WRAŻEŃ.

Balowy sezon w Londynie obfituje w rozmaite ekstrawagancje. Panie z towarzystwa i lwice salonów starają się prześcignąć wzajemnie pomysłowością i oryginalnością uczt. W tym roku palmę pierwszeństwa otrzymała żona lorda H. Lady H. urządziła w swoim majątku pod Londynem „bal przestępców". Zaproszeni goście winni byli przyjść w strojach więziennych i ucharakteryzować się odpowiednio do stroju i roli. Pod koniec balu ogłoszono oknkurs. Nagrodę otrzymał wicehrabia L., któremu udało się popełnić w ciągu zabawy 16 kradzieży. Jury otrzymało od niego pęk zegarków, pierścionków i papierośnic, które zręcznie ściągnął podczas tańców.

MICHEL CORDAY.

POSAG.

Gdy monsieur Murel dowiedział się o powrocie Maurice'a Ronceray'a do „les Salettes", przyszło mu na myśl, czy nie byłby to odpowiedni mąż dla jego córki Julji. Ale czy będzie to dobrana para?

Dawniej lokatorzy willi Murel i zamku Ronceray spędzali zawsze wakacje w „les Salettes". Rodzicie z uśmiechem przyglądali się wspólnym zabawom ich dzieci — Maurice'a i Julji. Potem Ronceray'owie znikli i zamek ich opustoszał. Maurice znikł bez śladu. Żona Murela zmarła. Pan Murel w pięćdziesiątym roku życia pozostał więc tylko ze swą córką. Czynił wszystko, co leżało w jego mocy, by zapewnić jej majątek. Wykorzystał swe stosunki, jako adwokat, imał się różnych interesów i w ten sposób po dziesięciu latach niezmordowanej pracy udało mu się zebrać odpowiednią sumę na posag dla Julji. Pieniędzmi temi chciał jej zapewnić szczęście. Poza tem córka jego była ładna, i mogła się podobać młodzieńcom.

Po tylu latach ciężkiej pracy Murel przeniósł się ze swą córką na stałe do swej letniej rezydencji — „les Salettes". Z wielką niecierpliwością oczekiwał przybycia młodego właściciela zamku.

Przy pierwszem spotkaniu Maurice opowiadał o swej przeszłości. Mówił o śmierci rodziców, o tem, jak szukał zapomnienia w szeregach cudzoziemskiego legjonu, a potem jak powrócił do Paryża, gdzie nie mógł znaleźć sobie miejsca i szukając ciszy oraz spokoju, przybył do „les Salettes". Monsieur Murel słuchał go z wielką uwagą i współczuciem. Gdy Maurice skończył swe szczere opowiadanie, adwokat uścisnął mu serdecznie dłoń.

Z Julją zaraz przy pierwszem spotkaniu nawiązana została dawna przyjaźń.

A gdy po kilku miesiącach Maurice Ronceray wyraził życzenie zostania zięciem adwokata, Murel przyjął tę propozycję z wyraźną radością. Zdając sobie jednak sprawę z powagi chwili, nie dał decydującej odpowiedzi. Przedtem chciał się jeszcze dowiedzieć o przeszłości i stanie majątkowym Ronceray'a. Że Julja wyrazi swą zgodę, tego był pewien. Już przy pierwszych słowach, skierowanych pod adresem córki, a omawiających życzenie Ronceray'a, Julja zarzuciła ojcu ręce na szyję.

Monsieur Murel stłumił w sobie słabe uczucie zazdrości. Czy szczęście córki nie było jego najskrytszem życzeniem?... Mimo to wstrzymał się jeszcze z definitywną odpowiedzią, zanim nie nadejdą odpowiedzi na wysłane listy. Gdy wreszcie nadeszły, rzucił się na otrzymane listy, w których mieścił się los jego córki. Treść wszystkich listów była niemal jednakowa.

Stary Ronceray popełnił samobójstwo po nieudanych spekulacjach giełdowych, a żona jego zmarła w kilka miesięcy potem ze zmartwienia. Syn przegrał w karty cały odziedziczony majątek i obecnie szuka schronienia przed wierzycielami na wsi.

A więc wszystko, co opowiadał Maurice, było kłamstwem... Było rzeczą jasną, że chodziło mu tylko o zdobycie posagu Julji, tego posagu, który Monsieur Murel uzbierał z tak wielkim trudem. Tylko te pieniądze mogły uratować młodzieńca. Ale jakże sprytnie zdążał do tego celu!... Adwokat otrząsnął się ze strachu, jak człowiek, który uniknął wielkiego niebezpieczeństwa.

Jak Julja przyjmie tę wstrząsającą wiadomość?... Myśląc o jej cierpieniach, rzekł zbolałym głosem:

— Moja droga, obawiam się, że nasze plany nie zostaną urzeczywistnione. Stan majątkowy Maurice'a...

Ale Julja przerwała mu niezwłocznie:

— Cóż to ma do rzeczy?... Czy nie jestem dość bogata, abyśmy mogli żyć we dwoje?... Czy nie mówiłeś mi zawsze, ojcze, że uzbieranym posagiem chcesz mi zapewnić szczęście?

— Tak, ale on jest podobno człowiekiem rozrzutnym...

— Zmieni się pod moim wpływem... — nie ustępowała Julja.

— Wierz mi, nie mogę ci wszystkiego powiedzieć, ale on jest niepoprawny. On cię zrujnuje...

— Ależ, ojcze, będziesz czuwał nad nim...

— Nie, nie... Nie pozwolę na to małżeństwo... Nie dopuszczę do tego, abyś zmarnowała swe życie...

Julja powstała zirytowana:

— Ja go kocham i on mnie też kocha!...

— A ja ci mówię, że on pragnie tylko twych pieniędzy!

Julja wzruszyła ramionami. Ojciec zrozumiał, że będzie musiał przeprowadzić z nią ciężką walkę, gdyż Julja była zdecydowana na wszystko. Była do wszystkiego zdolna, bo... kochała.

I nagle wpadła mu do głowy szczęśliwa myśl. Jeszcze tego samego wieczoru udał się na zamek. Zastał Maurice'a.

— A więc przyszedł pan, aby wyrazić swą zgodę, co? — zapytał zniecierpliwiony młodzieniec.

— Chciałbym z panem szczerze pomówić... — odparł Monsieur Murel. — Córka moja kocha pana, ale doniesionc mi wszystko o pańskiej przeszłości. Przejrzałem pańskie tricki. Nie przeżyłbym tego, gdyby córka moja miała być nieszczęśliwą, mam tylko ją jedną. Pan jej nie kocha, pan pragnie tylko jej pieniędzy. Nigdy nie zgodzę się na to małżeństwo. Wiem, że córka moja będzie na pana czekała, może nawet pójdzie za panem. Widzi pan, że ja nic przed panem nie ukrywam. Błagam pana — odejdź pan stąd. Wiem, że trudno panu stąd odejść, bo nęcą pana pieniądze mojej córki... Wszystko to przewidziałem. Ponieważ kocha pan tylko jej pieniądze, przeto proszę, weź je pan, tylko odejdź pan jaknajprędzej... Ma pan to, czego pan chciał... No?...

Monsieur Murel wyciągnął doń rękę z czekiem. Maurice zmarszczył brwi, nie ważąc się jeszcze przyjąć czeku.

— Jest to może dla pana niespodzianką — ciągnął dalej adwokat — ale przecie tak jest najlogiczniej. Wie pan przecie, że ciężko pracowałem nad tem, aby uzbierać ten posag. Pieniądze te miały przynieść jej szczęście. Tym razem odciągają od niej nieszczęście. Czy to nie jest to samo?... A więc, proszę, tu są pieniądze...W ten sposób wszystko będzie w porządku. Julja postara się zapomnieć... Odejdź pan natychmiast i zostaw mi moją córkę...

I Maurice Ronceray znikł nazawsze.

Tłum. — **B. F.**

Prasa w starożytnym Rzymie.

W 2-iem stuleciu po Narodzeniu Chrystusa istniały tygodniki, redagowane i wydawane przez zawodowych dziennikarzy.—Już wówczas reporterzy szerzyli popłoch wśród rycerzy, obawiających się światła dziennego i zbytniego rozgłosu.

Tygodnik, popierany finansowo przez samego Cezara.

Profesor Calza, kierownik robót wykopaliskowych w okolicach Rzymu, znalazł niedawno tablicę marmurową, na której znajduje się napis w łacińskim języku. Tablica ta jak się później okazało, stanowi część annalów, wprowadzonych przez Juljusza Cezara za jego panowania. Marmurowe tablice, zawierające w porządku chronologicznym informacje z życia państwowego, wywieszane były na murach świątyń lub na innych publicznych miejscach. Tablica, znaleziona przez prof. Calza służyła przez długie lata, niepostrzeżona przez nikogo, jako próg u drzwi w pewnem mieszkaniu prywatnem niedaleko Forum.

Tablica owa podaje nam interesujące wiadomości z lat 108 — 143 po Nar. Chrystusa, a więc z epoki panowania cesarza Trajana. Napis ów, liczący 56 wierszy, opisuje wspaniałe uroczystości i gry jakie Trajan zorganizował dla ludu. Były to zawody, podczas których walczyło z sobą ni mniej ni więcej jak *4940 par* gladjatorów! Zawody trwały 117 dni. Pozatem napis zawiera ciekawe dane, dotyczące ówczesnych budynków, — wzniesionych przez cesarza Trajana.

Odkrycie tej tablicy potwierdza nie po raz pierwszy już, że prasa i dziennikarstwo istniały znacznie wcześniej, zanim wynaleziono sztukę drukarską. Najstarsza z gazet, dotychczas nam znana — „Strassburger Relation" nie jest, jak widzimy, pierwszem pismem perjodycznem Na jakim wysokim poziomie znajdowała się prasa i dziennikarstwo za czasów rzymskich poucza nas studjum historyka włoskiego Mirti della Valle, które niedawno ukazało się w druku. O tem, że starożytnym nie obcą była reklama, ogłoszenia, wszelkiego rodzaju, propaganda wyborcza przy pomocy afiszów, rozklejanych na murach, wiemy już oddawna, bo udostępniły nam tę wiedzę ostatnie wykopaliska w Pompei. O prasie natomiast i jej kapłanach w starożytności wiedzieliśmy dotychczas niewiele.

Gdy imperjum rzymskie zaczęło się coraz bardziej rozszerzać i wchłaniać co raz to nowe obszary ziemi, wzrosła w tym samym stopniu silna potrzeba regularnego komunikowania się ze stolicą świata i wówczas to powstają pierwsze w swoim rodzaju „Acta Publica", pewnego rodzaju regularnie wychodzące — „Monitory" państwowe. W niedługim czasie ukazują się „Acta Diurna", zawierające najświeższe wiadomości dnia, wypisywane na woskowych tabliczkach, — różnią się one od poprzednich publikacyj nietylko tem, że ukazują się codziennie, ale przedewszystkiem rodzajem i formą swych sprawozdań. Gazety te po raz pierwszy w dziejach ludzkości obejmowały najróżnorodniejsze dziedziny życia. Obok sprawozdań z posiedzeń senatu, opublikowania ustaw i dekretów, podawały one wiadomości z publicznego życia i prywatnego Rzymu i prowincyj.

Wiadomości codzienne, podawane przez ówczesne gazety rzymskie, dzieliły się na 3 części: pierwsza część polityczna, zawierała sprawozdania z życia państwowego dworu cesarskiego, pozostałe zaś części przepełnione były kroniką miejscową, ogólnemi wiadomościami, wydarzeniami z życia prywatnego, rodzinnego, podawanemi niekiedy w formie wprost skandalicznej.

Słynny historyk rzymski Tacyt, posługiwał się w swych pracach historycznych bardzo często codzienną prasą rzymską i robił z niej wyciągi, dotyczące nietylko najważniejszych przemówień i wydarzeń politycznych, ale czerpał z niej również najrozmaitsze opowiadania, ilustrujące życie rodzinne ówczesnego Rzymu.

Ówczesna prasa codzienna posiadała swych korespondentów we wszystkich zakątkach olbrzymiego Imperjum rzymskiego. Donosili oni o wszystkich najważniejszych wydarzeniach prowincyj. I tak np. za czasów Cycerona znany był pewien młody rycerz rzymski Celius Rufus który w czasie swej służby w Cylicji stale nadsyłał korespondencje, w których opisywał barwne życie tej rzymskiej prowincji. Wielki trybun ludowy Cycero był gorącym zwolennikiem prasy codziennej, a gdy przebywał poza Rzymem, przysyłano mu gazetę przez specjalnego kurjera do jego chwilowego miejsca zamieszkania.

W dziełach ówczesnej epoki znajdujemy pewne oddźwięki dotyczące prasy. Tak np. Petronjusz w pismach swych wyśmiewał się ze stylu dziennikarskiego, twierdząc, że zniekształca on piękną mowę Rzymian. Miano również prasie za złe, że zamieszcza obszerne opisy najrozmaitszych skandalów familijnych, o których nie należało wogóle pisać.

Słynny moralista i filozof Seneka skarży się w swej prywatnej korespondencji do swych przyjaciół, że niema dnia, w którym gazety nie donosiłyby o jakiejś aferze rozwodowej lub innym skandalu. Dalej skarży się on, że najrozmaitsze wpływowe osobistości, niewyłączając niekiedy cesarza, starają się przez prasę wpłynąć na opinję publiczną, albo przez specjalne kampanje prasowe utrącić niewygodnych sobie przeciwników politycznych.

Dziennikarz odgrywał wogóle w starożytnym Rzymie poważną rolę. W kodeksie Teodozjańskim spotykamy poraz pierwszy wyraz „dinnarius", co znaczy po polsku dziennikarz, a kodeks Justyniana wyraźnie wymienia przywileje, z jakich korzysta ówczesna prasa. Kodeks ten zawierał między innemi przepis, zakazujący prefektowi piastowania stanowiska redaktora dziennika, z obawy przed nadużyciami.

Można stwierdzić z całkowitą więc pewnością, że w owych czasach istniał już zawód dziennikarski, który przynosił duże dochody. Słynny historyk Salustjusz był w młodości dziennikarzem i redagował, przy czynnem finansowem poparciu Cezara tygodnik pod tytułem: „Commentarius rerum novarum", poświęcony sprawom gospodarki miejskiej.

Bogaty rzymski arystokrata Lucullus oddał mu do dyspozycji 300 niewolników, z których każdy dziennie sprzedał 5 kopij. Tygodnik ukazywał się co środa w liczbie 10.500 egzemplarzy. Egzemplarz taki kosztował jedną drachmę, a obrót miesięczny wynosił 42.000 drachm. Koszty produkcji były wówczas minimalne. Kwestja płacy nie wchodziła wogóle w rachubę — i wynosiły ogółem 2000 drachm rocznie. Tygodnik ten przynosił więc wydawcy olbrzymi dochód, nie mniejszy wcale od dochodu konsula.

Naczelny redaktor miał do swej pomocy sztab reporterów, którzy cały dzień uganiali się po Forum, po bazylikach i innych publicznych miejscach, węsząc za sensacją lub ciekawą wiadomością. Rozpowszechnianiem zaś gazet trudnili się specjalni sprzedawcy uliczni, a do prowincyj gazety wysyłane bywały przez specjalnych kurjerów.

Niema nic nowego pod słońcem. — Jak widzimy, starożytny Rzym posiadał prasę, nie gorzej od naszej zorganizowaną, bardzo wpływową i „sensacyjną".

R.

NIEMA GENJALNYCH KOBIET

Liczba utalentowanych jest również bardzo mała. — Nawet w poezji, tej rzekomej domenie płci pięknej, kobiety nie odgrywają większej roli.

Podobno polityka jest dziedziną... kobiecą.

(lu). — Redaktor pisma angielskiego „Saturday Review", A. Wyatt Tilby, jeden z czołowych badaczy kultury współczesnej, zamieścił na łamach prasy londyńskiej ciekawy artykuł, będący wielkiem „J'accuse!" pod akresem kobiet. Artykuł ten nosi tytuł: **„Nieprodukcyjna płeć".**

— Podczas przeglądania listy, zawierającej tysiąc nazwisk osób, które położyły wiele zasług na ołtarzu europejskiej kultury, wpadło mi w oczy, że obok 985 nazwisk zasłużonych mężczyzn było **zaledwie 15 nazwisk kobiet.**

Temi słowy rozpoczyna p. Tilby swój artykuł i dalej powiada:

— Ten niezwykle nikły udział kobiet w dziele stawiania potężnego gmachu naszej kultury, udział, wyrażający się stosunkiem 66:1 — wprawił mnie poprostu w zdumienie. Sprawa ta zainteresowała mnie do tego stopnia, że począłem się zastanawiać, czy może tylko Anglja nie ma szczęścia do kobiet, może w innych krajach kobiety większą odgrywają rolę w przygotowywaniu lepszego jutra. Badania przeprowadzone przeze mnie w tym kierunku, dały następujące rezultaty:

Francuska encyklopedja nazwisk „Qui etes-vous?" podaje przeciętnie na 196 znakomitych nazwisk męskich **4 nazwiska kobiece,** nie o wiele lepiej przedstawia się ta sprawa w Niemczech, gdzie według tego samego wydawnictwa p. t. „Wer ist's?" wypada, że na 193 znakomitych mężczyzn Niemcy posiadają **7 znakomitych kobiet.** Przeciętnie więc można liczyć, że w Europie na każdą kobietę, wyróżniającą się niezwykłemi zdolnościami w jakimkolwiekbądź kierunku, przypada **35 mężczyzn o niemniej słynnych nazwiskach.**

Za wyjątkiem jedynej tylko polki, pani Curie - Skłodowskiej, praca kobiet w dziedzinie naukowej dała naogół marne wyniki. Popularne wynalazki i odkrycia naukowe, postęp w dziedzinie medycznej, rozwój architektury — wszystko to mamy prawie wyłącznie do zawdzięczenia mężczyznom. W dziedzinie filozoficznej i religijnej kobiety niejednokrotnie starały się zabierać decydujący głos, lecz zawsze mężczyźni zbijali ich dowody, wysuwając się na pierwszy plan.

W dziedzinie literatury rezultaty pracy kobiecej są bardzo nierównomierne. Dziwnym zbiegiem okoliczności ani jedna kobieta nie wybiła się na polu literatury historycznej, jakkolwiek niejedna z nich pozostawiła po sobie świetnie pisane listy, pamiętniki oraz luźne notatki, posiadające wartość dokumentalną i odzwierciedlające dosadnie daną epokę.

Jako powieściopisarki kobiety niektórych krajów nie ustępują mężczyznom, że wymienię chociażby **Sygfrydę Undset, Grazzię Delleda, Karin Michaelis i inn.**

Zdawałoby się, że kobiety nie powinny ustępować mężczyznom w dziedzinie, wymagającej napięcia uczuciowego, intuicji, zrozumienia piękna form w wyczucia rytmu, słowem — w poezji, a jednak w dziejach wszechświatowego piśmiennictwa znane nam jest nazwisko tylko jednej kobiety - poetki, płomiennej córy greckiego Olimpu, pięknej Sapho.

Mimo, iż kobiety tak świetnie wyczuwają akcję dramatyczną, **nie mamy dotychczas Szekspira w spódnicy.** Któż wreszcie znajdzie wśród kobiet ciężar równoważny do wielkiego talentu Rembrandta?... Kobiety, szczycące się niezwykłemi zdolnościami spostrzegawczemi, nie mogą się nawet zdobyć na porządną malarkę - portrecistkę w stylu Velasquez'a czy też Reynolds'a!

A w muzyce?... Gdzie są nazwiska kobiet, mogących stanąć do konkursu z takimi tytanami klawiatury i smyczka jak **Chopin, Bach, Wagner, Beethoven i inni?...**

Ale jest jedna dziedzina, w której kobieta osiągnęła pewne rezultaty. Dziedziną tą jest — polityka. Otóż w tej dziedzinie, zdawałoby się tak nieodpowiadającej zdolnościom kobiet, tak dalekiej od ich możliwości fizycznych i umysłowych, kobieta niejednokrotnie prześcignęła swego konkurenta — mężczyznę. Można byłoby wymienić długą litanję imion kobiet, które rządziły wielomiljonowemi państwami, jak naprzykład **Elżbiety i Wiktorji w Anglji, Marja-Teresa, Katarzyna Wielka itp.** Wprawdzie zbyt mało nazwisk kobiecych figuruje w Almanachu Gotajskim, aby można było na tej szczupłej garstce rządzących kobiet oprzeć opinję o ich specjalnych i wybitnych zdolnościach w tym kierunku. Mimo to, faktem jest, że niektóre kobiety potrafiły odsunąć od władzy swych mężów i same lepiej od nich rządziły.

Na ogólną ilość 24 najznakomitszych kobiet tylko pięć wyróżniło się w dziedzinie sztuki i sześć na polu religijnem, reszta zaś, a więc **13 kobiet zasłynęło dzięki swej umiejętności rządzenia i zdolnościom politycznym.**

A. Tilby.

Rozmaitości ze świata.

NOWY SPOSÓB LECZENIA EPILEPSJI.

Ostatni numer „Münchner Medizinische Nachrichten" ogłasza prace dr. Romana Grota i dr. Borysa Jegorowa o nowej i dającej niezwykły efekt metodzie leczenia epilepsji. Obaj lekarze używają djatermji (toków dużej częstotliwości) która wywołuje w tkance efekty cieplne. Przykładają elektrody do obu stron szyi pacjenta; siła toku — od jednego do półtora ampera, długość seansu — 30 minut; kurs leczenia — od 20 do 30 seansów co drugi dzień. Lekarze oznajmiają, że udało im się wyleczyć 40 chorych. Powodzenie swojej metody przypisują dobroczynnemu działaniu ciepła djatermicznego toku na nerw sympatyczny.

KINO A DZIECI.

W Edynburgu przeprowadzona była ankieta wśród dzieci szkolnych na temat kina. Okazało się, że chłopcy częściej chodzą do kina od dziewcząt, a dzieci z dzielnic uboższych częściej od dzieci bogatszych. Filmy o treści miłosnej nie mają powodzenia ani wśród chłopców, ani wśród dziewcząt. Chłopcy wolą filmy wojenne, z dalekiego Zachodu, z życia gangsterów; dziewczynki wolą tajemnicze intrygi. W spisie gwiazd pierwsze miejsce zajmuje Jeanette Gaynor, tak u chłopców, jak i u dziewczynek. Greta Garbo wcale nie jest popularną, wśród dzieci angielskich, wolą raczej Marlenę Dietrich. Z mężczyzn najlepiej podoba sie Ronald Colman.



CO BĘDZIE NOSZONE LATEM.

Linja stanu nie uległa zmianie. — Modne są materjały lekkie i powiewne. — Lato pod znakiem wstążek i kokardek.



(e). — Tegoroczny wyścig naszej aury z kalendarzem jeszcze raz dowiódł, że życie i prawa pisane kroczą odmiennemi drogami. Od miesiąca, niemal, mamy słoneczne i pełne radości dni, a kalendarz dopiero przed kilku dniami oznajmił nam nastanie okresu wiosennego... Któżby się tam jednak liczył kalendarzem...

Kalendarzowemu spóźnialstwu panie nasze zawdzięczają to, że muszą dziś jeszcze nosić zimowe futra, stare kapelusze, niemodne suknie itd. Trudno wymagać od najelegantszej, nawet pani, aby już w lutym miała w szafie cały rynsztunek wiosenny.

Gdy więc nastały pierwsze ciepłe dni, zaczęło się nagabywanie krawcowej, bieganie po sklepach, przymierzanie, wyciąganie z szaf starej garderoby przefasonowanie, kombinowanie itd.

Dziś już mówi się o tem co będzie modne latem...

Przyznać trzeba, że tegoroczna moda letnia upadabnia się do owej przysłowiowej babki, która na dwoje wróżyła. Dałoby się więc ją określić pierwszemi słowami refrenu nienapisanej jeszcze piosenki: „Można tak i można tak..."

Gdy więc mowa o tem, jaka dominować będzie linja — wcięta, czy też może prosta, trudno odpowiedzieć inaczej, niż wzorem Pytji:

— Modne będą obydwie linje, a właściwie żadna z nich, lecz coś pośredniego, aby nadawało się dla każdej postaci.

Suknie tak samo dostosowane będą do wymogów i potrzeb każdej sylwetki. Będą więc suknie bardziej obcisłe i luźniejsze. Z towarów letnich wybija się już na pierwszy plan piękna w kolorach organdyna, która szczególnie nadaje się do letnich sukienek, noszonych zarówno nad morzem jak i w górach. Suknia winna być oczywiście dostosowana do zewnętrznych warunków właścicielki. Będzie więc błędem jeśli pani o pełniejszych kształtach włoży suknię obcisłą, opiętą i w dodatku z paskiem. Moda letnia przygotowała dla pań tęższych szereg skromnych i ładnych modeli sukien luźnych, wygładzających linję.

Ulubionemi przybraniami do letnich sukien będą wszelkiego rodzaju wstążki, nadające całej postaci letni, powiewny wygląd. Mniejszą wagę przykłada się już do rękawów, które w ubiegłym sezonie zimowym cieszyły się tak troskliwą opieką naszych pań. A więc zarówno przy sukniach jak i przy płaszczach wracają znów rękawy o prostym kroju.

O kostjumach, które noszone będą zarówno wiosną, jak i latem podczas chłodniejszych dni, już pisaliśmy. Załączone modele są tylko uzupełnieniem





znanych już szczegółów. Zwrócić należy uwagę na ukazujące się coraz częściej pelerynki, które w roku bieżącym będą szczególnie modne, jako bardzo wdzięczna i szykowna dekoracja.

Dowolność w kombinowaniu pelerynek jest bardzo szeroka. Niektóre — jak to widać na naszej rycinie — związane są z przodu kokardkami. Kokardki mogą być z tego samego materjału, lub z innego, odpowiadającego jednak kolorem całości. Pelerynki modne będą nietylko na ulicy, ale również w lokalach. Zależnie jednak od pory dnia zmieni się ich rola. Wieczorem modne będą pelerynki futrzane, sięgające łokci, a nawet bioder.

Pozostaje jeszcze jeden drobiazg do omówienia — a mianowicie kapelusze.



Materjał oczywiście — słomka. Modne będą małe słomkowe kapelusiki w różnych kolorach z odpowiedniemi przybraniami, a więc — ze słomką, piórkami, a nawet kwiatami.

Nieście pomoc bezrobotnym.

Już myślą o plaży.

Kostjumy kąpielowe z cienkiej gumy.

(v) Mimo, że do lata jeszcze daleko, wilkie domy modniarskie szykują już kreacje plażowe. Na błękitnem tle morza, w powodzi słonecznych promieni, ładnie prezentują się tkaniny barwne, w duże, jaskrawe desenie. Sukienki z deseniowego materjału, posiadają zamiast rękawów pelerynki, lub dłuższe naramienniki.

Inowacja ta będzie bardzo mile przyjęta przez panie nie mogące poszczycić się pięknemi ramionami. Pozatem pelerynka taka jest powiewna i nie tamuje dostępu powietrza.

Domy modniarskie lansują również — komplety zrobione z grubego płótna lub piki. Pika dzierżyć będzie prym w nadchodzącym sezonie.

Bardzo ładnie wyglądał komplet demonstrowany w jednym z wielkich domów modniarskich w Berlinie. Sukienka z czerwonego chiffonu i trzyćwierciowy płaszczyk z białej piki.

W dziedzinie sukien wieczorowych, letnich panuje jeszcze kompletny chaos. Lansowane są suknie wieczorowe z płótna lub tafty. Pani moda nie zadeklarowała się jeszcze zupełnie wyraźnie.

Inowacją bieżącego sezonu będą spódniczki zapinane po bokach na duże guziki do których noszone będą bluzeczki z materjału pepita. Strój taki przeznaczony jest oczywiście na chłodniejsze i deszczowe dni, co w naszym klimacie nie należy do rzadkości.

Ostatnie słowo nie zostało również wypowiedziane w dziedzinie tak ważnej, jak kostjumy kąpielowe. Najprawdopodobniej będą jeszcze bardziej wydekoltowane, aniżeli kostjumy z ubiegłego sezonu, o ile to oczywiście jest możliwe. Wzorem Ameryki kostjum taki tworzyć będzie tylko wąski staniczek i krótiótkie spodenki. Łączone wąskiemi paskami. Kolory oczywiście jaknajbardziej jaskrawe.

Domy modniarskie liczą się z możliwością zawędrowania ekscentrycznych pomysłów amerykanek, które propagują kostjumy kąpielowe z cienkiej gumy, jako najbardziej obcisłe i uwydatniające kształty. Niewiadomo jednak jak zareagują na tę inowację sfery lekarskie, guma bowiem nie przepuszcza wody i tamuje dostęp powietrza.